

**Studia
Politicae
Universitatis
Silesiensis**

**Tom 41
2025**



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Studia Politicae Universitatis Silesiensis

Tom 41

pod redakcją
Macieja Marmoli

Pełniący obowiązki redaktora naczelnego / Acting Editors-in-Chief

dr Maciej Marmola, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Nauk Politycznych

dr Agnieszka Turoń-Kowalska, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Nauk Politycznych

Kolegium redakcyjne / Scientific Advisory Board

prof. dr hab. Marek Barański Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Nauk Politycznych; dr hab. Marian Gierula,

prof. UŚ Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej; dr hab. Jan Iwanek, *professor emeritus* Uniwersytet Śląski w Katowicach; dr hab. Mariusz Kolczyński, prof. UŚ Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej; dr hab. Zbigniew Oniszczyk,

prof. UŚ Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej; prof. dr hab. Mieczysław Stolarczyk Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Nauk Politycznych; prof. dr hab. Sylwester Wróbel Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Nauk Politycznych

Rada Naukowa „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” / Scientific Advisory Board of “Studia Politicae Universitatis Silesiensis”

Luis Aguiar de Luque, Dr., Carlos III University of Madrid (Spain); Andrzej Antoszewski, PhD, DSc, (Full) Professor, University of Wrocław (Poland); Roman Bäcker, PhD, DSc, (Full) Professor, Nicolaus Copernicus University in Toruń (Poland); Ladislav Cabada, doc. PhD., Metropolitan University Prague (Czechia); Roman Chytilík, doc. PhD., Masaryk University in Brno (Czechia); Bogusława Dobek-Ostrowska, PhD, DSc, (Full) Professor, University of Wrocław (Poland); Guillermo Escobar Roca, PhD, DSc, ProfTit, University of Alcalá (Spain); Ján Koper, PhD, DSc, ProfTit, Matej Bel University in Banská Bystrica (Slovakia); Alexander Korochensky, PhD, DSc, ProfTit, Belgorod State University (Russian Federation); Bronislav Kováčik, PhD, DSc, Assoc. Prof., Matej Bel University in Banská Bystrica (Slovakia); Barbara Krauz-Mozer, PhD, DSc, (Full) Professor, Jagiellonian University (Poland); Fulco Lancaster, PhD, DSc, (Full) Professor, Sapienza University of Rome (Italy); Maria Marczevska-Rytko, PhD, DSc, (Full) Professor, Maria Curie Skłodowska University in Lublin (Poland); Tomasz Mielczarek, PhD, DSc, (Full) Professor, Jan Kochanowski University in Kielce (Poland); Andrzej Podraza, PhD, DSc, John Paul II Catholic University of Lublin (Poland); Viktor A. Sidorov, PhD, Professor, Saint Petersburg State University (Russian Federation); Ildefonso Soriano López, PhD, DSc, ProfTit, Complutense University of Madrid (Spain); Stanisław Sulowski, PhD, DSc, (Full) Professor, University of Warsaw (Poland); Alicja Stępień-Kuczyńska, PhD, DSc, (Full) Professor, University of Łódź (Poland); Jarosław Uściak, PhD, DSc, Assoc. Prof., Matej Bel University in Banská Bystrica (Slovakia); Milan Vošta, PhD, DSc, Assoc. Prof., Metropolitan University Prague (Czechia); Tadeusz Wallas, PhD, DSc, ProfTit, Adam Mickiewicz University (Poland); Klaus Ziemer, PhD, DSc, ProfTit, Trier University (Germany); Arkadiusz Żukowski, PhD, DSc, (Full) Professor, University of Warmia and Mazury in Olsztyn (Poland)

Półrocznik recenzowany, wydawany przez Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach / **Peer-reviewed semi-annual**, published by the Institute of Political Sciences of the University of Silesia in Katowice



Islamska Republika Iranu i Oś Oporu w dobie kryzysu bliskowschodniego

The Islamic Republic of Iran and the Axis of Resistance in the Middle East Crisis

Marzena Mruk*

Abstrakt

Islamska Republika Iranu od lat jest liderem sojuszu określanego jako Oś Oporu, w którego skład wchodzić liczne milicje i ugrupowania szyickie, palestyńscy radykałowie, a jeszcze do niedawna wchodziła też Syria. Mimo długo rozwijanych wewnętrznych powiązań Oś Oporu wciąż pozostaje nieformalną siecią współpracy, nieusankcjonowaną żadnym porozumieniem ani traktatem. Poziom zależności między Iranem a innymi członkami Osi oraz zakres pomocy udzielanej im przez Teheran wciąż budzą dyskusję, gdyż nie są dokładnie znane. Okres od 7 października 2023 r. aż do teraz przyniósł ogrom porażek Osi Oporu i w rezultacie wyeksponował narastające problemy Islamskiej Republiki Iranu jako państwa o ambicjach mocarstwowych, a sama pozycja Teheranu nie była tak słaba od 1979 r. Atak Hamasu na Izrael, wyniszczające Hamas i Hezbollah ataki Izraela, upadek reżimu

Abstract

The Islamic Republic of Iran has for years been the leader of an alliance known as the Axis of Resistance, which includes numerous Shiite militias and groups, Palestinian radicals, and until recently, Syria. Despite the long-developed internal connections, the Axis of Resistance remains an informal network of ties and is not sanctioned by any agreement or treaty. The level of dependence between Iran and other members of the Axis, as well as the aid provided by Tehran, remains controversial, as it is not precisely known. The period from 7th October 2023 until now has brought a multitude of defeats for the Axis of Resistance, thus highlighting the growing problems of the Islamic Republic of Iran as a state with great power ambitions, while Tehran's position has not been this weak since 1979. Hamas's attack on Israel, the devastating attacks by Hamas and Hezbollah on Israel, the fall of Bashar

* Uniwersytet Łódzki;  <https://orcid.org/0000-0002-3529-0365>; marzena.mruk@wsmip.uni.lodz.pl

Baszszara al-Asada oraz wojna izraelsko-irańska i amerykańsko-irańska spowodowały głęboką rekonfigurację układu sił na Bliskim Wschodzie.

Słowa kluczowe: Islamska Republika Iranu, Oś Oporu, Izrael, konflikt, kryzys

al-Assad's regime, and the Israeli-Iranian and American-Iranian wars have caused a profound reconfiguration of the situation in the Middle East.

Keywords: Islamic Republic of Iran, Axis of Resistance, Israel, conflict, crisis

Wprowadzenie

Islamska Republika Iranu od lat jest liderem sojuszu określanego jako Oś Oporu, w którego skład wchodziły liczne milicje i ugrupowania szyickie oraz palestyńscy radykałowie, a do niedawna wchodziła również asadowska Syria. Oś Oporu długo stanowiła bardzo ważny element irańskiej strategii opierającej się na działaniach asymetrycznych, dzięki czemu kraj ten mógł uniknąć bezpośredniej konfrontacji militarnej z silniejszymi przeciwnikami, jakimi są Stany Zjednoczone oraz wspierane przez nie Izrael i Arabia Saudyjska. Władze w Teheranie twierdzą, że wspólny cel sojuszu polega na całkowitej likwidacji państwa Izrael – deklarują osiągnięcie go do 2040 r. (Piotrowski, 2023). Pojęcie Osi Oporu pojawiło się w pierwszych latach XXI w. i często wskazuje się, że ma ono być odpowiedzią na „oś zła” – termin, który wprowadził prezydent USA George W. Bush w 2002 r. jako określenie Iraku, Iranu i Korei Północnej. Człon „oś” ma się odnosić do idei irańskiej potęgi na Bliskim Wschodzie, z kolei „opór” jest zasadą polityki Islamskiej Republiki Iranu po 1979 r. i jednym z głównych haseł Hezbollahu od momentu jego powstania (Ali-Khan i Cambanis, 2025). Znaczenie Osi Oporu na Bliskim Wschodzie wzrosło wraz z interwencją USA w Iraku w 2003 r., a następnie w wyniku wydarzeń związanych z arabską wiosną w drugiej dekadzie XXI w.

Oś Oporu pozostaje nieformalną siecią współpracy, nieusankcjonowaną żadnym porozumieniem ani traktatem. Poziom zależności między Iranem a innymi członkami Osi oraz zakres pomocy udzielanej im przez Teheran wciąż budzą dyskusje, gdyż nie są dokładnie znane. Członkowie Osi mimo powiązań z Iranem cechują się dużą autonomią w podejmowaniu decyzji, co z pewnością nie byłoby możliwe w przypadku sformalizowania sojuszu. Oś Oporu ma stanowić sieć połączeń o charakterze zarówno ofensywnym, jak i defensywnym. Wykorzystując swoje wpływy w regionie, Teheran przez lata dążył do zbudowania sił odstrasżających Izrael i USA przed potencjalnym bezpośrednim atakiem na Iran (jak się okazało – nieskutecznie). W związku z tym podmioty wchodzące w skład Osi Oporu stały się nie tylko buforami o strategicznym znaczeniu, lecz także istotnym elementem doktryny odstrasżania, którą przyjęła Islamska

Republika Iranu (Mahmoudian, 2025). Okres od 7 października 2023 r. aż do teraz przyniósł ogrom porażek Osi Oporu, a w rezultacie wyeksponował narastające problemy Islamskiej Republiki Iranu jako państwa o ambicjach mocarstwowych, sama pozycja Teheranu zaś nie była tak słaba od 1979 r. Atak Hamasu na Izrael (2023), wyniszczająca Hamas i Hezbollah ofensywa Izraela (2023–2025), upadek reżimu Baszszara al-Asada w Syrii (2024) oraz wojna izraelsko-irańska i amerykańsko-irańska (2025) spowodowały głęboką rekonfigurację układu sił na Bliskim Wschodzie.

Zasadniczym punktem odniesienia w artykule są wydarzenia, które nastąpiły po ataku Hamasu na Izrael jako momencie, kiedy została naruszona krucha równowaga sił na Bliskim Wschodzie. W związku z tym głównym celem badawczym jest ukazanie pozycji poszczególnych członków Osi Oporu po 7 października 2023 r. oraz ich stosunków z Islamską Republiką Iranu, uwzględniające także lata wcześniejsze. Rozważania zmierzają do odpowiedzi na pytania badawcze: Jak wydarzenia, które miały miejsce po 7 października 2023 r., wpłynęły na pozycję Islamskiej Republiki Iranu jako lidera Osi Oporu? Czy sojusz jest wciąż na tyle silny, by móc realnie kształtować sytuację w regionie Bliskiego Wschodu? W celu rozwiązania problemu badawczego wykorzystano metodę historyczną, metodę instytucjonalno-prawną, metodę decyzyjną, a także syntezę i opis.

Sytuacja Hamasu

Hamas, czyli Islamski Ruch Oporu, jest organizacją, której głównym celem stało się zniszczenie Izraela i stworzenie na jego terytorium państwa islamskiego na wzór irański. Islamska Republika Iranu nawiązała z nią stosunki dyplomatyczne w 1992 r. – wtedy otwarto jej biuro w Teheranie (Wejkszner, 2010, s. 118). Relacje między Iranem a Hamasem rozwijały się w trzech etapach. Pierwszy etap obejmował lata 80. XX w., gdy były one marginalne i dochodziło do tarć o wspieranie Palestyńskiego Islamskiego Dżihadu przez Iran. Drugi etap to czas po drugiej wojnie w Zatoce Perskiej (1990–1991), gdy Teheran miał nadzieję na uzyskanie statusu mocarstwa po porażce Iraku w Kuwejcie i próbował wykorzystać Hamas w tym celu. Trzeci etap datuje się na okres następujących wydarzeń na Bliskim Wschodzie: druga intifada (2000–2005), trzecia wojna w Zatoce Perskiej (2003), śmierć Jasira Arafata (2004) i wejście Hamasu do świata polityki po zdobyciu większości miejsc w parlamencie (2006). Ostatni czynnik wpłynął na nawiązanie strategicznego sojuszu Teheranu z tą organizacją, ponieważ rząd irański zaczął odbierać ją jako idealne narzędzie do realizacji swoich planów, a ponadto izolacja Hamasu przez społeczność międzynarodową spowodowała, że musiał on poszukiwać sprzymierzeńca w regionie (Manni, 2012, s. 38). Dla Iranu

utrzymanie dobrych relacji z Hamasem jest priorytetem służącym ochronie własnych interesów na Bliskim Wschodzie oraz budowaniu ummy muzułmańskiej ponad podziałami w świecie islamu.

7 października 2023 r. Hamas dokonał spektakularnego i niespodziewanego ataku na Izrael. Wybrana data nie była przypadkowa, gdyż wiązała się z 50. rocznicą wybuchu wojny Jom Kippur w 1973 r. Organizacja nazwała zbrojne uderzenie „powodzią Al-Aksa” i jako jego motywację wymieniała okupowanie terytoriów palestyńskich, ucisk i bezpodstawne aresztowania Palestyńczyków przez Izrael oraz naruszenie świętości kompleksu meczetu Al-Aksa. W wyniku napaści Hamasu zginęło ok. 1200 Izraelczyków, a ponad 250 osób wzięto w niewolę. Atak uwypuklił niewydolność izraelskiego systemu bezpieczeństwa i zachwiał już niestabilną sytuacją wewnętrzną państwa. Odpowiedzią z jego strony była przeprowadzona w Strefie Gazy szeroko zakrojona operacja, wskutek której zginęło ponad 41 tysięcy Palestyńczyków, ok. 96 tysięcy zostało rannych, pozycja Hamasu istotnie osłabła, a Strefę Gazy uznano za obszar, gdzie trwa katastrofa humanitarna (Yussuf i Burgess, 2024). Chociaż Izraelowi nie udało się osiągnąć głównego celu, czyli całkowitej likwidacji Hamasu, to organizacja utraciła znaczną część dowództwa, bojowników, infrastruktury, systemów dowodzenia i kontroli oraz zapasów broni, co skutkowało wzrostem niezadowolenia z jej działań i gniewu samych Palestyńczyków zamieszkujących rejon konfliktu (Juneau, 2025, s. 3).

Oprócz wywołania kryzysu w Strefie Gazy atak na Izrael ujawnił rozłam w Osi Oporu. Siły wywiadowcze Stanów Zjednoczonych potwierdziły, że Hamas utrzymywał swoje plany w tajemnicy przed Teheranem, a władze Iranu były zaskoczone nieskonsultowaną z nimi operacją (Cohen i in., 2023). Rodzi to zatem pytanie, dlaczego Hamas nie poradził się ze swoim największym sponsorem. Eksperci wskazują, że podejmując samodzielną decyzję o ataku, zamierzał *de facto* przymusowo wciągnąć w konflikt z Izraelem całą Oś Oporu, która miałaby stanąć do jego obrony przed siłami izraelskimi. W oddzielnym oświadczeniu Hamas przyznał, że Iran i Hezbollah nie wiedziały z wyprzedzeniem o ofensywie (Cingöz, 2025, s. 867).

Kryzys w Izraelu i Strefie Gazy spowodowany atakami Hamasu stanowi wyzwanie dla całego regionu, ale głównie dla Islamskiej Republiki Iranu. Udzielając od lat pomocy temu ugrupowaniu, Teheran próbuje udowodnić, że dąży do czegoś więcej niż ochrona własnych interesów. Niemniej obecny Hamas jest zupełnie inną organizacją, niż był przed 7 października 2023 r. Dodatkowo jego relacje z Iranem również uległy zmianie. Pomimo oficjalnego wsparcia politycznego dla Hamasu państwo to ani pozostali członkowie Osi Oporu nie włączyli się w konflikt z wykorzystaniem całego swojego potencjału, co pozwoliło siłom Izraela na swobodne operowanie w Strefie Gazy, którego konsekwencje ponosi przede wszystkim ludność cywilna.

Sytuacja Hezbollahu

Po rewolucji islamskiej w Iranie Liban znajdował się w kręgu zainteresowań nowych władz w Teheranie, gdyż najważniejszym atutem tego państwa z perspektywy nowo powstałej Islamskiej Republiki Iranu było jego bezpośrednie sąsiedztwo z Izraelem. Z kolei niestabilna sytuacja wewnętrzna wynikająca z wojny domowej sprawiała, że ludność szyicka zaczęła się radykalizować i była podatna na wpływy zewnętrzne (Coville, 2009, s. 179), szczególnie na hasła rewolucji islamskiej (Ożarowski, 2017, s. 270). W 1982 r. powołano do życia w Libanie organizację określoną jako Partia Boga (Hezbollah), która odgrywa bardzo istotną rolę polityczną i społeczną (Brylew, 2016, s. 46). Hezbollah oprócz działań antyizraelskich i antyamerykańskich miał za zadanie wyzwolenie nie tylko szyitów, lecz wszystkich Libańczyków spod wpływów Zachodu. Pomimo iż jest organizacją szyicką, dzięki prowadzonym przez siebie działaniom, m.in. udzielaniu pomocy społecznej i medycznej, uzyskał wsparcie libańskich chrześcijan oraz niektórych sunnitów.

Hezbollah uznaje się za instrument polityki zagranicznej Islamskiej Republiki Iranu, szczególnie że ideologiczne podstawy jego funkcjonowania tworzy *wilajat al-fakih* – doktryna zakładająca sprawowanie władzy przez uczonych prawników-teologów w imieniu nieobecnego imama. Co więcej, wsparcia finansowego i militarnego udzielają Hezbollahowi władze w Teheranie, dlatego nie może on być wiązany z tym państwem jedynie pod względem religijnym (Brylew, 2018, s. 52–53). Stanowi łącznik między Iranem, Syrią i Palestyńczykami, a za zgodą Teheranu przyjął na siebie misję obrońcy interesów tych ostatnich na terenie Libanu. Rola omawianej organizacji w relacjach Iranu z Palestyńczykami okazała się nieoceniona, ponieważ dostarczanie im broni przez Liban było zdecydowanie łatwiejsze niż bezpośrednio z Iranu czy z Syrii. Dodatkowo nieufność Palestyńczyków wobec Teheranu spowodowała, że Hezbollah stał się idealnym pośrednikiem pomiędzy nim a światem arabskim (Brylew, 2016, s. 111; Brylew, 2018, s. 112). Hassan Nasrallah w czerwcu 2016 r. potwierdził finansowanie Partii Boga przez tamtejsze władze: „Budżet Hezbollahu, pensje, wydatki, broń i pociski pochodzą z Iranu. Czy to jasne? To nie jest niczyja sprawa. Dopóki Iran ma pieniądze, my mamy pieniądze” (cyt. za: Soufan, 2018, s. 8, tłum. własne). Przytoczone słowa wskazują na zależności istniejące między Iranem a Hezbollahem, czy wręcz całym Libanem. Organizacja ta stanowi niejako wykonawcę irańskiej polityki w regionie.

Dotychczas Hezbollah był uznawany za najbardziej zdyscyplinowanego i najlepiej wyszkolonego partnera Teheranu na Bliskim Wschodzie, biorącego udział w operacjach nie tylko w Libanie, lecz także w Syrii, Iraku czy Jemenie. Należy podkreślić, że jego pozycja w pierwszym z wymienionych państw od października 2019 r. zaczęła się pogarszać, co wynikało z presji i niezadowolenia

mieszkańców, którzy obarczają ugrupowanie winą za pogłębiający się kryzys gospodarczy. Dodatkowym czynnikiem wpływającym na coraz gorszą sytuację Hezbollahu w Libanie oraz jego krytykę było zaangażowanie się w wojnę w Syrii (2011–2024) i udzielenie poparcia siłom rządowym. Wojna ta nie tylko poważnie nadwerżyła potencjał militarny organizacji, ale również rzutowała na sytuację polityczną w Libanie, gdyż nastąpił wzrost napięć o charakterze religijnym i niechęci tamtejszych sunnitów do Hezbollahu, Iranu i ich szyickich partnerów w regionie (Nerguizian, 2013).

Po ataku Hamasu na Izrael 7 października 2023 r. Hezbollah podjął decyzję o rozpoczęciu ograniczonych nalotów na północny obszar tego kraju, co wynikało ze świadomości, że otwarty konflikt może jeszcze pogorszyć sytuację w Libanie. Początkowo Izrael także nie dążył do eskalacji konfliktu, lecz zmiana stanowiska rządu Binjamina Netanjahu, czyli zaostrenie kursu wobec ugrupowania, spowodowała, że zniszczono łańcuch dostaw broni do Libanu i osłabiono sieć komunikacyjną (Juneau, 2025, s. 6). Punktami zwrotnymi okazały się zabójstwo Fu'ada Alego Szukra, jednego z czołowych dowódców wojskowych Hezbollahu, w lipcu 2024 r., a następnie zabicie wieloletniego przywódcy organizacji Hassana Nasrallaha we wrześniu 2024 r. Jego śmierć była ciosem zarówno dla samego Hezbollahu, jak i dla Iranu, który w odpowiedzi na izraelskie uderzenia i krytykę działań tej strony konfliktu przeprowadził bezpośredni atak raketowy. W rezultacie podobno, według Teheranu, niemal całkowicie unicestwiono Żelazną Kopułę, co zdementował premier Izraela. Chociaż ataki Iranu nie wyrządziły Izraelowi większych szkód, miały charakter symboliczny, ponieważ w zamyśle stanowiły element wsparcia dla innych członków Osi Oporu, głównie Hezbollahu i Hamasu (Cingöz, 2025, s. 869). Kolejnym ciosem wizerunkowym i strategicznym okazała się śmierć Haszima Safiego ad-Dina, który pełnił funkcję przywódcy tej pierwszej organizacji zaledwie dwa dni (Ali-Khan i Cambanis, 2025). Pomimo zawarcia w listopadzie 2024 r. rozejmu, który uzyskał poparcie Iranu, Izrael wielokrotnie go łamał, przez co pozycja Hezbollahu jest najsłabsza od momentu jego powstania.

Sytuacja w Syrii

Reżim w Damaszku od 1979 r. był głównym arabskim sojusznikiem Iranu. Syria jako jedyne państwo arabskie wsparła go w trakcie wojny z Irakiem, a wspólnie jest miejscem tranzytu irańskiej broni dla Hezbollahu (Al-Moussawi, 2017, s. 140). Kraj ten określano jako „złoty pierścień oporu przeciwko Izraelowi” i jako jeden z irańskich ostanów, a władze Iranu uważały, że jeśli nie będą w stanie

obronić Syrii, to w przyszłości nie zdołają obronić Teheranu (Sadjadpour, 2013, s. 11–12).

Rok 2023 oznaczał zmiany w pozycji Syrii na Bliskim Wschodzie oraz jej relacjach z Iranem. W maju została ona ponownie członkiem Ligi Państw Arabskich po 12 latach nieobecności. Chociaż uznaje się, że to głównie wynik działań Zjednoczonych Emiratów Arabskich i sąsiadów Syrii, ów powrót miał być elementem pojednania między Arabią Saudyjską a Islamską Republiką Iranu po zawarciu w marcu 2023 r. porozumienia o wznowieniu stosunków dyplomatycznych (Adar i in., 2025, s. 1–2). Należy zwrócić uwagę także na stanowisko reżimu Baszszara al-Asada wobec sytuacji na Bliskim Wschodzie po 7 października 2023 r. i szeroko zakrojonej operacji Izraela w Syrii, Strefie Gazy i Libanie, które było nieadekwatne do oczekiwań Teheranu. Asad zdołał pozostać przy władzy po rozpoczęciu arabskiej wiosny, a następnie wojny domowej oraz aktywności tzw. Państwa Islamskiego przede wszystkim dzięki wsparciu Iranu i Hezbollahu, natomiast ze względu na głęboki kryzys Osi Oporu znajdował się na marginesie wszelkich działań. Damaszek nie odpowiedział na wezwania Teheranu do dokonania odwetu na Izraelu w kwietniu 2024 r. w związku z izraelskimi atakami na irańskie pozycje w Syrii, w tym na konsulat. Wskazuje się, że Asad miał ułatwić siłom izraelskim owe ataki, aby ograniczyć swoją zależność od Teheranu (Ali-Khan i Cambanis, 2025). Już w tamtym czasie pojawiły się informacje, że władze irańskie są sfrustrowane postawą Asada, gdyż nie powstrzymał Izraela (Grajewski, 2024).

Obalenie rządów Baszszara al-Asada w grudniu 2024 r. stanowiło jeden z najważniejszych ciosów dla Iranu, który wraz z upadkiem tego przywódcy stracił bardzo ważny most lądowy łączący Teheran z Hezbollahem, Hamasem i innymi organizacjami operującymi w regionie. Ponadto zmiana reżimu w Syrii dowiodła, że przekazywane Asadowi fundusze, szacowane na ok. 30–50 miliardów dolarów, nie były w stanie utrzymać sojusznika Iranu przy władzy (Juneau, 2025, s. 6–7). Osobną kwestią jest strach Teheranu przed odrodzeniem się ugrupowań dżihadystycznych w Syrii, które mogłoby dodatkowo negatywnie wpłynąć na regionalne interesy Iranu (Adar i in., 2025, s. 5).

Ahmad Husajn asz-Szara, od 29 stycznia 2025 r. pełniący funkcję prezydenta Syrii, nie zamyka się na potencjalną współpracę z Islamską Republiką Iranu. Tuż po obaleniu Asada wysłał wiadomość do Teheranu, w której wezwał do współpracy opartej na „wspólnych zasadach islamskich” (cyt. za: Cafiero, 2025, tłum. własne). Co warto zaznaczyć, gdy nastąpiła zmiana reżimu w Damaszku, ministerstwo spraw zagranicznych Iranu oświadczyło, że będzie dążyć do utrzymania stosunków z Syrią, a sunnicka organizacja Hajat Tahrir asz-Szam nie była już określana jako terrorystyczna (Loft i Mills, 2025, s. 44). Relacji Iranu z nowym rządem w Damaszku nie poprawia pogarszająca się sytuacja w regionie, szczególnie konflikt Izraela z Iranem, gdyż od samego jego początku Syria znajduje się w niekorzystnym położeniu geopolitycznym, co utrudnia wszelkie działania

na rzecz odbudowy państwa po upadku Asada. Syria zadeklarowała neutralność w trwającym kilkanaście dni konflikcie w obawie przed uczynieniem jej częścią teatru działań wojennych. Niemniej owa neutralność była wielokrotnie łamana z uwagi na m.in. konieczność przechwytywania pocisków i dronów naruszających przestrzeń powietrzną państwa, wskutek czego straciło ono zdolność do wykonywania obowiązków państwa neutralnego (ReliefWeb, 2025, s. 4–5).

Sytuacja Hutich

Jemen jest kolejnym państwem bliskowschodnim, które znalazło się w strefie zainteresowania Iranu (Al-Qadhi, 2017, s. 24). Za irańską piątą kolumnę w konflikcie jemeńskim uważa się Hutich (Ansar Allah) – ugrupowanie zajdyckie najbardziej zbliżone doktrynalnie do sunnitów spośród grup szyickich (Czornik, 2017, s. 140; Piwko, 2017, s. 198). Można uznać, że jego członkowie stanowią idealny materiał na sojuszników irańskiego rządu w tej części Zatoki Perskiej. Ich atrakcyjność wynika z geopolitycznego usytuowania na mapie Jemenu, gdyż zajmują oni północne prowincje tuż przy granicy z Arabią Saudyjską, co daje Teheranowi możliwość oddziaływania na bezpieczeństwo Rijadu (Jemen określany jest jako tzw. miękkie podbrzusze Arabii Saudyjskiej) oraz na cieśninę Bab al-Mandab i ruch w tym regionie (Otłowski, 2014, s. 133)¹.

Według ekspertów ONZ nie istnieją żadne dowody jednoznacznie wskazujące na dostarczanie Hutim wsparcia materialnego i militarnego przez Iran (Al-Rasheed i Abdolmohammadi, 2018, s. 7). Wsparcie takie miał potwierdzić Esmail Ghaani, zastępca dowódcy brygady Al-Kuds, który ponoć oświadczył: „Każdy, kto jest z nami, jest pod sztandarem Islamskiej Republiki, a to jest nasza siła. obrońcy Jemenu są wyszkoleni pod sztandarem Islamskiej Republiki, a wrogowie nie mogą poradzić sobie z jemeńskimi wojownikami” (cyt. za: Stille, 2017, s. 121, tłum. własne). Iran od lat dostarcza rebeliantom Huti nie tylko broń (m.in. karabiny szturmowe i snajperskie, granatniki przeciwpancerne, pociski balistyczne i manewrujące oraz drony zdolne do rażenia celów oddalonych o ponad 1600 km), lecz także doradców wojskowych i dane wywiadowcze (Nada, 2024). Ponadto Islamska Republika Iranu oficjalnie ogłosiła, że uznaje Hutich za ugrupowanie legalnie działające w Jemenie. Jej zainteresowanie tym krajem wynika z chęci wsparcia tamtejszej mniejszości szyickiej, a przede wszystkim – odciągnięcia uwagi Rijadu od konfliktów w innych częściach regionu, szczególnie w Syrii. Wsparcie udzielane siłom Hutich, dzięki któremu osiągnęli oni szybkie

¹ Należy podkreślić, że przez cieśninę Bab al-Mandab i Morze Czerwone odbywa się 12% światowego handlu i 30% światowego ruchu kontenerowego.

sukcesy militarne i zajmowali kolejne prowincje, w okresie aktywności Rijadu w Syrii miało doprowadzić do zaangażowania Saudów u ich południowego sąsiada i rezygnacji z działań na rzecz obalenia Asada. Dla Arabii Saudyjskiej ważne było odbicie z rąk Hutich prowincji Hadżdża znajdującej się nad Morzem Czerwonym. Gdyby jemeńscy szyici zajęli tamtejsze porty, mogliby uzyskiwać od Iranu wsparcie militarne drogą morską, co stanowiłoby duże ułatwienie dla tej strony konfliktu, ponieważ dotychczas owo wsparcie przekazywano drogą lądową, a więc proceder był narażony na wykrycie przez siły bezpieczeństwa Jemenu (Otłowski, 2014, s. 134).

Analizując sytuację, jaka istnieje na Bliskim Wschodzie od 7 października 2023 r., można powiedzieć, że najmocniejszym ogniwem Osi Oporu pozostaje właśnie ugrupowanie Huti. Choć nie kontrolują oni całego Jemenu (zaledwie jedną trzecią, głównie północ oraz stolicę), to są dotąd niepokonani ani przez Arabię Saudyjską, ani USA i Wielką Brytanię. Do 7 października 2023 r. sporadycznie atakowali statki na Morzu Czerwonym, niemniej w kolejnych miesiącach nasilili napaści, co spowodowało spadek ruchu o prawie dwie trzecie na jednym z najważniejszych szlaków morskich na świecie. Huti ukazali także swoją siłę, dokonując uderzeń na strefę przemysłową w Zjednoczonych Emiratach Arabskich w styczniu 2022 r., wskutek czego zarówno ZEA, jak i Rijad nie przyłączyły się do amerykańskich ataków na pozycje Hutich w 2024 r. Współpraca z Iranem przyniosła im zatem pewnego rodzaju sukces, jednak Huti nie mają w polityce Teheranu takiego samego znaczenia jak Hamas czy Hezbollah, co wynika z usytuowania geograficznego, tj. dużego oddalenia od granic Izraela. Wprawdzie rebelianci przyłączyli się do ataków skierowanych przeciwko niemu, ale było to raczej symboliczne niż realne wsparcie udzielone pozostałym członkom Osi Oporu (Juneau, 2025, s. 11–12).

Sytuacja Sił Mobilizacji Ludowej w Iraku

Relacje Iranu z Irakiem polegają nie tylko na wsparciu irackich szyitów, lecz także na rywalizacji między Teheranem a światem arabskim. Iraccy szyici w większości opowiadają się za utrzymaniem dobrych stosunków z Teheranem, ale jednocześnie zależy im na ograniczeniu jego ingerencji w sprawy wewnętrzne Iraku (Bardakci, 2023). Współcześnie kraj ten odgrywa bardzo ważną rolę w bliskowschodniej polityce Iranu, jako że był częścią Persji, a na jego terytorium znajdują się dwa święte miasta szyitów – Karbala i Nadżaf – które stanowią miejsce ich corocznej pielgrzymki w rocznicę śmierci imama Husajna, tj. święto Aszury (Grabowski, 2013, s. 100). Obalenie reżimu Saddama Husajna odnowiło kwestię relacji między Teheranem a irackimi szyitami, szczególnie w kontekście przyszłego systemu

politycznego Iraku. Iran jako zwolennik idei *wilajat al-fakih* sytuował się w opozycji do zdecydowanej większości szyitów z Iraku, którzy popierali wprowadzenie rządów demokratycznych opartych na nowej konstytucji. Spór o ustrój państwa wynikał także z tego, że sam szyizm charakteryzuje się ciągłym napięciem między aktywizmem a zachowaniem spokoju, równowagi i nieingerencji, iraccy szyici zaś pragnęli oddzielenia religii od polityki w swoim kraju (Bradley, 2007, s. 40). Islamska Republika Iranu skupiała się na utrzymaniu zdolności wpływania na jego system polityczny, ale również rozbudowywała system szkoleń irackich bojówek. Podstawowym poziomem, jeśli chodzi o pomoc dla nich, było zabezpieczenie przed nieprzewidzianymi zmianami wspomnianego systemu. Milicje miały stale angażować siły amerykańskie w sprawy niezwiązane z władzą w Iraku, tak by Iran mógł swobodnie wpływać na iracki rząd. Teheran nie kontrolował działań milicji, ponieważ służyły one do wprowadzania niestabilności i chaosu (Felter i Fishman, 2008, s. 55–56).

Siły Mobilizacji Ludowej zostały oficjalnie utworzone w 2014 r. w odpowiedzi na wzrost znaczenia tzw. Państwa Islamskiego i apel Alego al-Sistaniego, wielkiego ajatollaha Iraku, do ochotników o obronę kraju. Wsparcie Iranu dla Sił było wielopłaszczyznowe i obejmowało pomoc finansową, szkolenia wojskowe oraz zaopatrzenie w zaawansowane uzbrojenie. Siły Mobilizacji Ludowej oprócz posiadania wpływów politycznych i wojskowych odgrywają ważną rolę gospodarczą, gdyż kontrolują niektóre przejścia graniczne, instalacje naftowe i szlaki handlowe (Jumaa, 2025, s. 1236–1237). W październiku 2019 r. przez Irak przetoczyła się fala protestów, wskutek której Teheran oraz jego iraccy sojusznicy znaleźli się pod presją i musieli zaakceptować proamerykańskiego Mustafę al-Kazimiego na stanowisku premiera (Steinberg, 2021, s. 25). Sytuacji nie poprawił atak USA na międzynarodowe lotnisko w Bagdadzie 3 stycznia 2020 r., gdzie zginęli dowódca Al-Kuds Kassem Sulejmani oraz szef Sił Mobilizacji Ludowej Abu Mahdi al-Muhandis. Teheran potraktował to jako akt wojny i przeprowadził serię uderzeń na pozycje amerykańskie w Iraku, który w rezultacie stał się teatrem wojny zastępczej Iranu i USA (Raza, 2021, s. 10–11). Siły tam operujące i posiadające wsparcie Teheranu nieustannie dążą do wydalenia wojsk USA z kraju i wykorzystują w tym celu sytuację w regionie. Od czasu akcji zbrojnej Hamasu z 7 października 2023 r. Siły Mobilizacji Ludowej wielokrotnie atakowały żołnierzy amerykańskich, którzy stacjonują w Iraku, pod pretekstem sprzeciwu wobec ich wsparcia dla Izraela (Moore i Ganzeveld, 2024, s. 3).

Sytuacja Islamskiej Republiki Iranu

Analizę sytuacji Islamskiej Republiki Iranu należy rozpocząć od określenia jej doktryny obronnej, która opiera się na trzech filarach. Po pierwsze, na wsparciu niepaństwowych grup zbrojnych, po drugie, na tzw. zasobach strategicznych, czyli programie balistycznym, produkcji dronów i działaniach w cyberprzestrzeni, a po trzecie, na programie nuklearnym. Z kolei za główny cel Iranu uznaje się tzw. obronę wysuniętą, czyli osiągnięcie głębi strategicznej dzięki maksymalnemu oddaleniu zagrożenia od swoich granic, co jest tożsame z istnieniem Osi Oporu (Juneau, 2025, s. 4).

Sytuacja Islamskiej Republiki Iranu od lat pozostaje napięta w sferze zarówno wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Wciąż nie cichną echa masowych protestów z drugiej połowy 2022 r. po śmierci Mahsy Amini, nieustannie wzrastają bezrobocie (szczególnie wśród osób młodych) i inflacja. W maju 2024 r. prezydent Iranu Ebrahim Raisi zginął w katastrofie śmigłowca, co spowodowało konieczność przeprowadzenia przedterminowych wyborów, wkrótce potem w USA powrócił do władzy Donald Trump ze swoją polityką wzmożonej presji na Teheran. Pozycja regionalna Iranu została poddana w wątpliwość 7 października 2023 r., kiedy to doszło do ataku na Izrael. Z oświadczeń zarówno jego organizatorów, jak i Stanów Zjednoczonych wynika, że Iran nie był informowany o planach operacji, ale władze irańskie, utrzymując swoją retorykę, pochwałyły działania Hamasu i – wyraziwszy dla niego uznanie – zaoferowały mu dalsze wsparcie (Cohen i in., 2023).

Izrael, osiągający kolejne sukcesy w wojnie z Hamasem, a następnie z Hezbollahem, dokonał 1 kwietnia 2024 r. udanego ataku na irańskie pozycje w Syrii, w którym zginął jeden z najwyższych rangą oficerów Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. Po dwóch tygodniach, 14 kwietnia, Iran przeprowadził atak odwetowy na Izrael (który został wcześniej ostrzeżony przez sam Teheran o jego zamiarach w celu przygotowania się do obrony i zminimalizowania strat, szczególnie wśród cywili). Dzięki pracy systemów obrony powietrznej oraz sił amerykańskich, brytyjskich, francuskich i jordańskich szkody były niewielkie. Izrael odpowiedział zbrojnie dopiero po pięciu dniach, co skutkowało tym, że władze irańskie podjęły decyzję o wstrzymaniu się od dalszych ataków (Juneau, 2025, s. 7–8). W lipcu 2024 r. wywiad izraelski zabił przebywającego w Teheranie Ismaila Haniję, przywódcę Hamasu (którego zastąpił Jahja Sinwar, uznawany za architekta operacji z 7 października 2023 r.), co było kolejnym ciosem wizerunkowym dla Iranu (Cingöz, 2025, s. 868). W reakcji na zabójstwo lidera Hamasu, a następnie przywódcy Hezbollahu (Hassana Nasrallaha) ponownie zaatakował on Izrael 1 października 2024 r. Ten ostatni odpowiedział na ataki ze strony Iranu, czym spowodował poważne konsekwencje dla regionalnego układu sił, zarówno pod względem militarnym, gospodarczym, jak i psychologicznym (Juneau, 2025, s. 7–8).

Wydarzenia z kwietnia i października 2024 r. stanowiły zapowiedź wydarzeń z 13 czerwca 2025 r., kiedy to siły powietrzne Izraela rozpoczęły ofensywę militarną wymierzoną w irańskie ośrodki nuklearne, program balistyczny oraz infrastrukturę wojskową i cywilną, m.in. ośrodki akademickie. Akcja Izraela uzyskała wsparcie Stanów Zjednoczonych, które 21 czerwca rozpoczęły operację skierowaną przeciwko ośrodkom nuklearnym w Fordow, Natanz i Isfahanie (Mahmoudian, 2025). Oprócz wyrządzenia szkód Iranowi operacja dowiodła wyższości wywiadowczej i technologicznej Izraela, ponieważ już pierwszego dnia działań militarnych udało mu się zabić ok. 20 wysokich rangą oficerów Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej i sił zbrojnych, w tym dowódcę Korpusu Hosejna Salamiego, szefa sztabu armii Mohammada Bagheriego oraz dziewięciu naukowców zajmujących się tematyką jądrową. W odpowiedzi Iran rozpoczął operację wojskową – wystrzelił ponad 150 pocisków balistycznych i wysłał ponad 100 dronów w kierunku Izraela. Wiele pocisków ominęło izraelskie i amerykańskie systemy obronne i uderzyło w cele w Tel Awiwie i Hajfie. Trwający kilkanaście dni konflikt eskalował na dzień przed wyznaczonym przez Donalda Trumpa terminem, w którym Teheran miał podpisać nową umowę nuklearną, a tym samym odsunięto w czasie kolejną rundę negocjacji w Omanie (The Arab Center for Research and Policy Studies, 2025, s. 1).

Konflikt irańsko-izraelski i irańsko-amerykański ukazał słabość Osi Oporu. Podczas operacji wymierzonych w irański program nuklearny i balistyczny aktywność jej członków była znikoma, co wynikało nie tyle z ciosów dotąd im zadanych, ile ze strat Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, który od stycznia 2020 r. ponosił porażki wizerunkowe i został poważnie osłabiony. W bardzo krótkim czasie utracił swojego dowódcę Hosejna Salamiego, dowódcę elitarniej jednostki Al-Kuds Esmaila Ghaaniego, dowódcę wywiadu Korpusu Mohammada Kazemiego i szefa sztabu sił zbrojnych Iranu Mohammada Bagheriego, co zmniejszyło zdolność Teheranu do koordynacji działań sojuszników w regionie (Mahmoudian, 2025). Dodatkowo sytuacji nie ułatwiało przejęcie władzy w Korpusie przez generała Abdolrahima Musawiego – do tej pory służącego w siłach zbrojnych Iranu (Arteszu) – które miało na celu wypełnienie luki powstałej w dowództwie Korpusu. Należy jednak wskazać, że zadaniem Arteszu jest obrona państwa i jego granic, a Korpus stworzono wkrótce po rewolucji islamskiej, aby chronić reżim oraz zapewnić trwałość i ekspansję nowego systemu rządów. Korpus otrzymał również podstawowe irańskie środki konwencjonalne i dostęp do broni rakietowej (McInnis, 2017, s. 14). W związku z zaistniałą sytuacją nasilił się spór i wzrosło zamieszanie organizacyjne, co wynikało z tego, że dowódcy regularnej armii nie posiadali ani doświadczenia, ani pozycji oraz kontaktów, które były niezbędne do wpływania na aktywność innych członków Osi Oporu i jej koordynowania.

Pełny wymiar strat poniesionych przez Iran zatem bardzo trudno oszacować. Ofensywny potencjał militarny Teheranu został znacząco ograniczony, ale nie unicestwiony. Operacje Izraela i Stanów Zjednoczonych obnażyły słabość systemu

obronnego Islamskiej Republiki Iranu, szczególnie w kontekście utrzymania kontroli nad własną przestrzenią powietrzną. Niemniej – wbrew zapowiedziom Izraela oraz spekulacjom zachodnich mediów – reżim w Teheranie zachował kontrolę wewnętrzną, starał się na bieżąco uzupełniać straty kadrowe w siłach zbrojnych (z różnym skutkiem), a irańskie społeczeństwo nie odpowiedziało na wezwania Izraela do obalenia islamskiego rządu (Strachota, 2025).

Wnioski

Sytuacja na Bliskim Wschodzie trwająca od 7 października 2023 r. przyczyniła się do osłabienia pozycji Islamskiej Republiki Iranu i jej popleczników tworzących Oś Oporu, jednak nader trudno określić stopień owego osłabienia. Wszyscy członkowie Osi nadal będą odgrywać bardzo ważną rolę w regionie, gdyż podmioty te nie zostały całkowicie wyeliminowane (co zresztą nie jest możliwe). Należy zaznaczyć, że każdy z sojuszników Iranu charakteryzuje się innymi cechami i pomimo iż nie są oni w stanie odstraszyć Izraela, wciąż zachowują lokalne wpływy i mogą je wykorzystać do umocnienia swojej pozycji krajowej lub regionalnej (z wyjątkiem asadowskiej Syrii) niezależnie od ograniczonego potencjału (Ali-Khan i Cambanis, 2025). Wynika to z faktu, że Oś Oporu posiada dziesiątki lub nawet setki tysięcy bojowników rozlokowanych na całym Bliskim Wschodzie i może wywierać realną presję na systemy polityczne poszczególnych państw i podejmowanie kluczowych decyzji. Niemniej Oś Oporu nie była jeszcze nigdy w tak złej sytuacji jak obecnie, po wszystkich wydarzeniach, które nastąpiły począwszy od 7 października 2023 r. Mimo planu pokojowego między Izraelem a Hamasem, podpisanego 9 października 2025 r. w Kairze (Aikman i Chater, 2025), Teheran i jego sojusznicy z Osi Oporu będą potrzebować wielu lat skoordynowanych wysiłków oraz inwestycji, by odbudować utracony potencjał (pod względem zarówno ludzkim, jak i militarnym), szczególnie gdy ma się na uwadze stan gospodarki Islamskiej Republiki Iranu i nałożone na nią sankcje.

Oś Oporu i Islamska Republika Iranu znalazły się w punkcie zwrotnym swojej historii. O przyszłości sojuszu, który jest ucieleśnieniem mocarstwowych ambicji Teheranu, będą decydować zarówno stabilność wewnętrzna Iranu, jak i sytuacja geopolityczna regionu w najbliższych latach. Wynika to stąd, że walka Teheranu o przetrwanie lub też odzyskanie pozycji będzie się odbywać w cieniu znacznie większej walki, czyli walki o utworzenie nowej równowagi sił na Bliskim Wschodzie, gdzie podmioty regionalne będą dążyły do realizacji interesów nie tylko własnych, ale także podmiotów z zewnątrz – Stanów Zjednoczonych, Rosji czy Chin.

Bibliografia

- Adar, S., Asseburg, M., Azizi, H., Klein, M., Steinberg, G. (2025). *The fall of the Assad regime: Regional and international power shifts*. Stiftung Wissenschaft und Politik Deutsches Institut für Internationale Politik und Sicherheit. https://www.swp-berlin.org/publications/products/comments/2025C09_Fall_Assad_Regime.pdf
- Aikman, I., Chater, J. (2025). *Israel and Hamas agree first phase of Gaza ceasefire deal*. BBC. <https://www.bbc.com/news/articles/ce80rmq3g5qo>
- Al-Moussawi, A.H.A.E. (2017). Iran and the Syrian crisis. *Journal of US-China Public Administration*, 14, 136–144.
- Al-Qadhi, M.H. (2017). *The Iranian role in Yemen and its implications on the regional security*. Arabian Gulf Centre for Iranian Studies.
- Al-Rasheed, M., Abdolmohammadi, P. (2018). *Saudi Arabia and Iran: Beyond conflict and coexistence?*. Middle East Centre London School of Economics.
- Ali-Khan, V., Cambanis, T. (2025). *Down but not out: Reassessing the Axis of Resistance*. The Century Foundation. <https://tcf.org/content/report/down-but-not-out-reassessing-the-axis-of-resistance/>
- The Arab Center for Research and Policy Studies. (2025). *Israel's war with Iran moves out of the shadows*. <https://www.dohainstitute.org/en/Lists/ACRPS-PDFDocumentLibrary/israel-campaign-on-iran-and-the-iranian-response.pdf>
- Bardakçi, M. (2023). *Iran and the Iraqi Shiites: A cyclical relationship*. Global Panorama. <https://www.globalpanorama.org/en/2023/02/iran-and-the-iraqi-shiites-a-cyclical-relationship-mehmet-bardakci/>
- Bradley, M. (2007). *Political Islam, political institutions and civil society in Iran: A literature review*. International Development Research Centre.
- Brylew, M. (2016). *Liban. Religia – wojna – polityka*. Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Brylew, M. (2018). *Problemy i wyzwania współczesnego Libanu*. Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Cafiero, G. (2025). *What roles will Russia and Iran play in post-Assad Syria?*. The Henry L. Stimson Center. <https://www.stimson.org/2025/what-roles-will-russia-and-iran-play-in-post-assad-syria/>
- Cingöz, M. (2025). Iran's Palestinian policy after Hamas' 7 October attack. *MANAS Sosyal Araştırmalar Dergisi*, 14(2), 862–874. <https://doi.org/10.33206/mjss.1567000>
- Cohen, Z., Lillis, K.B., Bertrand, N., Herb, J. (2023). *Initial US intelligence suggests Iran was surprised by the Hamas attack on Israel*. CNN. <https://edition.cnn.com/2023/10/11/politics/us-intelligence-iran-hamas-doubt>
- Coville, T. (2009). *Najnowsza historia Iranu. Republika islamska*, przeł. K. Pachniak. Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Czornik, K. (2017). Arabia Saudyjska wobec konfliktu jemeńskiego w drugiej dekadzie XXI wieku. W: I. Kończak, M. Lewicka i A.S. Nalborczyk (red.), *The world of Islam: politics and society*: vol. 1. *Politics = Świat islamu: polityka i społeczeństwo*: t. 1. *Polityka* (s. 127–158). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

- Felter, J., Fishman, B. (2008). *Iranian strategy in Iraq: Politics and „other means”*. Combating Terrorism Center at West Point.
- Grabowski, W. (2013). *Fundamentalizm muzułmański na Bliskim Wschodzie*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Grajewski, N. (2024). *Why did Iran allow Bashar al-Assad's downfall?*. The Malcolm H. Kerr Carnegie Middle East Center. <https://carnegieendowment.org/middle-east/diwan/2024/12/why-did-iran-allow-assads-downfall?lang=en>
- Jumaa, F.A. (2025). The impact of Iran's support for armed militias on political divisions in States: The cases of Lebanon and Iraq. *Journal of Ecohumanism*, 4(1), 1231–1240. <https://doi.org/10.62754/joe.v4i1.5936>
- Juneau, T. (2025). Iran's annus horribilis in 2024: Beaten, but not defeated. *Middle East Policy*, 32(2), 3–17. <https://doi.org/10.1111/mepo.12814>
- Loft, P., Mills, C. (2025). *Syria after Assad: Consequences and interim authorities 2025*. House of Commons Library. <https://researchbriefings.files.parliament.uk/documents/CBP-10161/CBP-10161.pdf>
- McInnis, J.M. (2017). *The future of Iran's security policy: Inside Tehran's strategic thinking*. American Enterprise Institute.
- Mahmoudian, A. (2025). *As Israel and the US attack Iran, the „Axis of Resistance” remains on the sidelines*. The Henry L. Stimson Center. <https://www.stimson.org/2025/as-israel-and-the-us-attack-iran-the-axis-of-resistance-remains-on-the-sidelines/>
- Manni, N.F. (2012). Iran's proxies: State sponsored terrorism in the Middle East. *Global Security Studies*, 3(3), 24–45.
- Moore, J., Ganzeveld, A. (2024). *The leadership and purpose of Iraq's popular mobilization forces*. The Institute for the Study of War. <https://understanding-war.org/wp-content/uploads/2025/04/The20Leadership20and20Purpose20of20IraqE28099s20Popular20Mobilization20Forces.pdf>
- Nada, G. (2024). *Houthis & Iran*. Wilson Center. <https://www.wilsoncenter.org/article/houthis-iran>
- Nerguizian, A. (2013). *Assessing the consequences of Hezbollah's necessary war of choice in Syria*. Center for Strategic and International Studies. <https://www.csis.org/analysis/assessing-consequences-hezbollahs-necessary-war-choice-syria>
- Otłowski, T. (2014). Przyszłość Jemenu a wojna z terroryzmem w 2012 r. W: R. Potocki, M. Piskorski i W. Hładkiewicz (red.), *Fale Tunisami. Kontestacja arabska w latach 2010–2013* (s. 132–141). Europejskie Centrum Analiz Geopolitycznych.
- Ożarowski, R. (2017). Polityka zagraniczna Libanu wobec Iranu w XXI wieku. W: P. Matera, M. Pietrasiak, R. Bania i M. Stelmach (red.), *Badanie polityki zagranicznej państwa: t. 2. Stany Zjednoczone, Azja Wschodnia, Bliski Wschód & Ameryka Łacińska* (s. 269–280). Polskie Towarzystwo Studiów Międzynarodowych.
- Piotrowski, M.A. (2023). *Relacje Iranu z Hezbollahem oraz Hamasem*. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. <https://pism.pl/publikacje/relacje-iranu-z-hezbollahem-oraz-hamasem>
- Piwko, A.M. (2017). *Muzułmanie z Bliskiego Wschodu. Różnorodność społeczno-kulturowa*. Instytut Dialogu Kultury i Religii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

- Raza, F. (2021). US–Iran tensions and instability in Iraq: Role of the popular mobilisation units. *Strategic Studies*, 41(2), 1–15. <https://doi.org/10.53532/ss.041.02.0053>
- ReliefWeb. (2015). *The Iran–Israel war and its impact on Syria: Assessing violations of sovereignty, civilian harm, and state responsibility under international law*. <https://reliefweb.int/report/syrian-arab-republic/iran-israel-war-and-its-impact-syria-assessing-violations-sovereignty-civilian-harm-and-state-responsibility-under-international-law>
- Sadjadpour, K. (2013). Iran’s unwavering support to Assad’s Syria. *CTC Sentinel*, 6(8), 11–14.
- Soufan, A. (2018). Qassem Soleimani and Iran’s unique regional strategy. *CTC Sentinel*, 11(10), 1–13.
- Steinberg, G. (2021). *The „axis of resistance”: Iran’s expansion in the Middle East is hitting a wall*. Stiftung Wissenschaft und Politik Deutsches Institut für Internationale Politik und Sicherheit. https://www.swp-berlin.org/publications/products/research_papers/2021RP06_Axis_of_Resistance.pdf
- Stille, C. (2017). Iran’s role in Yemen’s civil war. *The Pardee Periodical Journal of Global Affairs*, 2(1), 115–129.
- Strachota, K. (2025). *Iran: A high price for surviving the 12-day war*. Ośrodek Studiów Wschodnich. <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2025-06-25/iran-a-high-price-surviving-12-day-war>
- Wejksznier, A. (2010). *Ewolucja terroryzmu motywowanego ideologią religijną na przykładzie salafickiego ruchu globalnego dżihadu*. Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Yussuf, A., Burgess, A. (2024). *What is Iran’s so-called „Axis of Resistance”, and who is part of it?*. ABC News. <https://www.abc.net.au/news/2024-10-03/what-is-irans-axis-of-resistance-who-is-part-of-it/104423298>



Boskie, cesarskie czy ludowe? Kościół a demokracja w świetle katolickiej nauki społecznej

Divine, Imperial or Popular? The Church and Democracy in the Light of Catholic Social Teaching

Aleksandra Kusztal*

Abstrakt

Celem artykułu jest analiza stosunku Kościoła rzymskokatolickiego do demokracji w świetle katolickiej nauki społecznej. Główna hipoteza zasadza się na twierdzeniu, że mimo długiego okresu „zmagań” Kościoła z pojęciem demokracji pozostaje ona fenomenem, wobec którego Kościół hierarchiczny i ludowy prezentuje pewną bezradność, skutkującą brakiem reakcji na jej wyzwania i kryzysy. W artykule omówiono historyczny obraz relacji między nauczaniem papieskim a demokracją jako formą ustrojową, sposoby definiowania jej przez współczesny Kościół w ramach katolickiej nauki społecznej, warunki, jakie z jego punktu widzenia powinna spełniać „prawdziwa” demokracja, a wreszcie problemy stosunku Kościoła do tego ustroju w kontekście polskich realiów społeczno-politycznych.

Abstract

The subject of this article is an analysis of the Roman Catholic Church's attitude towards democracy in the light of Catholic social teaching. The main hypothesis is based on the assertion that despite the Church's long period of “struggle” with the concept of democracy, it is still a phenomenon towards which the hierarchical and popular Church displays a certain helplessness, resulting in a lack of adequate responses to crises of democracy. The article discusses the historical picture of the relationship between papal teaching and democracy as a form of government, the ways in which the contemporary Church defines democracy within the framework of Catholic social teaching, the conditions that “true” democracy should meet from the Church's point of view, and, finally, the problems of the Church's attitude towards this system in the context of Polish socio-political realities.

* Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach;  <https://orcid.org/0000-0003-4530-7690>; aleksandra.kusztal@ujk.edu.pl

Słowa kluczowe: demokracja, Kościół rzymskokatolicki, katolicka nauka społeczna

Keywords: democracy, Roman-Catholic Church, Catholic social teaching

Wstęp

Problematyka związana z reprezentacją i funkcjonowaniem Kościoła rzymskokatolickiego w życiu społecznym i politycznym współczesnych państw demokratycznych stanowi jeden z istotniejszych przedmiotów zainteresowania politologów religii (Góra-Szopiński, 2007; Maj i Marczevska-Rytko, 2018). W obrębie tego szerokiego zagadnienia szczególną uwagę zwraca stosunek Kościoła do demokracji jako takiej (Bertone, 2010, s. 48–53; Flis, 2011, s. 265–283; Jagodziński, 2011, s. 273–288; Łuszczyński i Łuszczyńska, 2011, s. 141–156; Mazurkiewicz, 2001; Ratzinger, 2004). Owa kwestia bywa rozpatrywana m.in. w kontekście postrzegania przez Kościół demokracji – i szerzej: obywatelskości – z perspektywy katolickiej nauki społecznej (KNS) (Maritain, 1992, s. 45–47). Ta ostatnia jest definiowana jako „nauka dotycząca moralnego i religijnego aspektu życia społecznego, gospodarczego i politycznego oparta na chrześcijańskiej koncepcji człowieka i społeczeństwa” (Dylus, 2021, s. 22–23). Przy czym warto zaznaczyć, że „funkcjonuje szerokie rozumienie KNS jako łącznie pojętej doktryny społecznej Kościoła i aktywności *stricte* naukowej ugruntowanej na nauczaniu Kościoła i rozumienie wąskie (właściwe) jako określenie tej refleksji naukowej” (Fel, 2022, s. 244–245).

Niniejszy artykuł ma na celu analizę stosunku Kościoła rzymskokatolickiego do demokracji w ramach katolickiej nauki społecznej. Zatem pole badawcze stanowią zarówno zagadnienia będące obszarem zainteresowań KNS w kontekście demokracji (stawiane jej wymagania, właściwa i niewłaściwa obecność Kościoła w sferze publicznej państwa demokratycznego), jak i samo pojęcie demokracji w naukach o polityce (Antoszewski, 2016, s. 52–56). Aby zrealizować powyższy cel, postawiono następujące pytania badawcze:

1. Jaki jest obraz historycznych relacji między Kościołem instytucjonalnym a demokracją jako formą ustrojową?
2. Jak współczesny Kościół definiuje demokrację z perspektywy katolickiej nauki społecznej?
3. Czy jego stosunek do niej to akceptacja czy afirmacja?
4. Jakie warunki powinna spełniać „prawdziwa” demokracja z punktu widzenia Kościoła?
5. Jakie problemy w stosunku Kościoła hierarchicznego do demokracji można zaobserwować w kontekście polskich realiów społeczno-politycznych?

Główna hipoteza artykułu, korespondująca z postawionymi pytaniami, opiera się na twierdzeniu, że mimo długiego okresu zmagania z owym pojęciem demokracja pozostaje dla Kościoła fenomenem, wobec którego prezentuje on pewną bezradność. Skutkuje to brakiem reakcji na jej wyzwania i kryzysy, a jednocześnie żądaniami zabezpieczenia partykularnych interesów Kościoła przez państwo, nie zawsze z uwzględnieniem zasad demokratycznych, co jest odczytywane jako postawa rozpięta między roztropnością a obojętnością, ignorowaniem i oportunistą. Na potrzeby weryfikacji tak sformułowanej hipotezy wykorzystano dwie podstawowe metody badawcze: analizę historyczną – aby ukazać genezę i ewolucję stanowiska Kościoła wobec demokracji – oraz analizę instytucjonalno-prawną – do zbadania dokumentów papieskich, przede wszystkim encyklik, tworzących fundament katolickiej nauki społecznej.

Od wrogości do akceptacji: trudna droga do współistnienia

W historii stosunku Kościoła i jego Urzędu Nauczycielskiego do demokracji można wyróżnić trzy główne fazy, posługując się cezurami w postaci pontyfikatów kolejnych papieży w ciągu ponad 150 lat: od odrzucenia i dystansu (pontyfikaty od Piusa VI do Leona XIII), przez okres zbliżenia (od Leona XIII do Piusa XII), aż do pojawienia się pozytywnej chrześcijańskiej koncepcji demokracji (od Jana XXIII po współczesność). Na pontyfikat Jana XXIII datuje się moment formalnego zaakceptowania ustroju demokratycznego przez Kościół jako jednego z możliwych sposobów organizacji państwa i relacji władzy (Mazurkiewicz, 2001, s. 113).

Początkowo stosunek Kościoła rzymskokatolickiego do demokracji jako formy rządów, która nierozłącznie wiązała się z osiągnięciami i wartościami Wielkiej Rewolucji Francuskiej, był niechętny, a nawet jednoznacznie negatywny. Demokrację kojarzono z dyktaturą większości, relatywizmem moralnym oraz ideą podporządkowania Kościoła władzy świeckiej (Łuszyński i Łuszczynska, 2011, s. 141). Z jego punktu widzenia naturalną organizację wspólnoty państwowej stanowiła monarchia i mimo wielowiekowych napięć między „ołtarzem” a „tronem” ta właśnie forma rządów (zwłaszcza gdy sprawował je chrześcijański, konserwatywny monarcha) była najbliższa doktrynie społecznej stworzonej przez omawianą instytucję, a wręcz postrzegana jako jedyny ustrój polityczny możliwy do pogodzenia z przekazem Ewangelii i nauczaniem ojców Kościoła (Synowiec, 2023).

Poglądy takie towarzyszyły Kościołowi i głoszone były przez Stolicę Apostolską niemal 150 lat, aż do połowy wieku XX, i niesłychanie wolno ewoluowały. Tuż po wydarzeniach rewolucji francuskiej papież Pius VI w brewie *Quod*

aliquantum (1791) oznajmił: „Jak powiedział św. Augustyn, społeczeństwo ludzkie nie jest niczym innym jak tylko ogólną umową słuchania królów, których władza pochodzi nie z umowy społecznej, lecz od Boga” (cyt. za: Theiner, 1857, s. 32, tłum. własne). Ten symbiotyczny wręcz, acz nienaturalny, związek między monarchią a religią i Kościołem zauważył również Alexis de Tocqueville (1970), piszący: „Kościół, chociaż miał inne początki, inne przeznaczenie i inną niż feudalizm naturę, w końcu połączył się z nim najściślej” (s. 78). Wspomniana niechęć była także wyrazem ogólnego sceptycyzmu Kościoła wobec wszelkich nowych prądów, który wydaje się zjawiskiem wyjątkowo trwałym i charakterystycznym. Wrogość Kościoła w stosunku do demokracji, republikanizmu, wolności słowa, podstawowego kanonu praw jednostki występowała, zanim jeszcze pojęcia te zdołały się ugruntować i okrzepnąć. Przywołany już Pius VI oponował przeciw reformom demokratycznym wprowadzanym przez francuskie Zgromadzenie Narodowe, zwracając się do biskupów, którzy w nim zasiadali: „To prawo monstrualne wynika dla Zgromadzenia z wolności i równości naturalnej ludzi, ale czyż może być coś bardziej nierozumnego niż ustanowienie owej wolności i równości wyuzdanej? Ta wolność [...], którą Zgromadzenie Narodowe daje człowiekowi jako niezbywalne prawo przyrodzone, jest sprzeczna z prawem ustanowionym przez Boga Stworzyciela” (cyt. za: Theiner, 1857, s. 32–33, tłum. własne).

Podobne obawy wyrażał dobitnie w encyklice *Mirari vos* (1832) papież Grzegorz XVI, twierdząc, że „wszelka nowość podkopuje Kościół powszechny” (Grzybowski i Sobolewska, 1971, s. 221). Szczególnie trudny do zaakceptowania dla Kościoła był koncept wolności sumienia i wyznania, przeciwko któremu Grzegorz XVI występował bardzo zdecydowanie. Według niego to w ideach demokratycznych ma swe źródło „owo błędne i niedorzeczne mniemanie, albo raczej szalone głupstwo, jakoby każdemu należało zapewnić i zaręczyć wolność sumienia” (Grzybowski i Sobolewska, 1971, s. 221–222). Podobnie negatywny był stosunek głowy Kościoła rzymskokatolickiego do innych elementów przemian społecznych nierozłącznie kojarzonych z demokratyzmem i zdobyczami rewolucji francuskiej, takich jak wolność słowa, dookreślona mianem „przebrzydłej wolności druku”, czy rozdział Kościoła od państwa.

Jednak przyczyny tej niechęci koncentrowały się wokół faktu, że podstawowe założenia demokracji odwracały całkowicie – dotychczas niepodważalny – wektor władzy: oto nie miała już ona pochodzić „z góry”, od Boga, i być sprawowana z Jego woli przez bożego pomazańca w osobie monarchy, lecz pochodzić miała „z dołu” i od ludowego suwerena w postaci narodu czerpać swą legitymację. Nie tylko burzyło to przyjęty ład oraz fundamenty współistnienia Kościoła i państwa jako organizacji politycznej, ale także godziło w ustanowiony przez Boga naturalny porządek społeczny, polityczny i ekonomiczny. Mimo gwałtownie postępujących zmian społeczno-ekonomicznych, które stanowiły grunt dla nowych form ustrojowych, opór Stolicy Apostolskiej przed ich akceptacją okazał się niesłychanie silny. Papież Pius IX w encyklice *Quanta cura* (1864) potępiał

wolność sumienia, słowa i równość różnych wyznań w świetle prawa oraz opieka systemu państwowego w ściganiu sprawców ataków ideologicznych na Kościół rzymskokatolicki. Co więcej, w dołączonym do encykliki tzw. wykazie błędów (*Syllabus errorum*) powszechną, lecz karygodną omyłką nazwał mniemanie, że papież „może i powinien pogodzić się z postępem, liberalizmem i kulturą nowożytną” (Flis, 2011, s. 266). Tendencja ta była trwała, chociaż w wielu państwach europejskich (zwłaszcza we Francji) stopniowo powstawały wspólnoty katolików dowodzących, że możliwe jest połączenie nauczania Kościoła z nową formą ustrojową, i próbujących przekonywać hierarchów, że odcinanie się od nieuniknionych zmian społecznych stanowi błąd. Głosy takie jednak pozostawały bez odzewu i jeszcze w 1910 r. papież Pius X pisał w liście do biskupów francuskich na temat tych oddolnych ruchów, których przedstawiciele twierdzili, że da się pogodzić demokrację z Ewangelią: „Wystarczy odnowić struktury zniszczone przez rewolucję i adaptować je [...] do nowego środowiska, [...] bowiem prawdziwymi przyjaciółmi ludu nie są ani rewolucjoniści, ani nawet nowatorzy, lecz tradycjonałiści” (Flis, 2011, s. 266).

To bezkrytyczne przywiązanie do tradycyjnych relacji między „ołtarzem” a „tronem” musi budzić pewne zdziwienie ze względu na fakt, że okres poprzedzający wybuch rewolucji francuskiej – tj. druga połowa XVIII w., czasy absolutyzmu oświeconego w Europie – były okresem zdominowania Kościoła przez władzę świecką, która go sobie podporządkowała. Jak słusznie zauważa Andrzej Flis, w epoce tej traktowano „katolicyzm jako instytucję wychowawczą i policyjną służebną wobec państwa. I tak monarchowie epoki absolutyzmu oświeconego dysponowali swobodnie majątkiem kościelnym, konfiskując go bez skrupułów, kiedy wymagały tego interesy kraju. Uchylali orzeczenia władz kościelnych [...] oraz poddawali kontroli bulle papieskie, uzależniając ich ogłaszanie od swojej zgody. Reorganizowali oraz kasowali zakony i organizacje religijne. Wreszcie – ustalali programy nauczania seminariów duchownych oraz szkół katolickich, nadzorując ściśle ich realizację. Słowem – traktowali kościoły lokalne w taki sam sposób jak podległe ich władzy agendy państwowe” (Flis, 2011, s. 267).

Kościół próbował odpowiadać na te działania koncepcją legitymizmu religijnego, stawiającą jego interesy ponad interesami państwa zgodnie z ideą naturalnego, odwiecznego prawa i porządku ustrojowego, w myśl którego sprawy boskie zawsze mają pierwszeństwo przed ludzkimi. Niemniej koncepcja ta, popularna zwłaszcza w dobie kontrreformacji, zderzała się z legitymizmem monarchicznym, stawiającym z kolei w centrum nienaruszalną suwerenność władcy. Wydarzenia rewolucji francuskiej spowodowały, że w dotychczasowym układzie sił społeczno-ekonomicznych i relacji władzy pojawiły się nowa siła w postaci mieszczaństwa oraz nowa doktryna, mianowicie liberalna demokracja. Skłoniły one oba legitymizmy, religijny i monarchiczny, do kooperacji w zwalczaniu wspólnego wroga, który godząc w społeczną rolę Kościoła, podważał także rolę

monarchów jako boskich pomazańców. Wobec tych okoliczności Kościół porzucił spory o polityczny prymat i stwierdził, że zasady wywiedzione z dorobku intelektualnego oświecenia oraz praktyki rewolucji, czyli „zasady równości i wolności słowa, prowadzą do obalenia religii katolickiej, a wraz z nią – posłuszeństwa należnego monarchom” (Mathiez, 1911, s. 488–489, tłum. własne).

Niechęć ta i opór wobec nowych prądów społecznych szły w parze z negowaniem idei suwerenności narodów, stąd częste wyrazy potępienia Stolicy Apostolskiej dla zrywów narodowowyzwoleńczych, np. powstania listopadowego. To nieprzychylnie podejście Kościoła z czasem stawało się coraz bardziej odezwane od rzeczywistości politycznej i społecznej: nie zapobiegło ani tworzeniu się nowych państw narodowych i odmiennych warunków życia, ani rozwojowi świadomości społecznej i ambicji nowych, aktywnych i emancypujących się klas społecznych, ani też wyłanianiu się i popularności nowych ideologii, takich jak liberalizm czy socjalizm. Trwanie przy uwielbieniu dla tradycjonalizmu i postfeudalizmu w połączeniu z uporczywą negacją założeń demokratycznych w końcu sprowadziło Kościół na manowce poparcia dla prawicowych dyktatur, a wręcz sojuszu z faszyzmem oraz innymi europejskimi i pozaeuropejskimi autorytaryzmami (Flis, 2011, s. 270–273). Państwo demokratyczne, w przeciwieństwie do monarchii czy państw rządzonych autorytarnie, nie było w stanie zagwarantować Kościołowi przywilejów w skali, do jakiej przez wieki przywykł, nie potrzebowało również wsparcia religii w ideologicznej legitymizacji swego istnienia, ta bowiem wywodziła się z pojęcia suwerenności ludu i poszanowania woli większości, wyrażanej w formalnych procedurach wyborczych.

Pewną ewolucyjną zmianę w postawie Kościoła wobec demokracji jako konceptu ustrojowego widać w okresie pontyfikatu Leona XIII, choć stosunek tego papieża do nowej rzeczywistości, wzniesionej na zdobyczach rewolucji francuskiej i rewolucji przemysłowej, był nie mniej niechętny niż jego poprzedników na tronie Piotrowym (Mazurkiewicz, 2001, s. 87). Leon XIII podobnie krytycznie oceniał zasady demokratyzmu: „Z tych zasad najgłówniejsza jest ta, że wszyscy ludzie [...] w życiu są równi, że każdy tak dalece jest niezawisły, iż żadnej zgoda nie podlega władzy, że wolno mu myśleć o wszystkim, co chce, i działać, jak mu się podoba, a prawo rozkazywania innym nikomu nie przysługuje. Na podstawie tych doktryn społeczeństwo nie zna innej władzy, jeno wolę ludu; lud zaś samowładny, wybierając tych, którym się powierza, nie przelewa na nich prawa, tylko urząd im porucza [...]. Pomija się milczeniem panowanie Boże” (Grzybowski i Sobolewska, 1971, s. 226–227).

Ów papież sam zatem nie był rewolucjonistą, a jego poglądy na temat demokracji pozostawały zachowawcze, lecz wyraźniej od swych poprzedników widział potrzebę odniesienia się Kościoła do wyzwań zmienionej rzeczywistości społecznej. Jak zauważa Alfred Wierzbicki (2019), Leon XIII jako jeden z pierwszych hierarchów zasiadających na tronie papieskim „odchodzi od utożsamiania społecznych ideałów chrześcijańskich z porządkiem feudalnym,

a w nowych, demokratycznych rozwiązaniach ustrojowych dostrzega również obecność pierwiastka chrześcijańskiego”. W okresie jego pontyfikatu nastąpiło odejście od tonu bezwzględnej krytyki na rzecz prób nawiązania pewnego dialogu z demokratyzującym się światem (Sadowski, 2002, s. 149). Leon XIII przyznawał, że narody mają prawo wyboru swego ustroju politycznego, a żaden z nich nie jest jednoznacznie zły lub dobry, gorszy bądź lepszy od innych, pod warunkiem że stoi na straży wspólnego ludzkiego dobra. Nie potępiał współczesności z jej demokratyzmem, ale też nie akceptował jej bezwarunkowo, akcentując dystans Kościoła wobec spraw ustrojowych (Wierzbicki, 2019). W encyklice *Graves de communi* (1901), poświęconej demokracji chrześcijańskiej, użył terminu „chrześcijańska demokracja społeczna”, jednak nie w sensie określenia ustroju politycznego, lecz społecznego zaangażowania wiernych (GC, 1901, s. 6)¹.

Jak stwierdza historyk Zygmunt Zieliński, komentując znaczenie poglądów Leona XIII dla postrzegania demokracji przez Kościół rzymskokatolicki: „[S]amo dopuszczenie do zadomowienia się w języku kościelnym słowa »demokracja« oznaczało zasadniczy zwrot w stosunku do stanowiska poprzedników [...]. Przede wszystkim było to zaakceptowanie innych poza monarchiczną form rządów. Pogodzenie ich istnienia z nauką kościelną było wielkim krokiem naprzód, choć trzeba przyznać, że mocno spóźnionym w stosunku do przekonań większości uświadomionych politycznie katolików” (Zieliński, 1983, s. 287–288). Istotną nowość w nauczaniu papieskim Leona XIII, zaprezentowaną we wcześniejszej encyklice *Rerum novarum* (1891), stanowiło twierdzenie, że do sprawnego funkcjonowania państwa potrzebna jest pewna koncepcja, teoria jego urządzenia. Stąd wyrażona w encyklice przychylność wobec idei państwa jako organizacji politycznej opartej na trójpodziale władz: ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej (Wierzbicki, 2019). Próba pogodzenia tęsknoty za postfeudalizmem z koniecznością zaakceptowania przemian społecznych stał się w okresie pontyfikatu Piusa XI korporacjonizm, wyłożony w encyklice *Quadragesimo anno* (1931), bazujący na pomyśle swego rodzaju wyjęcia spod kontroli państwa i *de facto* podporządkowania wpływowi doktryny religijnej trzech sfer: rodziny, wychowania i relacji zawodowych (pierwotnie związków zawodowych, w dalszym rozwoju koncepcji korporacyjnych sferę tę zastępowano niekiedy sferą praw człowieka, definiowanych zgodnie z tradycją katolicką) (Marczewska-Rytko, 2000, s. 129–141). Niemniej korporacjonizm okazał się koncepcją ułomną, którą w pewnym stopniu realizowało tylko portugalskie Estado Novo w czasie autorytarnych, antydemokratycznych rządów Antonia de Oliveiry Salazara (Flis, 2011, s. 277).

Doświadczenia międzywojennych autorytaryzmów i II wojny światowej przyniosły jednak Kościołowi rzymskokatolickiemu refleksję, że zachowywanie nadal co najwyżej ostrożnej neutralności wobec ustroju demokratycznego jest postawą

¹ W artykule przypisy do encyklik zawierają akronim tytułu danego pisma papieskiego, które w bibliografii figuruje pod imieniem autora.

niewystracającą. W swoim orędziu bożonarodzeniowym z 1944 r. Pius XII wprost oświadczył, że demokracja to najwłaściwszy system w realiach wieku XX w Europie (Mazurkiewicz, 2001, s. 87). W jego wypowiedziach demokracja jako pewien ład społeczny, sposób ułożenia relacji w państwie, miała źródła w chrześcijańskich ideach miłości i sprawiedliwości. Taka właśnie jej wizja, wzmocniona personalistyczną koncepcją Jacques'a Maritaina (1992), według którego „lud działa w życiu politycznym jako dorosła lub dojrzała osoba” (s. 45), znalazła potwierdzenie w encyklice *Pacem in terris* (1963) Jana XXIII (Flis, 2011, s. 278; Łuszczyński i Łuszczyńska, 2011, s. 144). W encyklice tej – po raz pierwszy w nauczaniu papieskim – pojawiła się konstatacja, że ustroj demokracyczny oparty na trójpodziale władz jest zgodny z naturą ludzką i nie kłóci się z poglądem, iż każda władza pochodzi od Boga (PT, 1963, s. 52). Począwszy od tego momentu aż po czas obecny, tj. lata 20. XXI w., nauczanie kolejnych papieży – Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka – poświęcone demokracji, choć skupione wokół problemu jej postrzegania przez Kościół i niepozbawione krytycyzmu, nie dotyczyło już w istocie kwestii jej zasadności ani akceptacji jako formy ustrojowej.

Kościół a demokracja: akceptacja nie oznacza afirmacji

Punktem wyjścia rozważań na temat stosunku Kościoła do demokracji w świetle katolickiej nauki społecznej jest przede wszystkim ustalenie znaczenia tego pojęcia i poprawne jego rozumienie z perspektywy katolickiej. W naukach o polityce w zasadzie nie ma jednej, uniwersalnej definicji analizowanego tu fenomenu. Andrzej Antoszewski (2016, s. 52) proponuje cztery kategorie definicji: minimalistyczną, proceduralną, substancjalną i systemową. Do potrzeb niniejszych rozważań, dotyczących demokracji w ogóle, najbardziej adekwatna wydaje się druga z nich, która oprócz alternacji władzy w procesie wolnych wyborów uwzględnia również takie elementy, jak: pluralizm polityczny, odpowiedzialność władzy wykonawczej oraz ochrona praw obywatelskich (Antoszewski, 2016, s. 56).

Z punktu widzenia Kościoła katolickiego natomiast demokracja często jest definiowana jako demokracja konstytucyjna: elekcyjna forma wykonywania i kontrolowania władzy, umożliwiająca sprawne funkcjonowanie państwa dzięki w miarę optymalnemu równoważeniu obowiązków i wolności, będącemu nośnikiem suwerenności narodu (Bertone, 2010, s. 50–51; Ratzinger, 2004, s. 16). W takim rozumieniu stanowi ona sposób sprawowania władzy, ale nie określa konkretnych form państwa czy rządu. Szczególnie istotną rolę w definiowaniu jej przez Kościół odgrywa kryterium poszanowania godności i wolności człowieka

w tym systemie politycznym (Dylus, 2014, s. 45; Tischner, 1993, s. 217). Już to zestawienie definicji wskazuje, że w omawianym ujęciu przed demokracją stawia się pewne wymagania dotyczące chrześcijańskiej interpretacji pojęć takich jak: niezbywalne prawa osoby, godność, obowiązek, wolność. Wyraźnie widać to w swego rodzaju „negatywnej” definicji demokracji, która często pojawia się w nauczaniu Kościoła w kontekście krytycznym. Chodzi tu o tzw. demokrację totalną, charakteryzującą się egoistycznym traktowaniem wolności jako niepodlegania przez jednostkę żadnym ograniczeniom „oraz utożsamianie[m] norm ze-wewnętrznych – tzn. instytucji i prawa – z manipulacją. Człowiek został tu pomyłowany z Bogiem, jest rozumiany jako istota posiadająca całkowitą wolność, dla której jakiegokolwiek ograniczenie ma znaczenie wyłącznie pejoratywne” (Jagodziński, 2011, s. 274; zob. też Ratzinger, 2004, s. 9–12). Zatem akceptowanie demokracji jako systemu, który „na obecnym etapie rozwoju historycznego [...] najpełniej respektuje godność osoby ludzkiej”, nie oznacza braku krytycyzmu, a już na pewno – entuzjastycznej afirmacji tej formy ustrojowej (Dylus, 2014, s. 44; Gowin, 1995, s. 69).

Jeśli chodzi o zastrzeżenia najczęściej wysuwane przez Kościół wobec demokracji, zalicza się do nich problem jej wartości moralnej. Demokracja sama w sobie jest jedynie narzędziem: zbiorem reguł i procedur, a o jej walorze moralnym decyduje cel, któremu służy. W encyklice Jana Pawła II *Evangelium vitae* (1995) warunkiem stawianym temu ustrojowi okazuje się zgodność z prawem moralnym w zakresie celów i środków, fundamentem demokracji zaś powinny być takie wartości, jak: dobro wspólne, godność osoby, poszanowanie praw człowieka (EV, 1995, s. 56). W myśl konkluzji encykliki *Centesimus annus*: „Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm” (CA, 1991, s. 46). Kolejne zastrzeżenie z perspektywy katolickiej nauki społecznej dotyczy ewentualnego relatywizmu moralnego: kwestionowania istnienia prawd moralnych ogólnie i zawsze obowiązujących oraz akceptowania twierdzenia, jakoby w demokracji każdy pogląd miał tę samą wagę. Chodzi tu o sytuacje, w których „o prawdzie decyduje większość, czy też [o opinię – A.K.], że prawda się zmienia w zależności od zmiennej równowagi politycznej” (CA, 1991, s. 46). Mianem relatywizmu moralnego z punktu widzenia Kościoła określa się także akceptowaną w państwach demokratycznych dopuszczalność procedur takich jak aborcja, eutanazja bądź możliwość zawarcia formalnego związku małżeńskiego przez pary jednopłciowe. W świetle nauki Kościoła rozwiązania tego rodzaju są pojmowane jako bezdyskusyjnie sprzeczne z ludzką godnością (Zięba, 1996, s. 151–158).

Istotnym warunkiem stawianym demokracji przez Kościół jest jej osadzenie w państwie prawa czy też w państwie praworządnym, opartym na trójpodziale i wzajemnej kontroli władz. Fundament owego państwa tworzą w omawianym ujęciu tzw. wartości podstawowe i prawa podstawowe, m.in. prawo do życia, które nie powinny być weryfikowane procedurami demokratycznymi. Co więcej,

za wskazane uznaje Kościół odwołanie się do transcendencji w najważniejszych aktach prawa, takich jak ustawa zasadnicza, w której nawiązanie do Boga lub religii w preambule, nawet w przypadku państwa instytucjonalnie świeckiego, ma symbolizować boskie pochodzenie władzy, a tym samym mitygować dążenie rządzących do różnie definiowanej wszechmocy (Juros, 1994, s. 140).

Punktem problematycznym w relacjach Kościół – demokracja okazuje się także sposób pojmowania osoby ludzkiej, wywodzący się z dwóch głęboko odmiennych tradycji moralnych i intelektualnych. Wizję człowieka osadzoną w duchu oświecenia i ideach liberalizmu można w gruncie rzeczy nazwać optymistyczną: człowiek jest racjonalny, samodzielny, odpowiedzialny i sprawczy, a co za tym idzie – w warunkach państwa demokratycznego uprawniony i zdolny do tworzenia dobrze funkcjonującej, stabilnej wspólnoty politycznej bez inspiracji transcendentnej. Potrafi o własnych siłach budować ład polityczny, jeśli nie doskonały, to w każdym razie harmonijny i trwały (Böckenförde, 1994, s. 27). W granicach swojej autonomii może świadomymi i celowymi działaniami zapewnić sobie szczęście. Antropologia chrześcijańska natomiast opiera się na głęboko zakorzenionym przekonaniu o ludzkiej niedoskonałości. Człowiek bez boskiej inspiracji i wsparcia nie jest w stanie stworzyć idealnej harmonii w żadnej sferze aktywności, m.in. w odniesieniu do relacji władzy; w swych przedsięwzięciach potrzebuje łaski Boga i współpracy z innymi. Kościół domaga się od państwa demokratycznego, by uznawało te tezy (Dylus, 2014, s. 47; Juros, 1997, s. 105).

Przywołania wymaga również postulat dotyczący kompromisu chroniącego społeczeństwa państw demokratycznych przed dyktaturą większości. Według Kościoła nie należy absolutyzować woli większości, podobnie jak uwarunkowań historycznych czy społecznych. Podkreślając znaczenie takich wartości, jak: dialog, tolerancja, mediacje, kompromis, stoi on na stanowisku, że żadne rozwiązanie ustrojowe, w tym demokracja, nie jest doskonałe, zatem poszanowanie odmiennych, mniejszościowych opinii powinno być nieodzowną cechą państwa demokratycznego.

Kwestią silnie związaną z politycznym ustrojem demokratycznym pozostaje organizacja sfery gospodarczej. Kościół przychylił się do twierdzenia, że właściwe dla państwa demokratycznego są zasady gospodarki wolnorynkowej, niemniej istotną rolę ma w niej odgrywać komponent współpracy międzyludzkiej, której – paradoksalnie – sprzyja zasada konkurencji. Konkurencyjność i wolny rynek muszą jednak podlegać zasadom aksjologicznym, w myśl założenia, że „etyka postawiona zostaje ponad techniką, osoba przed przedmiotem, praca przed kapitałem, duch przed materią” (Rosa, 2004, s. 116).

Osobną sprawą jest właściwa i niewłaściwa obecność Kościoła w sferze politycznej w warunkach ustroju demokratycznego. Do kwestii tej nawiązuje m.in. encyklika *Sollicitudo rei socialis* (1987), w której można przeczytać, iż celem Kościoła „nie powinno być ani dążenie do stworzenia optymalnego systemu polityczno-gospodarczego (tzw. trzeciej drogi), ani aspirowanie do roli ideologii

chrześcijańskiej, lecz jedynie systematyczna refleksja nad konkretną rzeczywistością społeczną [...] gwoździą kierunku aktywności chrześcijan” (SRS, 1987, s. 41). Do tych rodzajów aktywności należy działanie w ruchach i partiach politycznych funkcjonujących pod nazwą chadecji, tj. chrześcijańskiej demokracji. Powstały one w XIX w. m.in. jako odpowiedź katolickiego laikatu na tzw. kwestię robotniczą i założenia socjalizmu, a z czasem także na inne problemy społeczne. Ugrupowania chadeckie są przestrzenią aktywności osób świeckich, które teoretycznie działają niezależnie od hierarchii kościelnej, w formie partii politycznych, związków zawodowych, stowarzyszeń stanowych itp. Doktryna chadecji opiera się na chrześcijańskim personalizmie i wartościach takich jak: godność, dobro wspólne, solidarność, subsydiarność, partycypacja, wysoki status rodziny, etos pracy i szacunek dla własności prywatnej oraz afirmacja modelu społecznej gospodarki rynkowej. Partie chadeckie, według Rafaela Caldery (1990, s. 46–55), są to partie niewyznaniowe, demokratyczne, odrzucające przemoc, pokojowo rewolucyjne, ludowe i narodowe.

Kościół a demokracja – kontekst polski

Choć demokracja jest ustrojem akceptowanym przez Kościół jako system pozwalający obecnie na optymalną ekspresję polityczną obywateli, to w Polsce – gdzie dominują liczebnie wyznawcy chrześcijaństwa, a konkretnie wierni Kościoła rzymskokatolickiego² – na pierwszym miejscu identyfikacji politycznych nadal pozostają raczej wartości narodowe niż państwowe i demokratyczne (Marchlewska i in., 2023, s. 9–10). Przyczyny tego stanu rzeczy można upatrywać w doświadczeniach historycznych, w świetle których państwo było postrzegane raczej w kategoriach wroga obywateli niż bezpiecznej przestrzeni aktywności obywatelskiej. Państwo funkcjonujące w warunkach zaborów, a następnie nieudolnej „sejmokracji” okresu dwudziestolecia międzywojennego i autorytarnych rządów sanacji po przewrocie majowym (Brzeziecki, 2020; Chojnowski, 2019; Nałęcz, 2024; Stus, 2021, s. 79–92), zakończonych klęską wrześniową i porzuceniem narodu przez przedstawicieli elit politycznych, tragiczne wydarzenia i przeżycia wojenne, wreszcie państwo realnego socjalizmu – wszystko to były konstrukcje w jakimś stopniu ułomne i epizody traumatyczne, których znaczna liczba obywateli z różnych względów nie akceptowała, a nawet wobec których odczuwała wrogość. Jak zauważa Wierzbicki (2019), w takich

² Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (2022, s. 69) odsetek wiernych Kościoła rzymskokatolickiego w 2021 r. wynosił 92,2% ogółu populacji Polski.

okolicznościach „walka o biologiczne i kulturowe przetrwanie narodu pochłaniała sporą część społecznej i politycznej energii Polaków”.

W kontekście tego rodzaju uwarunkowań budowanie zaufania do państwa i jego demokratycznej formy ustrojowej nie było procesem ewolucyjnym, pozwalającym na harmonijny rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Przełom 1989 i 1990 r., otwierający okres przemian prodemokratycznych, wprowadził Polskę do wspólnoty państw demokratycznych, przyniósł ludziom szansę zapoznania się, ale też konfrontacji z fundamentalnymi zasadami owego ustroju i gospodarki wolnorynkowej. Dla mieszkańców wielu regionów kraju etap konstruowania państwa demokratycznego wiązał się nie tylko z doświadczeniem pluralizmu politycznego, wolnych wyborów, wolności słowa, wolności gospodarczej umożliwiającej rozwój przedsiębiorczości, lecz także – nierozłącznie – z traumą załamania gospodarczego, inflacji, bezrobocia, z poczuciem utraty wieloletniego dorobku zawodowego i społecznego. Bardzo duże grono obywateli po raz kolejny w historii odnosiło wrażenie, że zostało przez państwo – tym razem oparte na modelu zachodniej demokracji liberalnej i gospodarki wolnorynkowej – zdradzone. Do dziś ma to swoje konsekwencje w postaci wyjątkowo niskiego poziomu zaufania do polityków (według badań Ipsosu z 2024 r. za godnych zaufania uważa ich w Polsce jedynie 8% badanych) oraz do państwa. Stąd przekonanie o jego antyobywatelskim, opresyjnym charakterze, niechęć do świadczeń na jego rzecz, opinia, że w stosunkach społecznych można polegać tylko na sobie i najbliższej rodzinie, dystansowanie się od zachodnioeuropejskich modeli politycznych, gospodarczych i społecznych (Ipsos, 2024, s. 29–31). Postawa polskiego Kościoła wobec omawianych procesów, mimo pozytywnego stosunku do demokracji w katolickiej nauce społecznej, także bardziej sprzyjała promowaniu wartości narodowych niż demokratycznych.

Popularność prodemokratycznych treści z zakresu KNS wśród katolickiego laikatu oraz w działalności katechetycznej i publicystycznej polskiego Kościoła, jak również zainteresowanie pracami ekspertów i publicystów z tego obszaru, takich jak Janusz Mariański, Władysław Piwowarski, Józef Tischner, Aniela Dylus, Helmut Juros, Piotr Mazurkiewicz, Jarosław Gowin czy Józefa Hennełowa, a ponadto pismami twórców personalizmu chrześcijańskiego, Jacques’a Maritaina czy Emmanuela Mouniera, trwały w zasadzie bardzo krótko, w dekadzie lat 90. XX w. Co więcej, zainteresowanie to ograniczało się generalnie do laikatu związanego ze środowiskami inteligencji katolickiej i kręgami akademickimi oraz wielkomięjskiego kleru, a także wąskiej grupy hierarchów, członków episkopatu. Oryginalna polska refleksja w obrębie katolickiej nauki społecznej obejmująca rozważania na temat relacji między Kościołem, demokracją i społeczeństwem obywatelskim okazała się zjawiskiem powierzchownym i – ze względu na wartości i postawy narodowe trwale obecne w polskim ludowym katolicyzmie oraz wśród kleru parafialnego – w gruncie rzeczy efemerycznym. Po 1989 r. kwestie demokracji czy wartości demokratycznych występowały w nauczaniu polskiego

Kościół instytucjonalnego w niewielkim stopniu, znacznie wyraźniej akcentowano kwestie moralne i narodowe. Nawet w obliczu kryzysów politycznych i ustrojowych, których w trzydziestoleciu rodzimej demokracji nie brakowało, hierarchowie posługiwali się chętniej językiem z kanonu myśli narodowej, odwołując się do pojęć takich jak: ojczyzna, patriotyzm, naród i zgoda narodowa.

Uwagę zwraca niemal całkowite pominięcie w nauczaniu polskiego Kościoła po 1989 r. tych elementów intelektualnego dorobku Jana Pawła II, w których wypowiadał się on o demokracji w duchu afirmatywnym, np. w encyklice *Centesimus annus*. Wskazywał w niej m.in. na zakorzenienie demokracji w kategorii godności osoby ludzkiej i dążeniu do budowania społeczeństwa szanującego wolność osoby. Wizja demokracji w ujęciu Jana Pawła II, oparta na chrześcijańskiej antropologii oraz personalizmie, jest pozytywna i antyutopijna. W ogromnym stopniu uznaje także znaczenie doświadczenia historycznego, do którego papież odniósł się w rozdziale encykliki zatytułowanym *Rok 1989*. W wydarzeniach związanych z upadkiem komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej dostrzegał w ramach interpretacji „transpolitycznej” (za Augustem Del Noce) uniwersalną prawdę moralną i antropologiczną o człowieku jako istocie dążącej do wyzwolenia ze struktur opresji (Wierzbicki, 2019). Jednocześnie oceniał pierwszą fazę przemian bardzo realistycznie: „Z tego procesu historycznego wyłoniły się nowe formy demokracji, których kruche jeszcze struktury polityczne i społeczne [...] obciążone są hipoteką wielu jaskrawych niesprawiedliwości i krzywd, a także zrujnowaną gospodarką i głębokimi konfliktami społecznymi” (CA, 1991, s. 22). Pogląd taki wiąże się z przekonaniem, że demokracja nie musi być naturalnym następstwem obalenia ustroju totalitarnego, jej zaadaptowanie może napotykać różnorakie trudności, a wreszcie może również się nie udać. Sama transformacja, przekształcenie ustrojowe, nie jest fundamentem demokracji. W ujęciu Kościoła za fundamenty te należy uważać prawo (z prawami człowieka włącznie) i wartości. Ich bagatelizowanie i naruszanie stało się przyczyną upadku systemu komunistycznego: „Lekceważenie natury człowieka, stworzonego dla wolności, jest nie tylko niedozwolone z punktu widzenia etycznego, ale i praktycznie niemożliwe” (CA, 1991, s. 25). Źródłem klęski środkowoeuropejskich totalitaryzmów, m.in. w przypadku Polski, był zatem brak poszanowania praw i wartości, któremu towarzyszyły niszczenie kultur narodowych i programowy ateizm oraz zapaść ekonomiczna. Podobnie demokracja bez wartości stanowi zagrożenie dla obywateli i będzie skazana na porażkę. Demokracja winna ponadto szanować podmiotowość, nie tylko ludzką, lecz także całych społeczeństw i narodów, które zagrożone są unifikacją wynikającą z procesów globalizacji. Realizm spojrzenia na ten ustrój wyraża się również w przekonaniu, że przełom 1989 i 1990 r. wraz z powszechnym – jak się wydawało – triumfem liberalnej demokracji nie przynosi „końca historii”. Demokracja nie gwarantuje solidarności, nie jest sama w sobie remedium na partykularyzm czy przemoc polityczną, choć niewątpliwym walorem polskiej transformacji był jej pokojowy charakter. Nie oznacza to

jednak, że z chwilą nastania ustroju demokratycznego zostaną usunięte różnice i napięcia wywołujące społeczną i polityczną agresję. Równocześnie papieska refleksja na temat roku 1989 obejmuje spostrzeżenie, że wartości demokratyczne i narodowe nie muszą być sprzeczne czy opozycyjne wobec siebie: z faktu, że często taką właśnie opozycję konstruowały totalitaryzmy, nie wynika, iż jest ona nieuchronna, a przede wszystkim – prawdziwa.

Przykład Polski dowodzi też, że choć demokracja stanowi ustrój pozwalający na wyjście z głębokiego kryzysu politycznego, sama bywa podatna na kryzysy, zwłaszcza te, których źródłem są podziały społeczno-ekonomiczne. Demokracja jest bowiem ustrojem rozpiętym między pluralizmem i relatywizmem z jednej strony a fundamentalizmem – z drugiej (Wierzbicki, 2019). Jej kryzys potencjalnie powstaje „wskutek oligarchizacji lub ideologizacji władzy, obydwa procesy mogą zachodzić zresztą równocześnie. Zniszczenie demokracji od wewnątrz może nastąpić zarówno za sprawą tyranii większości, jak i tyranii mniejszości. W jednym i drugim wypadku zanegowane zostaje dobro wspólne, z którego demokracja czerpie [...] głębsze uzasadnienie” (Wierzbicki, 2019). Kryzysy demokracji często przebiegają według określonego schematu, prowadzącego od stopniowej utraty zaufania do systemu demokratycznego – do finalnej destrukcji instytucji demokratycznych (Lewandowski, 2024, s. 65–84). Analizowany ustrój ma jednak tę zaletę, że wykazuje znaczną zdolność do regeneracji, o ile jest dostatecznie dobrze osadzony instytucjonalnie: posiada silne, odporne instytucje i zakorzenił się w kulturze politycznej społeczeństwa. Bez spełnienia tych warunków demokracja może się okazać wyjątkowo krucha. Zjawiska takie jak proces centralizacji władzy o rysach autorytarnych, odejście od zasad państwa prawa, demontaż instytucji demokratycznych, godzący w zasadę trójpodziału władz, próby ograniczenia wolności słowa i mediów są doświadczeniami nieobcymi polskiej demokracji po 1989 r. Ich nasileniu przeważnie towarzyszy wzrost nacjonalizmu i ksenofobii oraz swoista megalomania narodowa, mająca źródła w fenomenie, który Wierzbicki (2019) trafnie określił jako „narcystyczną struktur[ę] osobowości dużej części polskiego społeczeństwa”.

Kościół w kraju nie zdołał wypracować skutecznych, uniwersalnych mechanizmów reagowania na kryzysy demokracji. Główną formą reakcji na nie jest wśród członków Konferencji Episkopatu Polski bierność i oficjalne zachowywanie dystansu wobec konfliktów politycznych we wspólnocie polskich katolików. Niewątpliwie ma to związek z faktem, że wierni znajdują się po obu stronach podziału, w którym tkwi sedno kryzysu. Owa bierność komunikacyjna Kościoła w ostatnich latach wiąże się również z doświadczanym przezeń kryzysem przywództwa. Jednak istotne wydaje się pytanie, czy postawa taka wynika tylko z chęci uniknięcia pogłębiania podziałów czy też z oportunizmu. Niesie ona za sobą bowiem poważne ryzyko utraty autorytetu i wpływu na poglądy oraz postawy wiernych i kleru parafialnego. W efekcie, gdy mówi się o demokracji,

w języku obu tych grup dominują argumenty czysto polityczne, które nie mają związku z poglądami składającymi się na katolicką naukę społeczną.

Tymczasem zgodnie z przytoczoną już fundamentalną wskazówką zawartą w encyklice *Sollicitudo rei socialis* (1987) celem Kościoła „nie powinno być ani dążenie do stworzenia optymalnego systemu polityczno-gospodarczego (tzw. trzeciej drogi), ani aspirowanie do roli ideologii chrześcijańskiej, lecz jedynie systematyczna refleksja nad konkretną rzeczywistością społeczną” (SRS, 1987, s. 41). Owa nieprzerwana refleksja stanowi zatem obowiązek Kościoła w świetle katolickiej nauki społecznej, natomiast Kościół polski, w kontekście kryzysu demokracji, nie wywiązuje się z niego właściwie. Postawa kontrolowanej bierności jest z założeniami KNS głęboko sprzeczna. Taka niewłaściwa obecność w sferze politycznej powoduje bardzo niebezpieczne zjawisko: autosekularyzację Kościoła. Zaczyna on funkcjonować niczym lobby lub organizacja trzeciego sektora: świadczy pewne usługi, odpowiada na określone potrzeby, ludzie udają się do niego jak do każdej innej instytucji, by załatwić swoją sprawę (ślub, chrzest, pochówek), ale traci pierwiastek transcendentny i wierni nie zwracają się doń z autentycznymi dylematami duchowymi i moralnymi (Dylus, 2014, s. 41–42). Zresztą laikat i kler, zwłaszcza parafialny, bardzo słabo znają założenia katolickiej nauki społecznej, nie jest ona również elementem katechizacji i nader rzadko poświęca się jej uwagę w ramach aktywności pastoralnych, co nie stało się przedmiotem namysłu członków Konferencji Episkopatu Polski (Dylus, 2021, s. 23). A przecież Jan Paweł II wskazywał w *Centesimus annus*, że jej „nauczanie i upowszechnianie [...] wchodzi w zakres misji ewangelizacyjnej Kościoła i stanowi istotną część orędzia chrześcijańskiego” (CA, 1991, s. 5).

Innym problemem jest odgrywanie przez przedstawicieli Kościoła roli czynnej politycznie: wypowiedzi o charakterze jawnie politycznym, i to ideologicznie ułożone po jednej ze stron sporu, padają regularnie przy okazji ważnych świąt religijnych, np. Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Bożego Ciała. Jak zauważa Wierzbicki (2019): „Zamiast kontemplacji chrześcijańskich misteriiów porusza się wówczas w czasie liturgii bieżące sprawy publiczne, w zależności od sytuacji krytycznie lub apologetycznie wobec rządzących”. Często w ten sposób komentowane są sprawy błahe, którym okoliczności nadają nadzwyczajną rangę. Natomiast gdy pojawia się problem metapolityczny, o randze autentycznego społecznego wyzwania czy kryzysu, hierarchowie Kościoła unikają zabrania głosu lub reagują opieszale i powierzchownie. Przykładem jest spóźniona reakcja Konferencji Episkopatu Polski na próby wdrożenia w 2017 r. poza ścieżką konstytucyjną nowej formy ustrojowej ingerującej w zasadę trójpodziału władz. Dopiero protesty społeczne i oczekiwanie prezydenckiego weta wobec problematycznych projektów reformy sądownictwa skłoniły biskupa Stanisława Gądeckiego do działania. Skierował on do prezydenta Andrzeja Dudy list, w którym powoływał się na założenia encykliki *Centesimus annus*, podkreślające fundamentalną dla demokracji wagę zachowania trójpodziału i wzajemnej kontroli władz. Potwierdza to

teżę, iż nader częstą reakcją hierarchii kościelnej w Polsce na kryzysy demokracji jest zwlekanie i bierność umacniana przekonaniem, że napięcia ustrojowe są jedynie elementem gry partyjnej i wyborczej, a nie przejawem poważnego stanu rzeczy, co przy ogólnie płytkiej świadomości politycznej Polaków przyczynia się do tworzenia okoliczności, w których zagrożenia dla ustroju demokratycznego stają się realne (Wierzbicki, 2019).

Podsumowanie

Reasumując niniejsze rozważania i odpowiadając na pytania badawcze postawione we wstępie, należy podkreślić, że początkowo Kościół stanowczo sprzeciwiał się demokracji, gdyż uznawał ją za zagrożenie dla ładu moralnego i swojej pozycji, utożsamiał z relatywizmem etycznym, dyktaturą większości oraz ograniczeniem roli religii w państwie. Zmiana podejścia rozpoczęła się za pontyfikatu Leona XIII, który otworzył Kościół na dialog z demokratyzującą się rzeczywistością społeczno-polityczną. Niemniej pełna akceptacja demokracji jako jednego z możliwych i niesprzecznych z nauczaniem Kościoła ustrojów politycznych nastąpiła dopiero w połowie XX w. Szczególnie została ona wyrażona w encyklice Jana XXIII *Pacem in terris*, w słowach: „Z tego jednak, że władza wywodzi się od Boga, wcale nie wynika, że ludzie nie posiadają żadnego prawa do wybierania tych, którzy mają sprawować władzę w państwie, decydowania o formie rządów w państwie oraz do określania zasad i zakresu sprawowania władzy. Widać więc, że przedstawiona tu przez nas nauka jest zgodna z zasadami każdego prawdziwie demokratycznego ustroju państwowego” (PT, 1963, s. 52). Od połowy XX w. zatem Kościół jednoznacznie akceptuje demokrację jako system umożliwiający obywatelom udział w sprawowaniu władzy. Potwierdza to tekst encykliki *Centesimus annus* Jana Pawła II, wydanej w stu-lecie encykliki Leona XIII *Rerum novarum*: „Kościół docenia demokrację jako system, który zapewnia udział obywateli w decyzjach politycznych i rządzonym gwarantuje możliwość wyboru oraz kontrolowania własnych rządów, a także [...] zastępowania ich w sposób pokojowy innymi” (CA, 1991, s. 46).

Nie oznacza to jednak bezkrytycznej akceptacji lub wręcz bezwarunkowej afirmacji owego ustroju. Nadal wiele wątpliwości budzą bowiem sposoby rozumienia i kształtowania rzeczywistości politycznej, którą określa się jako demokratyczną, w duchu wyrażonego przez Piusa XII poglądu, że „zasadniczym obowiązkiem każdej władzy publicznej jest ochrona nienaruszalnych praw osoby ludzkiej” (Łuszczyński i Łuszczyńska, 2011, s. 144; zob. też Flis, 2011, s. 278). Zatem „prawdziwa”, zdaniem Kościoła, demokracja powinna respektować chrześcijański personalizm, godność osoby, prawo naturalne i wartości moralne. Krytykuje się

demokrację bez wartości, relatywizm moralny i brak uznawania obiektywnych prawd, absolutyzację woli większości grożącą totalitaryzmem, odrzucenie transcendencji w prawodawstwie. Ważne są także osadzenie demokracji w państwie prawa oraz dbałość o dialog i kompromis. Kościół popiera gospodarkę wolnorynkową, o ile zostaje ona podporządkowana zasadom etycznym. Reasumując: z punktu widzenia Kościoła prawdziwą demokracją jest tylko ta, która spełnia powyższe warunki i wymagania, koncentrujące się wokół chrześcijańskiego personalizmu, wywiedzionego z doktryny religijnej tzw. prawa naturalnego, chrześcijańskiej antropologii i etyki. W przekonaniu Kościoła owa „perspektywa katolickiej nauki społecznej pozwala uniknąć zarówno demonizowania, jak i ubóstwiania demokracji” (Dylus, 2001, s. 240). Mimo krytycznego spojrzenia na wiele aspektów współczesnej wersji tego ustroju Kościołowi nieobca jest refleksja, że „nigdy jeszcze [...] nie miał takiej szansy na urzeczywistnienie swej istoty jak właśnie w epoce demokracji” (Ratzinger, 2004, s. 7).

W Polsce relacje Kościoła instytucjonalnego z demokracją są złożone z powodu doświadczeń historycznych i trudnej transformacji ustrojowej. Społeczeństwo często przedkłada wartości narodowe nad demokratyczne, a po 1989 r. wspomniana instytucja, choć formalnie akceptuje demokrację, koncentruje się głównie na kwestiach moralnych i patriotycznych, w przypadku zagadnień metapolitycznych zaś przeważnie sięga po język, który przez wieki czynił z niej powiernika wartości narodowych. Jednocześnie bardzo gwałtowne i nieraz oderwane od realiów społecznych są reakcje hierarchów w obronie przywilejów Kościoła w sferze publicznej, nawet jeśli nie mają one demokratycznej legitymacji. Przykładem jest tu batalia o wymiar godzinowy lekcji religii w szkołach publicznych. W konkordacie zawartym przez Polskę ze Stolicą Apostolską znajduje się tylko następujący przepis (art. 12): „Państwo gwarantuje, że szkoły publiczne podstawowe i ponadpodstawowe oraz przedszkola prowadzone przez organy administracji państwowej i samorządowej organizują zgodnie z wolą zainteresowanych naukę religii w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych” (Konkordat, 1998). Wymiar godzinowy katechezy w szkołach, będący przedmiotem nacisków Kościoła, nie podlega zatem regulacji na mocy konkordatu. W polskim systemie prawnym decyzja w tej kwestii należy do demokratycznie wyłonionego ministra edukacji i wydawana jest w formie aktu rangi rozporządzenia. Kościół jawnie z tym uprawnieniem ministra polemizuje, podając w wątpliwość legalność działań rządu (Nowakowska, 2025). Zarazem – niezależnie od wojowniczej postawy Kościoła w obronie własnej pozycji w systemie państwowym – założenia katolickiej nauki społecznej dotyczące kategorii demokracji są słabo znane polskiemu laikatowi i duchowieństwu, a reakcje hierarchii kościelnej na kryzysy ustrojowe nieraz bywają opóźnione lub niejednoznaczne. Trudno nie zgodzić się z obserwacją, iż „sporo gorzkiej prawdy mieści się w żartobliwym powiedzeniu, że nauka społeczna jest najlepiej strzeżoną tajemnicą Kościoła” (Dylus, 2021, s. 23).

Niniejsze rozważania potwierdzają zatem postawioną na wstępie hipotezę, że współczesna demokracja pozostaje fenomenem, wobec którego Kościół i jego nauczanie społeczne prezentują pewną bezradność, skutkującą często brakiem adekwatnych reakcji na jej kryzysy. Jak dowodzi doświadczenie historyczne, sojusze Kościoła z siłami antydemokratycznymi, mimo pierwotnych profitów, na ogół kończyły się dlań fatalnie. Obecnie w przestrzeni euroatlantyckiej jedynie system demokratyczny możliwie skutecznie zabezpiecza wolność sumienia, w tym wolność religijną, zatem wspieranie go leży nie tylko w interesie społecznym, ale również w interesie samego Kościoła.

Bibliografia

- Antoszewski, A. (2016). *Współczesne teorie demokracji*. Wydawnictwo Sejmowe.
- Bertone, T. (2010). Demokracja a Kościół. *L'Osservatore Romano* [wyd. polskie], 3/4, 48–53.
- Böckenförde, E.-W. (1994). *Wolność – państwo – Kościół*, przeł. P. Kaczorowski. Znak.
- Brzeziecki, A. (2020). Rozmowa z prof. Januszem Mierzwą o tym, czy II RP była państwem opresyjnym. *Polityka*. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1946106,1,rozmowa-z-prof-januszem-mierzwa-o-tym-czy-ii-rp-byla-panstwem-opresyjnym.read>
- Caldera, R. (1990). *Co to jest chrześcijańska demokracja*. Pallottinum.
- Chojnowski, A. (2019). II RP była państwem udanym, ale bardzo dalekim od doskonałości. *Dzieje.pl*. <https://dzieje.pl/wideo/prof-chojnowski-ii-rp-byla-panstwem-udanym-ale-bardzo-dalekim-od-doskonalosci>
- Dylus, A. (2001). *Globalny rynek i jego granice*. Centrum im. Adama Smitha, Instytut Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Dylus, A. (2014). Chrześcijaństwo. W: P. Burgoński i M. Gierycz (red.), *Religia i polityka. Zarys problematyki* (s. 26–66). Elipsa.
- Dylus, A. (2021). Najpilniej strzeżona tajemnica? O kondycji katolickiej nauki społecznej w Polsce. *Spółeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła*, 155(3), 22–35.
- Fel, S. (2022). Katolicka nauka społeczna. W: S. Janeczek i A. Starościc (red.), *Filozofia społeczna: t. 1. Praeambula metodologiczne i historyczne* (s. 241–272). Wydawnictwo KUL.
- Flis, A. (2011). Kościół i demokracja w nowożytnej Europie. *Estetyka i Krytyka*, 23(4), 265–283.
- Główny Urząd Statystyczny (2022). *Wyznania religijne w Polsce w latach 2019–2021*. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/wyznania-religijne/wyznania-religijne-w-polsce-2019-2021,5,3.html>
- Gowin, J. (1995). *Kościół po komunizmie*. Znak.

- Góra-Szopiński, D. (2007). *Złoty środek. Kościół wobec współczesnych wizji państwa*. Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Grzybowski, K., Sobolewska, B. (1971). *Doktryna polityczna i społeczna papieża (1789–1968)*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ipsos (2024). *Global trustworthiness index 2024: A 32-country Ipsos global advisor survey*. <https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2024-11/ipsos-global-trustworthiness-index-2024.pdf>
- Jagodziński, M. (2011). Kościół a demokracja. *Teologia w Polsce*, 5(2), 273–288.
- Jan XXIII. (1963). *Pacem in terris* [PT]. TUM.
- Jan Paweł II. (1987). *Sollicitudo rei socialis* [SRS]. TUM.
- Jan Paweł II. (1991). *Centesimus annus* [CA]. TUM.
- Jan Paweł II. (1995). *Evangelium vitae* [EV]. TUM.
- Juros, H. (1994). Spór wokół „invocatio Dei” w Konstytucji RP. *Przegląd Powszechny*, 2, 139–154.
- Juros, H. (1997). *Kościół – kultura – Europa. Katolicka nauka społeczna wobec współczesności*. Wydawnictwa Akademii Teologii Katolickiej.
- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.
- Leon XIII (1891). *Rerum novarum*. TUM.
- Leon XIII (1901). *Graves de communi* [GC]. Te Deum.
- Lewandowski, A. (2024). Kryzys demokracji jako proces. Od kryzysu zaufania do destrukcji instytucji. *Politeja*, 21(3), 65–84. <https://doi.org/10.12797/Politeja.21.2024.90.03>
- Łuszczyński, A., Łuszczyńska, M. (2011). Od wrogości przez niechęć do akceptacji. Kościół katolicki wobec demokracji. *Studia Erasmiana Wratislaviensia*, 5, 141–156.
- Maj, D., Marczevska-Rytka, M. (red.). (2018). *Politologia religii*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Marchlewska, M., Rogoza, R., Rogoza, M., Witke, D., Furman, A., Szczepańska, D., Maciantowicz, O., Molenda, Z., Maison, D. (2023). *Czy i jak identyfikujemy się dziś z Polską? Raport segmentacyjny. Analizy wyników badania ilościowego i jakościowego*. Laboratorium Poznania Politycznego, Instytut Psychologii PAN. https://psychopol.psych.pan.pl/images/Raporty/LaboratoriumPoznaniaPolitycznegoIPAN_RaportSegmentacyjny_NdS.pdf
- Marczevska-Rytka, M. (2000). Korporacjonizm w świetle społecznej nauki Kościoła. W: B. Grott (red.), *Religia i polityka* (s. 129–141). Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Maritain, J. (1992). Chrześcijaństwo i demokracja, przeł. A. Ziernicki. *Znak*, 4, 42–53.
- Mathiez, A. (1911). *Rome et le clerge français sous la Constituante*. Colin.
- Mazurkiewicz, P. (2001). *Kościół i demokracja*. Wydawnictwo Pax.
- Nałęcz, T. (2024). Są ludzie, którzy starają się zapomnieć o zamordowaniu Narutowicza. *Dzieje.pl*. <https://dzieje.pl/aktualnosci/prof-t-nalecz-sa-ludzie-ktorzy-staraja-sie-zapomniec-o-zamordowaniu-narutowicza>

- Nowakowska, K. (2025). Mniej godzin religii? Kościół odpowiada i szykuje rewolucję. *Gazeta Prawna*. <https://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/9767816,mniej-godzin-religii-kosciol-odpowiada-i-szykuje-rewolucje.html>
- Ratzinger, J. (2004). Demokratyzacja Kościoła? W: J. Ratzinger i H. Maier, *Demokracja w Kościele. Możliwości i ograniczenia* (s. 5–62), przeł. M. Labiś. Salwator.
- Rosa, R. (2004). Bezpieczeństwo i wolność we współczesnej filozofii katolickiej i nauce społecznej Kościoła. W: J. Dębowski (red.), *Bezpieczeństwo i wolność jako kategorie kulturowe i społeczne* (s. 101–120). Wydawnictwo Akademii Podlaskiej.
- Sadowski, M. (2002). *Państwo w doktrynie papieża Leona XIII*. Kolonia Limited.
- Stus, M. (2021). „Byłe polski sejm zaciszny, byłe polski sejm spokojny”. Budowa i wygaszanie państwa prawa w II Rzeczypospolitej. *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, 3, 79–92. <https://doi.org/10.15804/ppk.2021.03.05>
- Synowiec, T. (2023). *Kościół i demokracja bezpośrednia*. <https://lubbezposrednio.pl/kosciol-i-demokracja-bezposrednia>
- Theiner, A. (1857). *Documents inédits, relatifs aux affaires religieuses de la France 1790 à 1800* (t. 1). Didot.
- Tischner, J. (1993). *Nieszcześnie dar wolności*. Znak.
- Tocqueville, A. de (1970). *Dawny ustrój i rewolucja*, przeł. A. Wolska. Czytelnik.
- Wierzbicki, A.M. (2019). Kłopot Kościoła z demokracją?. *Więź*. <https://wiesz.pl/2019/04/01/klopot-kosciola-z-demokracja/>
- Zieliński, Z. (1983). *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków: 1775–1978*. Instytut Wydawniczy Pax.
- Zięba, M. (1996). *Po szkodzie? Przed szkodą? O Polsce, kapitalizmie i kontemplacji*. Znak.



Potencjał sztucznej inteligencji (AI) w budowaniu skutecznych narracji politycznych

The Potential of Artificial Intelligence (AI) in Building Effective Political Narratives

Krzysztof Darmon*
Maciej Marmola**

Abstrakt

Rozwój narzędzi sztucznej inteligencji wprowadza rewolucję do projektowania kampanii wyborczych, daje bowiem politykom i ich sztabom w zasadzie nieograniczoną możliwość generowania mikrotargetowanych narracji budujących pozytywny wizerunek polityczny. Artykuł ma na celu sprawdzenie, czy przekazy tworzone z użyciem dużych modeli językowych (LLM) są równie skuteczne w budowaniu wizerunku politycznego jak narracje przygotowane przez eksperta z zakresu komunikacji politycznej. Aby to zweryfikować, przeprowadziliśmy badanie, w którym porównujemy emocjonalny odbiór narracji napisanych przez człowieka i przez GPT-4. Potwierdza ono, że treści, które zaprojektował model językowy, są lepiej oceniane niż te, które

Abstract

The development of artificial intelligence tools is revolutionizing the design of election campaigns, giving politicians and their teams unlimited possibilities to generate microtargeted narratives that build a positive political image. The aim of this article is to determine whether messages created using large language models (LLMs) are as effective in building a political image as narratives prepared by a political communication expert. To this end, we designed a study comparing the emotional reception of narratives written by a human and by GPT-4. The results confirm that the content created by the language model is rated more positively than that created by the expert, and this effect is stronger among male respondents.

* Szkoła Doktorska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;  <https://orcid.org/0000-0002-6393-7218>; krzysztof.darmon@us.edu.pl

** Uniwersytet Śląski w Katowicach;  <https://orcid.org/0000-0003-1911-1125>; maciej.marmola@us.edu.pl

stworzył ekspert, a uzyskany efekt jest silniejszy wśród badanych mężczyzn.

Słowa kluczowe: wizerunek polityczny, komunikowanie polityczne, storytelling, sztuczna inteligencja, duże modele językowe (LLM)

Keywords: political image, political communication, storytelling, artificial intelligence, large language models (LLMs)

Wprowadzenie

Współczesna polityka jest coraz bardziej zależna od komunikacji cyfrowej, w której technologie informacyjne i media społecznościowe stanowią podstawowy kanał oddziaływania na opinię publiczną (Castells, 2015, s. 6–9). Budowanie wizerunku politycznego przestało się wiązać jedynie z bezpośrednimi kontaktami z wyborcami, a stało się efektem wielowymiarowego procesu komunikacyjnego, w którym kluczową rolę odgrywają profesjonalnie tworzone narracje o silnym naacechowaniu emocjonalnym (Corner i Pels, 2003). Do najskuteczniejszych metod kreowania wizerunku politycznego należy storytelling, czyli tworzenie spójnej opowieści o kandydacie i reprezentowanych przez niego wartościach. Opowieść ta dzięki wykorzystaniu symboli oraz emocji pozwala kształtować więź między aktorem politycznym a wyborcami (Bachryj-Krzywaźnia, 2019, s. 197). W dobie personalizacji i mediatyzacji polityki znaczenie storytellingu rośnie, a jego skuteczność coraz częściej wspierają narzędzia oparte na sztucznej inteligencji.

Narzędzia AI nie tylko ułatwiają planowanie strategii komunikacyjnych (np. agregację danych o wyborcach), ale również umożliwiają automatyczne generowanie narracji politycznych i ich mikrotargetowanie (Goldstein i Sastry, 2023). Powiązanie storytellingu z algorytmiczną analizą danych otwiera nowy rozdział w badaniach nad wizerunkiem politycznym, który wymaga szerszego spojrzenia, łączącego perspektywę politologiczną i komunikologiczną z aspektem technologicznym.

Celem niniejszego artykułu jest określenie potencjału sztucznej inteligencji w procesie budowania wizerunku politycznego, ze szczególnym uwzględnieniem jej zdolności do konstruowania przekonujących narracji. W ramach schematu quasi-eksperymentalnego porównano skuteczność narracji wizerunkowej stworzonej z użyciem dużego modelu językowego (GPT-4) oraz przekazu opracowanego przez eksperta z zakresu doradztwa politycznego. Następnie przeanalizowano percepcję różnych wymiarów wizerunku politycznego, takich jak: uczciwość, ugodowość, solidność, pracowitość i kompetencja. Na tej podstawie oceniono potencjał wykorzystania sztucznej inteligencji jako narzędzia kształtowania narracji politycznych i wpływania na postrzeganie aktorów politycznych.

Wizerunek polityczny – analiza pojęciowa

Wizerunek polityczny stanowi jeden z najistotniejszych elementów współczesnego marketingu politycznego. Jest efektem celowych działań polityków oraz ich doradców zmierzających do ukształtowania określonego obrazu kandydata w świadomości wyborców. Philip Kotler (1994, s. 549) definiuje wizerunek jako zbiór przekonań, myśli i wrażeń związanych z daną osobą. Z kolei Sam Black (1998, s. 14) rozumie ten termin jako metaforę obrazu. Wizerunek jest więc według niego ogólnym wrażeniem dotyczącym pewnych osób odbieranym przez jednostkę. Agnieszka Kasińska-Metryka (2005, s. 74–75) zwraca uwagę, że wizerunek polityczny stanowi specyficzny rodzaj wyobrażenia o podmiocie politycznym, nadający mu dodatkowe znaczenia emocjonalne i symboliczne, które pozwalają wyborcom dokonywać ocen i tworzyć relację z kandydatem. W tym ujęciu wizerunek okazuje się nie tyle prostym odzwierciedleniem osobowości polityka, ile efektem świadomej kreacji i zarządzania komunikacją, która w nowoczesnej polityce wykorzystuje mechanizmy funkcjonujące w marketingu komercyjnym. W konsekwencji polityk staje się „marką polityczną”, której tożsamość jest budowana poprzez zestaw przekazów, narracji i symboli mających wywoływać określone emocje i postawy społeczne. Jak zauważają Wojciech Cwalina i Andrzej Falkowski (2006, s. 153), wizerunek polityczny służy przede wszystkim wywoływaniu emocjonalnych reakcji wyborców. Michael Kunczik (1997, s. 181–184) dodaje, że skuteczny wizerunek polityczny powinien łączyć syntetyczność, wiarygodność i prostotę. Z kolei Krystyna Gielarek-Gorczyca (2024, s. 52–54) definiuje marketing polityczny jako narzędzie formujące relacje między politykiem a społeczeństwem, których modelowanie odbywa się w warunkach interakcji cyfrowej. Zatem współczesny wizerunek, jak podkreśla autorka, ma charakter interaktywny – tworzą go nie tylko działania polityka i jego sztabu, lecz także aktywność użytkowników mediów społecznościowych, komentujących i współtworzących przekaz. W tym sensie budowanie wizerunku politycznego stanowi dynamiczny proces dokonujący się w dialogu z odbiorcami i uzależniony od środowiska medialnego.

Analiza przywołanych definicji wskazuje, że wizerunek jest konstruktem subiektywnym, kształtowanym przez emocje, wyobrażenia i doświadczenia odbiorców. W kontekście politycznym przyjmuje on postać strategiczną – polityk świadomie projektuje swój wizerunek w odpowiedzi na oczekiwania elektoratu i zmieniające się warunki społeczno-polityczne. Współczesna polityka, w coraz większym stopniu zdominowana przez zjawisko personalizacji, koncentruje się na konkretnych politykach zamiast na partiach (Wattenberg, 1991). W rezultacie to wizerunek lidera, nie zaś program partii, często decyduje o postrzeganiu całego ugrupowania. Proces ten wzmacnia mediatyzacja życia publicznego, w którym media, zwłaszcza społecznościowe, odgrywają rolę głównego

kanалу komunikacji między politykami a wyborcami. W epoce mediatyzacji polityka musi funkcjonować w języku mediów elektronicznych (Castells, 2007, s. 473). Telewizja, niegdyś najważniejsze medium kreujące popularność polityków, obecnie ustępuje miejsca mediom społecznościowym, które umożliwiają bezpośredni kontakt i interakcję z wyborcami. Internet pozwala politykom nie tylko na szybkie przekazywanie komunikatów, ale również na tworzenie wspólnoty wokół kandydata (Koleczyński, 2017, s. 128–129). Media cyfrowe ułatwiają też kontrolę nad przekazem. Politycy mogą samodzielnie publikować treści, reagować na wydarzenia i zarządzać własnym wizerunkiem w czasie rzeczywistym. Zrewolucjonizowało to sposób prowadzenia kampanii i sprawiło, że ich skuteczność zależy dziś nie tylko od programu, lecz także od umiejętności konstruowania emocjonalnych narracji.

Storytelling jako narzędzie komunikacji politycznej

Storytelling, czyli sztuka opowiadania historii, stanowi jeden z najskuteczniejszych instrumentów komunikacji politycznej. Jacek Wasilewski i Tomasz Olczyk (2017, s. 37) definiują go jako dział retoryki związany z figurą *narratio*, w którym opowieść staje się środkiem perswazji oraz narzędziem budowania spójnego wizerunku politycznego. W ujęciu marketingowym storytelling pełni więc funkcję pomostu między politykiem a odbiorcą, umożliwiającego tworzenie więzi emocjonalnej i angażowanie wyborców w historię kandydata.

Maciej Bachryj-Krzywaźnia (2019, s. 196) zauważa, że narracja jest najbardziej naturalnym sposobem przetwarzania informacji przez człowieka – ludzie myślą w kategoriach opowieści, a nie abstrakcyjnych argumentów. To dlatego treści przedstawione w formie historii są lepiej zapamiętywane, silniej oddziałują na emocje i mają większy potencjał perswazyjny (Mistewicz, 2011, s. 38–45). Jak pokazują badania Paula Zaka (2015, s. 4), narracje aktywują w mózgu produkcję oksytocyny – hormonu odpowiedzialnego za empatię i poczucie więzi. Dobrze skonstruowana opowieść zatem nie tylko informuje, ale również uruchamia mechanizmy zaangażowania emocjonalnego, co przekłada się na pozytywny odbiór nadawcy.

Storytelling w polityce nie jest przypadkowym zabiegiem stylistycznym, lecz strategicznym narzędziem zarządzania wizerunkiem, które opiera się na psychologicznych mechanizmach poznawczych i afektywnych. Narracja umożliwia zawarcie złożonych treści ideowych w prostej, emocjonalnej strukturze, dzięki czemu komunikat staje się przystępniejszy i bardziej angażujący. Wizerunek polityczny zyskuje wówczas cechy spójności oraz autentyczności – kluczowe z punktu widzenia percepcji wyborców. Najistotniejsza dla storytellingu staje

się więc umiejętność wpływania na emocje i wyobraźnię odbiorców poprzez opowieść i metafory, które oddziałują na ich doświadczenia, a w konsekwencji pozwalają nawiązywać z nimi trwałe relacje. Tym samym storytelling jest nie tylko techniką narracyjną, lecz także narzędziem komunikacji o silnym zabarwieniu emocjonalnym i o charakterze relacyjnym, opartym na zrozumieniu potrzeb i oczekiwań odbiorcy. Z kolei Jacek Szlak (2016, s. 75) definiuje go jako narzędzie wspierające zarządzanie marką, które wykorzystuje powszechnie znane mity i archetypy, aby w spójny sposób przekazywać wiedzę o danym podmiocie i stworzyć jego wyrazisty i emocjonalny wizerunek. W polityce tak rozumiany storytelling buduje tożsamość aktora politycznego oraz wzmacnia więź między nim a elektoratem, dzięki czemu staje się jednym z najskuteczniejszych instrumentów współczesnej komunikacji wizerunkowej.

Z perspektywy psychologii narracji dobra opowieść musi posiadać określone elementy strukturalne: bohatera, przyświecające mu wartości, cel, przeszkody oraz przemianę bohatera w wyniku doświadczeń (Trzebiński, 2002, s. 22–23). Przenosząc to na grunt polityki: rolę bohatera odgrywa polityk lub ugrupowanie, jego celem jest dobro wspólne, a przeszkodami są kryzysy, przeciwnicy albo ograniczenia systemowe. Tak skonstruowana narracja zwiększa zaangażowanie emocjonalne i pozwala odbiorcom identyfikować się z przedstawioną historią.

Storytelling w polityce ma również wymiar tożsamościowy. Polityk, który umiejętnie wykorzystuje narrację, staje się symbolem pewnych wartości, a jego wizerunek zostaje utrwalony w świadomości społecznej nie tylko przez treść, lecz także przez emocjonalny kontekst przekazu. W ten sposób narracja przestaje być wyłącznie narzędziem perswazji – okazuje się formą kreowania tożsamości politycznej, w której emocje, wartości i wizja przyszłości składają się na spójną opowieść o liderze.

Współczesna narracja polityczna musi być zarówno emocjonalna, jak i dynamiczna oraz interaktywna (Mistewicz, 2011, s. 44). W epoce mediów cyfrowych skuteczna historia nie kończy się wraz z przekazem, jest bowiem rozwijana przez odbiorców w komentarzach, memach i reakcjach w serwisach społecznościowych. Nie są oni już jedynie biernymi konsumentami opowieści, ale jej współautorami, co sprawia, że storytelling w polityce zyskuje nowy wymiar – staje się procesem współtworzenia wizerunku. Zastosowanie storytellingu w marketingu politycznym przynosi zatem wieloaspektowe efekty: pozwala wywoływać zaangażowanie emocjonalne, zwiększa wiarygodność lidera, ułatwia identyfikację wyborców oraz porządkuje przekaz kampanijny wokół spójnej, zrozumiałej narracji.

Sztuczna inteligencja w budowaniu narracji politycznej

Rozwój sztucznej inteligencji w ostatnich latach znacząco wpłynął na komunikowanie polityczne oraz sposoby kreowania wizerunku podmiotów polityki. Najnowsze technologie, takie jak systemy analizy sentymentu, modele językowe czy narzędzia do automatycznej personalizacji treści, stają się nieodłącznym elementem marketingu politycznego. Ich zastosowanie umożliwia prowadzenie bardziej precyzyjnych, spersonalizowanych i emocjonalnie dopasowanych kampanii wyborczych.

Wykorzystanie sztucznej inteligencji w marketingu komercyjnym dostarcza użytecznego punktu odniesienia dla analizy zjawisk politycznych. Badania wskazują, że AI pozwala markom nie tylko na agregację preferencji konsumentów, lecz także na projektowanie spersonalizowanych kampanii, przewidywanie reakcji odbiorców i automatyczne dostosowywanie treści (Haleem i in., 2022). W tym kontekście można zauważyć istotną różnicę między marketingiem politycznym a komercyjnym. O ile w sferze komercyjnej narzędzia AI stały się już powszechnym elementem strategii komunikacyjnych, o tyle w polityce ich rola dopiero się kształtuje. Brak ogólnego dostępu do danych kampanijnych z uwagi na poufność działań sztabów i agencji PR powoduje, że skuteczność AI w komunikacji politycznej pozostaje trudna do oszacowania. Prowadzone badania ujawniają więc jedynie wycinek rzeczywistości, co nie pozwala jeszcze na formułowanie generalnych wniosków dotyczących całej sfery polityki.

Pierwsze analizy narracji politycznych sugerują, że duże modele językowe (LLM) skutecznie przekonują ludzi do konkretnych kwestii politycznych (Bai i in., 2025), są w stanie stworzyć przekazy bardziej przekonujące i dopasowane do odbiorcy niż eksperci z zakresu komunikacji politycznej (Hackenburg i in., 2025; Hackenburg i Margetts, 2024) oraz umożliwiają w zasadzie nieograniczoną produkcję mikrotargetowanych komunikatów politycznych przy wyjątkowo niskich kosztach (Goldstein i in., 2023). Ponadto modele te mogą personalizować tworzone narracje i upodabniać je do stylu określonego aktora politycznego. Badania potwierdzają również, że LLM-y potrafią rozpoznawać i modelować struktury narracyjne w dyskursie medialnym oraz identyfikować ich poszczególne elementy, bohaterów czy osie konfliktu moralnego. Narracje konstruowane z udziałem AI wykorzystują wzorce fabularne, co czyni przekaz przystępniejszym i angażującym emocjonalnie (Otmakhova i Frermann, 2025). Pozwala to utrwalać tożsamość grupową odbiorców i polaryzować debatę publiczną, wzmacniając lojalność elektoratu. Z drugiej strony badacze podkreślają, że modele językowe są w stanie tworzyć bardzo perswazyjne komunikaty dezinformacyjne i ułatwiają rozpowszechnianie fałszywych wiadomości (Spitale, Biller-Andorno i Germani, 2023).

Narzędzia AI w kampaniach wyborczych mogą być stosowane do analizy danych, personalizacji przekazów, automatyzacji odpowiedzi na komentarze, generowania treści wyborczych, a także optymalizacji strategii reklamowych w mediach społecznościowych. Wspierają też proces tworzenia narracji audiowizualnych, m.in. poprzez generowanie grafik lub materiałów wideo, automatyczne dodawanie napisów czy wykorzystanie syntezy głosu. Rozwiązania te pozwalają nie tylko przyspieszyć proces komunikacji, ale również dopasować przekaz do specyfiki platform społecznościowych. Używając programów takich jak ChatGPT, Canva czy ElevenLabs, politycy i ich sztaby mogą w krótkim czasie produkować treści o spójnej strukturze, dostosowane emocjonalnie oraz językowo do odbiorcy. W ten sposób AI zarówno usprawnia działania komunikacyjne, jak i współtworzy warstwę narracyjną wizerunku politycznego, nadając jej spersonalizowany charakter i moc oddziaływania afektywnego (Czaińska i Biernat, 2024, s. 50–54).

Metodologia

Aby zbadać skuteczność narracji politycznych generowanych przez narzędzia AI, przeprowadziliśmy badanie w schemacie quasi-eksperymentalnym z dwukrotnym pomiarem w jednej grupie, który jest stosowany do analizowania zmian percepcji wizerunku politycznego (Kaid i Chanslor, 1995; Olszanecka-Marmola, 2020). Główne pytanie badawcze, które postawiliśmy w procesie badawczym, brzmiało: Czy narracje tworzone przez model językowy są skuteczniejsze w budowaniu wizerunku politycznego niż narracje tworzone przez człowieka specjalizującego się w storytellingu? W kontekście tego pytania sformułowaliśmy następującą hipotezę badawczą: Wizerunek polityczny budowany z wykorzystaniem narracji, które wygenerował model językowy, będzie oceniany lepiej niż ten kreowany za pośrednictwem przekazów stworzonych przez człowieka.

W ramach badania zostały przygotowane dwie narracje prezentujące sylwetkę kandydata – pierwsza autorstwa dyplomowanego eksperta z zakresu doradztwa politycznego, a druga powstała na jej podstawie, zmodyfikowana za pomocą sztucznej inteligencji (model GPT-4). Obie narracje znajdują się w aneksie. W poleceniach skierowanych do modelu prosiliśmy o przekształcenie opisu zgodnie z zasadami storytellingu w taki sposób, aby podkreślić młodość, energię oraz autentyczność prezentowanego polityka.

Dodatkowo w celu oddzielenia dwóch podobnych treściowo komunikatów i rozproszenia uwagi badanych wprowadziliśmy trzeci opis (zupełnie niepowiązany z przekazami stworzonymi przez eksperta i model językowy), który zawsze prezentowaliśmy uczestnikom badania jako drugi. Ponadto narracje będące przedmiotem analizy udostępnialiśmy w kolejności losowej. W efekcie część

badanych najpierw przeczytała opis wygenerowany przez GPT-4, a część – ten, który przygotował ekspert.

Narzędzie wykorzystane w trakcie badania zawierało pytania o podstawowe cechy socjodemograficzne (płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie), zainteresowanie polityką i autoidentyfikację na skali lewica – prawica, a pomiaru percepcji cech wizerunkowych przedstawionych polityków dokonaliśmy za pośrednictwem siedmiostopniowych skal dyferencjału semantycznego (Osgood, Suci i Tannenbaum, 1957, s. 76–80). Zawierały one pięć par przeciwstawnych przymiotników odnoszących się do wizerunków aktorów politycznych prezentowanych w narracjach: nieuczciwy vs. uczciwy, konfliktowy vs. ugodowy, nierzetelny vs. solidny, niekompetentny vs. kompetentny oraz leniwy vs. pracowity. Nie zastosowaliśmy losowego doboru próby, a samo badanie przeprowadziliśmy w formule online, dystrybuując narzędzie za pośrednictwem grup w mediach społecznościowych.

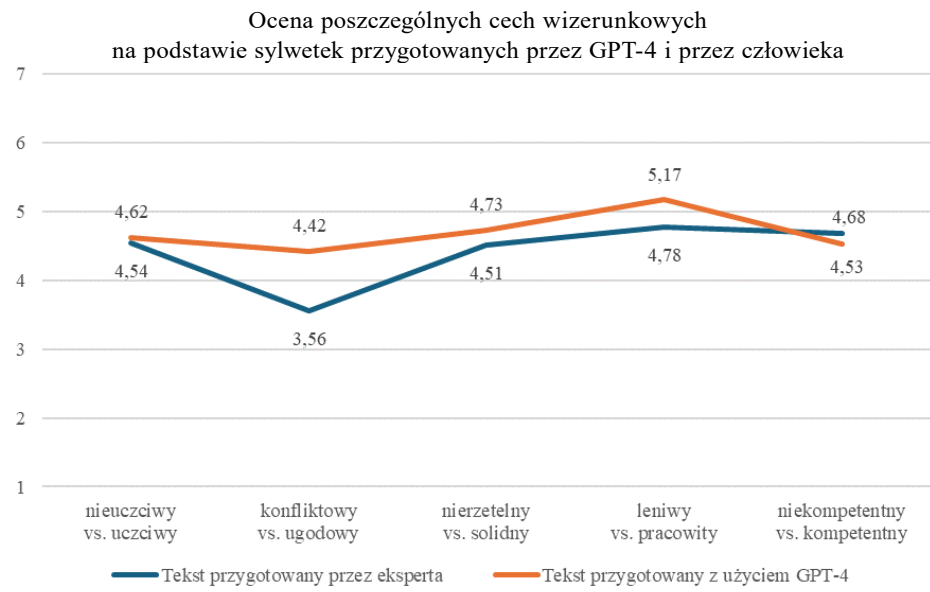
Łącznie w badaniu wzięło udział 179 osób, w tym 95 kobiet (53,1%) i 84 mężczyzn (46,9%). W próbie dominowali badani poniżej 35. roku życia (63,1% z kohorty od 18 do 24 lat oraz 30,2% w wieku od 25 do 35 lat) i mieszkańcy miast powyżej 200 tysięcy mieszkańców (44,1%). Najwięcej uczestników posiadało wykształcenie wyższe (53,1%), nieco mniej miało wykształcenie średnie (46,4%), a jedynie 0,6% badanych – wykształcenie podstawowe. Badani deklarowali przeciętny poziom zainteresowania polityką. Średnia na pięciostopniowej skali (1 = w żadnym stopniu; 5 = w bardzo dużym stopniu) w próbie osiągnęła wartość 3,42 ($SD = 1,04$), przy czym badani mężczyźni ($M = 3,86$; $SD = 0,96$) wykazywali znacznie wyższy poziom zainteresowania tą sferą niż kobiety ($M = 3,03$; $SD = 0,96$); $t(177) = 5,741$; $p < 0,001$. Wśród uczestników badania przeważały osoby deklarujące poglądy lewicowe. Średnia wartość na siedmiostopniowej skali autoidentyfikacji lewica – prawica (1 = skrajna lewica; 7 = skrajna prawica) wyniosła 3,65 ($SD = 1,34$). Badane kobiety ($M = 3,12$; $SD = 1,19$) okazały się istotnie bardziej lewicowe niż mężczyźni ($M = 4,14$; $SD = 1,29$); $t(151) = -5,059$; $p < 0,001$.

Wyniki

W celu weryfikacji hipotezy głównej stworzono mierniki wizerunku politycznego stanowiące średnie wskazań konkretnego badanego na pięciu skalach dyferencjału semantycznego. Wartości współczynników alfa Cronbacha świadczą o odpowiedniej rzetelności tak powstałych wskaźników oraz o spójności tworzących je pozycji (GPT-4: $\alpha = 0,756$, człowiek: $\alpha = 0,766$). Porównanie średnich potwierdziło istotną różnicę w percepcji zaproponowanych narracji – badani lepiej ocenili wizerunek polityczny zbudowany z wykorzystaniem narracji

wygenerowanych przez model językowy ($M = 4,69$; $SD = 0,88$) niż ten stworzony przez eksperta ($M = 4,41$; $SD = 0,90$); $t(179) = 4,031$; $p < 0,001$. Poglobiona analiza wykazała, że kandydat opisany z użyciem AI uzyskał wyraźnie wyższe oceny w kategoriach ugodowości [$t(179) = 7,390$; $p < 0,001$], solidności [$t(179) = 1,949$; $p = 0,026$] oraz pracowitości [$t(179) = 3,718$; $p < 0,001$].

Wykres 1



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Zdecydowaliśmy się również sprawdzić różnice w postrzeganiu prezentowanych wizerunków z uwzględnieniem płci badanych. Wyniki potwierdziły, że choć zarówno kobiety, jak i mężczyźni lepiej ocenili wizerunek oparty na narracji przygotowanej z wykorzystaniem modelu językowego, to tylko w odniesieniu do mężczyzn różnice w percepcji sylwetek polityka wykazywały istotność statystyczną.

Tabela 1

Ocena sylwetek przygotowanych przez GPT-4 i przez eksperta a płeć badanych								
Płeć	Tekst przygotowany z użyciem GPT-4		Tekst przygotowany przez eksperta		df	t	p	d Cohena
	M	SD	M	SD				
Kobiety	4,79	0,81	4,61	0,86	94	1,816	0,073	0,19
Mężczyźni	4,58	0,95	4,19	0,89	83	4,099	<0,001	0,45

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

W odniesieniu do poszczególnych cech kobiety istotnie lepiej oceniały narracje wizerunkowe stworzone przez GPT-4 w wymiarach ugodowości [$t(94) = 3,644$; $p < 0,001$] oraz pracowitości [$t(94) = 2,569$; $p = 0,012$]. Mężczyźni natomiast postrzegali istotnie lepiej trzy cechy wizerunkowe sylwetki opisanej z wykorzystaniem modelu językowego: ugodowość [$t(83) = 7,002$; $p < 0,001$], solidność [$t(83) = 2,582$; $p = 0,012$] i pracowitość [$t(83) = 2,696$; $p = 0,008$].

Tabela 2

Wymiar wizerunku	Średnie oceny cech wizerunkowych wśród kobiet			
	Tekst przygotowany z użyciem GPT-4		Tekst przygotowany przez eksperta	
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>
Uczciwość	4,81	1,89	4,74	1,31
Ugodowość	4,40	1,21	3,85	1,22
Solidność	4,80	1,15	4,74	1,21
Pracowitość	5,18	1,10	4,80	1,39
Kompetencja	4,78	1,12	4,94	1,15

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Tabela 3

Wymiar wizerunku	Średnie oceny cech wizerunkowych wśród mężczyzn			
	Tekst przygotowany z użyciem GPT-4		Tekst przygotowany przez eksperta	
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>
Uczciwość	4,43	1,27	4,31	1,06
Ugodowość	4,44	1,38	3,24	1,25
Solidność	4,64	1,30	4,26	1,16
Pracowitość	5,15	1,19	4,76	1,22
Kompetencja	4,25	1,45	4,38	1,29

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Dyskusja

Prezentowana analiza potwierdza, że w dobie rozwoju technologicznego narzędzia AI mają ogromny potencjał w tworzeniu komunikatów wyborczych i kreowaniu za ich pomocą pozytywnego wizerunku aktorów politycznych. Nasze badanie jako jedno z pierwszych przeprowadzonych w warunkach polskich udowadnia, że narracja wygenerowana przez sztuczną inteligencję, wykorzystująca zasady storytellingu, może skuteczniej wpływać na pozytywny odbiór kandydata niż treści dostarczane przez doradców politycznych. Co ciekawe, w omawianym badaniu efekt ten był bardziej widoczny w odniesieniu do mężczyzn, choć deklarowali oni większe zainteresowanie polityką, zatem powinni być mniej podatni na przekazy perswazyjne. Warto podkreślić, że samo badanie ma charakter eksploracyjny i jesteśmy świadomi jego licznych ograniczeń. Podstawowe z nich wiąże się z nielosową próbą, której dobór oparto na kryterium dostępności uczestników, wobec czego wyników nie można oczywiście uogólniać na całą populację. Zasadna więc wydaje się replikacja tego typu badań na innych, bardziej zróżnicowanych próbach.

Kolejnym ograniczeniem było to, że zaprezentowano opis przygotowany przez jednego eksperta z zakresu doradztwa politycznego. Przypuszczalnie dzięki zaangażowaniu kilku autorów otrzymalibyśmy urozmaicone style narracyjne, co mogłoby osłabić uzyskane wyniki. W przyszłości warto zaproponować bardziej rozbudowany schemat badawczy i rozszerzyć analizę na większą liczbę narracji tworzonych przez ekspertów. Biorąc pod uwagę nieustanny rozwój modeli językowych, można też dołożyć narracje wygenerowane z użyciem innych modeli niż GPT bądź ich nowszych wersji.

Ciekawym kierunkiem badań byłoby również sprawdzenie, czy narzędzia AI mają jednakowy potencjał kreowania skutecznych narracji w przypadku polityków o różnych charakterystykach. Niewykluczone bowiem, że modele językowe efektywniej budują wizerunek kandydatów o określonych cechach socjodemograficznych (np. kobiet czy młodych polityków) lub orientacjach ideologicznych. Stąd gdyby zaprojektować narrację o polityku innym niż zaproponowany w naszym badaniu, mogłoby się okazać, że będzie ona bardziej perswazyjna dla danej grupy odbiorców. Przypuszczenie to wydaje się zasadne, ponieważ niektóre analizy wskazują, że komunikaty polityczne tworzone przez AI w mniejszym stopniu działają na elektorat wówczas, gdy oczekuje on przedstawienia konkretnych informacji, takich jak fakty potwierdzające kwalifikacje czy wymierne osiągnięcia polityczne (Darmoń, 2024).

Na koniec warto zaznaczyć, że rola AI w komunikacji politycznej nadal pozostaje w dużej mierze nieznana. Brakuje kompleksowych badań nad realnym wpływem dużych modeli językowych na efektywność kampanii i kształtowanie opinii publicznej. W odróżnieniu od marketingu komercyjnego, w którym

dostępne są dane dotyczące skuteczności kampanii, polityczne zespoły komunikacyjne rzadko udostępniają informacje o zastosowaniu i wynikach działań wykorzystujących sztuczną inteligencję. Utrudnia to pełne zrozumienie mechanizmów stojących za nowoczesnym storytellingiem w polityce. Nie ulega jednak wątpliwości, że w czasach gdy przekaz emocjonalny dominuje w kampaniach wyborczych, używanie AI w budowaniu wizerunku politycznego przestanie być traktowane przez polityków w kategoriach „eksperymentu komunikacyjnego”, a stanie się powszechnym narzędziem perswazji.

Aneks

Narracja 1 (stworzona przez eksperta):

Mateusz Nowak urodził się 12 lutego 1985 roku we włoskim mieście Triest, dokąd jego rodzina wyemigrowała w 1970 roku. Swoje dzieciństwo spędził we Włoszech, dopiero przed pójściem Nowaka do szkoły jego rodzina wróciła do Polski i osiedliła się na warszawskim Mokotowie. Uczęszczał do prywatnego liceum, a po maturze wybrał studia na Uniwersytecie Warszawskim. Uzyskał tytuł magistra politologii, a w 2011 roku obronił pracę doktorską. Jego zaangażowanie w sferę publiczną rozpoczęło się po ukończeniu edukacji średniej. Przewodził lewicowemu stowarzyszeniu młodzieżowemu i współpracował z Markiem Borowskim podczas kampanii prezydenckiej w 2005 roku. W 2010 roku w związku z powstaniem koalicji różnych ugrupowań zdecydował się porzucić wcześniejszą aktywność polityczną. Następnie wspólnie inicjował powstanie nowej partii, jednak opuścił ją w 2010 roku w sprzecznie wobec pewnych kierunków, jakie przyjęła. W 2015 roku był jednym z założycieli szeroko zakrojonego ruchu politycznego. Mimo że zdobył znaczące poparcie w wyborach parlamentarnych w 2015 roku, nie uzyskał mandatu. Jego działalność wzbudziła jednak zainteresowanie mediów, które określiły go jako obiecującą postać lewicy. Do Sejmu został wybrany dopiero w 2019 roku. Kandydując jako przedstawiciel nowo utworzonej koalicji, zdobył ponad 140 tysięcy głosów w okręgu warszawskim.

Narracja 2 (stworzona z wykorzystaniem modelu GPT-4):

Maksymilian Zieliński to młody lider z pasją i energią, który ukończył studia na renomowanym Uniwersytecie Warszawskim, zdobywszy cenne doświadczenie i wiedzę. Jego zaangażowanie w życie społeczne i polityczne zaczęło się już na studiach, gdzie aktywnie uczestniczył w różnych inicjatywach. W 2019 roku, dzięki szerokiemu poparciu społecznemu, Maksymilian został wybrany na posła jako reprezentant głosu młodego pokolenia.

W swojej pracy politycznej walczy o sprawiedliwość, równość oraz lepszą przyszłość dla wszystkich obywateli, niezależnie od ich pochodzenia, wyznania czy orientacji. Łączy w sobie werwę z doświadczeniem, a także otwartość na ludzi z wizją zmian, które mogą przynieść pozytywne skutki dla społeczeństwa. Jest autentycznym liderem, gotowym przekraczać granice, skutecznie działać na rzecz dobra kraju i jego mieszkańców, inspirującym innych do działania i aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym.

Bibliografia

- Bachryj-Krzywaźnia, M. (2019). Dedykowany storytelling – psychologiczne przesłanki perswazyjnej efektywności narracyjnego marketingu politycznego. *Środkowo-europejskie Studia Polityczne*, 1, 193–210. <https://doi.org/10.14746/ssp.2019.1.10>
- Bai, H., Voelkel, J.G., Muldowney, S., Eichstaedt, J.C., Willer, R. (2025). LLM-generated messages can persuade humans on policy issues. *Nature Communications*, 16, article 6037. <https://doi.org/10.1038/s41467-025-61345-5>
- Black, S. (1998). *Public relations*, przeł. I. Chlewińska. Dom Wydawniczy ABC.
- Castells, M. (2007). *Spółeczeństwo sieci*, przeł. M. Marody i in. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Castells, M. (2015). *Networks of outrage and hope: Social movements in the Internet age* (wyd. 2). Polity Press.
- Corner, J., Pels, D. (2003). The re-styling of politics. W: J. Corner i D. Pels (red.), *Media and the restyling of politics: Consumerism, celebrity and cynicism* (s. 1–18). SAGE.
- Cwalina, W., Falkowski, A. (2006). *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Czaińska, K., Biernat, D. (2024). Use of social media and artificial intelligence in creating the image of a leader in a local government election campaign. *Scientific Papers of the Silesian University of Technology: Organization and Management Series*, 208, 41–60. <https://dx.doi.org/10.29119/1641-3466.2024.208.3>
- Darmoń, K. (2024). *Storytelling jako narzędzie budowania wizerunku politycznego* [niepublikowana praca magisterska]. Uniwersytet Śląski w Katowicach.
- Gielarek-Gorczyca, K. (2024). Przyszłość marketingu politycznego – przegląd wybranych trendów w erze nowych technologii i interaktywnej komunikacji. *Marketing i Rynek*, 9, 52–60. <https://doi.org/10.33226/1231-7853.2024.9.5>
- Goldstein, J.A., Sastry, G. (2023). The coming age of AI-powered propaganda. *Foreign Affairs*, 7. <https://www.foreignaffairs.com/united-states/coming-age-ai-powered-propaganda>
- Goldstein, J.A., Sastry, G., Musser, M., DiResta, R., Gentzel, M., Sedova, K. (2023). *Generative language models and automated influence operations: Emerging threats and potential mitigations*. arXiv [preprint]. <https://arxiv.org/abs/2301.04246>

- Hackenburg, K., Ibrahim, L., Tappin, B.M., Tsakiris, M. (2025). Comparing the persuasiveness of role-playing large language models and human experts on polarized U.S. political issues. *AI & Society*. <https://doi.org/10.1007/s00146-025-02464-x>
- Hackenburg, K., Margetts, H. (2024). Evaluating the persuasive influence of political microtargeting with large language models. *Proceedings of the National Academy of Sciences*, 121(24), article e2403116121. <https://doi.org/10.1073/pnas.2403116121>
- Haleem, A., Javaid, M., Qadri, M.A., Singh, R.P., Suman, R. (2022). Artificial intelligence (AI) applications for marketing: A literature-based study. *International Journal of Intelligent Networks*, 3, 119–132. <https://doi.org/10.1016/j.ijin.2022.08.005>
- Kaid, L.L., Chanslor, M. (1995). Changing candidate images: The effects of political advertising. W: K.L. Hacker (red.), *Candidate images in presidential election* (s. 83–97). Praeger.
- Kasińska-Metryka, A. (2005). Wizerunek polityczny – tworzenie, oddziaływanie, skuteczność. Analiza na podstawie współczesnej sceny politycznej. *Państwo i Społeczeństwo*, 2, 71–78.
- Kolczyński, M. (2017). Hejt internetowy jako narzędzie dekompozycji wizerunku politycznego. *Studia Politologiczne*, 45, 128–143.
- Kotler, P. (1994). *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola* (red. wyd. pol. M. Belka, wyd. 3). Gebethner i Ska.
- Kunczik, M. (1997). *Images of nations and international public relations*. Erlbaum.
- Mistewicz, E. (2011). *Marketing narracyjny. Jak budować historie, które sprzedają*. Helion.
- Olszanecka-Marmola, A. (2020). *Czy telewizyjna reklama polityczna może zmienić wizerunek kandydata?*. Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Osgood, Ch.E., Suci, G.J., Tannenbaum, P.H. (1957). *The measurement of meaning*. University of Illinois Press.
- Otmakhova, Y., Frermann, L. (2025). Narrative media framing in political discourse. *Findings of the Association for Computational Linguistics: ACL 2025*, 9167–9196. <https://doi.org/10.18653/v1/2025.findings-acl.477>
- Spitale, G., Biller-Andorno, N., Germani, F. (2023). AI model GPT-3 (dis)informs us better than humans. *Science Advances*, 9(26), article eadh1850. <https://doi.org/10.1126/sciadv.adh1850>
- Szlak, J. (2016). *Opowieści w marketingu. Słowa i Myśli*.
- Trzebiński, J. (2002). *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*. W: J. Trzebiński (red.), *Narracja jako sposób rozumienia świata* (s. 17–42). Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wasilewski, J., Olczyk, T. (2017). Storytelling jako narzędzie marketingu politycznego – model. *Studia Politologiczne*, 45, 36–53.
- Wattenberg, M. (1991). *The rise of candidate-centered politics: Presidential elections of the 1980s*. Harvard University Press.
- Zak, P.J. (2015). Why inspiring stories make us react: The neuroscience of narrative. *Cerebrum: The Dana Forum on Brain Science*, 2, 1–13.



Partycypacja i reprezentacja. Głos młodych Europejczyków w kształtowaniu demokracji

Participation and Representation: The Voice of Young Europeans in Shaping Democracy

Wit Hubert*

Mikołaj Cześnik**

Abstrakt

Artykuł analizuje postawy i oczekiwania młodych Europejczyków wobec systemu demokratycznego w kontekście spadku zaufania do instytucji politycznych. Celem rozważań jest identyfikacja przyczyn obserwowanego krytycyzmu oraz sprawdzenie, w jakim stopniu rozwiązania proponowane przez młodzież (rekomendacje dla decydentów politycznych i sektora edukacji) koncentrują się na pogłębieniu partycypacji i zwiększeniu przejrzystości procesów decyzyjnych. Artykuł przedstawia wyniki warsztatów Youth Democracy Labs zorganizowanych w ramach projektu ActEU („Towards a new era of representative democracy: Activating European citizens’ trust in times of crises and polarisation”), które służyły zbadaniu nastawienia

Abstract

The article analyses the attitudes and expectations of young Europeans towards the democratic system in the context of declining trust in political institutions. The aim of the discussion is to identify the reasons for the observed criticism and to examine the extent to which the solutions proposed by young people (recommendations for policy-makers and the education sector) focus on deepening participation and increasing the transparency of decision-making processes. The article presents the results of the Youth Democracy Labs workshops organised as part of the ActEU project (“Towards a new era of representative democracy: Activating European citizens’ trust in times of crises and polarisation”), which served to examine the attitudes of young Europeans towards

* Uniwersytet SWPS;  <https://orcid.org/0000-0001-5359-2503>; whubert@swps.edu.pl

** Uniwersytet SWPS;  <https://orcid.org/0000-0003-0246-1321>; mczesnik@swps.edu.pl
Projekt ActEU otrzymał dofinansowanie z programu badań i innowacji Unii Europejskiej „Horyzont Europa” na podstawie umowy grantowej nr 101094190.

młodych Europejczyków do systemu demokratycznego oraz opracowaniu wspomnianych rekomendacji. Na podstawie 17 warsztatów przeprowadzonych w 10 krajach Unii Europejskiej, m.in. w Polsce, określono główne obszary, w których należy dokonać zmian. Wyniki wskazują, że młodzi Europejczycy, chociaż krytyczni wobec instytucji, nadal są przywiązani do wartości demokratycznych, a ponadto gotowi do aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym, ale pod warunkiem stworzenia sprzyjających temu mechanizmów. Analiza rekomendacji pozwala dostrzec również lokalną specyfikę kontekstu, np. silnie w Polsce akcentowaną potrzebę edukacji obywatelskiej czy rozwoju narzędzi cyfrowych ułatwiających partycypację obywatelską.

Słowa kluczowe: młodzież, demokracja, partycypacja obywatelska, reprezentacja polityczna, edukacja obywatelska, ActEU, Youth Democracy Labs

the democratic system and to develop the aforementioned recommendations. Based on 17 workshops conducted in 10 European Union countries, including Poland, the main areas in which changes should be made were identified. The results indicate that young Europeans, although critical of institutions, remain committed to democratic values and willing to participate actively in public life, provided that mechanisms conducive to this are created. An analysis of the recommendations also reveals the specific local context, e.g. the strongly emphasised need in Poland for civic education and the development of digital tools to facilitate civic participation.

Keywords: youth, democracy, civic participation, political representation, civic education, ActEU, Youth Democracy Labs

Wprowadzenie

Współczesne demokracje europejskie stoją w obliczu złożonych wyzwań, takich jak spadek zaufania do instytucji politycznych, rosnąca polaryzacja społeczna oraz poczucie niedostatecznej reprezentacji obywateli w życiu politycznym. W tym kontekście realizatorzy projektu ActEU („Towards a new era of representative democracy: Activating European citizens’ trust in times of crises and polarization”) postawili sobie za cel zbadanie owych zjawisk. Założeniem przedsięwzięcia było przekonanie, że wkład obywateli wzbogaca badania naukowe i jest niezbędny do tworzenia praktycznych, społecznie użytecznych narzędzi zaradczych. Niniejszy artykuł ma zaś na celu analizę, jak mechanizmy kryzysu demokracji wpływają na stosunek młodych ludzi do instytucji, a także zidentyfikowanie najważniejszych postulatów pokolenia Z, których spełnienie wzmocniłoby legitymizację demokracji i zwiększyło partycypację obywatelską.

W opracowaniu odnosimy się do kilku pytań badawczych. Po pierwsze, chcielibyśmy się przyjrzeć temu, jakie są główne obszary krytyki funkcjonowania demokracji przedstawicielskiej przez młodych Europejczyków. Po drugie, pragniemy zapytać, jakie proponują oni konkretne działania (polityczne i edukacyjne), aby zwiększyć własną partycypację oraz reprezentację w życiu publicznym.

W końcu po trzecie, zamierzamy ocenić, w jakim stopniu zebrane rekomendacje korespondują z dotychczasowymi ustaleniami naukowymi dotyczącymi zaangażowania młodzieży w Europie. Za punkt wyjścia przyjmujemy hipotezę, że młodzi Europejczycy jednocześnie popierają demokrację i wykazują sceptycyzm wobec instytucji politycznych, a ponadto angażują się w niekonwencjonalne formy aktywizmu (Ellison et al., 2020, s. 22–23; European Commission, 2024b; TUI Stiftung, 2025). Oznacza to, że ich bierność wynika częściej z apatii niż z alienacji (Dahl et al., 2018, s. 15). Dodatkowo młodzież pozostaje w dużym stopniu niedoreprezentowana w organach przedstawicielskich, a poprawę w tym zakresie mogą wspierać reformy instytucjonalne, takie jak system proporcjonalny czy obniżenie wieku kandydowania (European Commission, 2024a; OECD, 2025; Stockemer i Sundström, 2019, s. 4).

Warsztaty Youth Democracy Labs (YDL) zorganizowano w 14 miastach Europy, by opracować zestawy narzędzi działań naprawczych skierowanych do decydentów politycznych oraz sektora edukacji. Celem laboratoriów było systematyczne rejestrowanie spostrzeżeń, poglądów i obaw młodych Europejczyków, w rezultacie zaś – włączenie ich głosu do projektu. W cyklu warsztatów przejęto, że uczestnicy nie są odbiorcami, ale aktywnymi współtwórcami wiedzy, a ich doświadczenia życiowe uznano za kluczowy wkład do materiału badawczego.

Artykuł jest osadzony w kontekście badań nad sytuacją współczesnych systemów politycznych, ponieważ projekt ActEU służy zrozumieniu przyczyn spadku zaufania, legitymizacji i reprezentacji w demokracjach europejskich w warunkach kryzysów i polaryzacji. Do głównych przedmiotów analizy należy kwestia reprezentacji politycznej, szczególnie w związku z niedostateczną obecnością młodych ludzi w organach ustawodawczych. Z kolei zastosowanie metody warsztatów Youth Democracy Labs poprzez promowanie demokracji deliberatywnej wpisuje się w nurt badań uczestniczących (*participatory research*).

Postawy młodych ludzi w krajach Unii Europejskiej wobec systemu politycznego oraz reprezentacja i uczestnictwo z perspektywy młodzieży – stan wiedzy

Młodzi Europejczycy ogólnie popierają demokrację, ale często nie ufają elitom politycznym ani instytucjom; wielu z nich interesuje się polityką, lecz powstrzymuje od tradycyjnego udziału w życiu politycznym (TUI Stiftung, 2025, s. 59; Weiss, 2020, s. 9), a bierność w tej dziedzinie wiąże się raczej z apatią niż z alienacją (Dahl et al., 2018, s. 15). Dotyczy to też młodych Polaków, których zdecydowana większość uznaje demokrację za najlepszy system polityczny, choć

równocześnie jest krytyczna wobec funkcjonowania jej różnorodnych instytucji (Horonziak i Pazderski, 2025, s. 17). Młodzież pozostaje niedostatecznie reprezentowana w organach ustawodawczych, na co wpływa ich struktura instytucjonalna, np. system proporcjonalny czy minimalny wiek kandydatów (Fernández Guzmán Grassi et al., 2024, s. 584; Stockemer i Sundström, 2022, s. 41). Młodzi ludzie w UE łączą sceptycyzm wobec partii i instytucji z poparciem dla zasad demokratycznych; niejednokrotnie twierdzą, że system polityczny „nie działa na ich korzyść”, ale nadal aprobują demokrację jako system rządów i cenią głosowanie jako skuteczny mechanizm. Badania Eurobarometru pokazują, że idea demokracji wciąż jest popularna, lecz młodzi ludzie nierzadko są niezadowoleni z jej działania w praktyce (European Commission, 2024b); słowem: nadzieja miesza się ze sceptycyzmem. Jednocześnie grupa ta, charakteryzująca się wysokim poziomem wykształcenia i biegłością cyfrową, często angażuje się np. w przeciwdziałanie zmianom klimatycznym czy nierównościom społecznym (European Commission, 2024b, s. 3–4; Katsarova, 2022). Inaczej mówiąc, w badaniach uwidacznia się pewnego rodzaju heterogeniczność: niektórzy młodzi ludzie przejawiają głęboko cyniczną postawę wobec klasy politycznej, inni zachowują zainteresowanie tą sferą życia i przywiązanie do ideałów demokratycznych (Ellison et al., 2020, s. 13; Fernández Guzmán Grassi et al., 2024, s. 599). Względny dystans wobec głównego nurtu polityki partyjnej i rosnąca polaryzacja poglądów wydają się czynnikami prognostycznymi słabszego poparcia dla instytucji demokratycznych i większej otwartości na opcje niedemokratyczne w przypadku niektórych podgrup młodzieży (Belchior i Teixeira, 2024). Młodzi Europejczycy nie mają jednak generalnie antydemokratycznego nastawienia: wyniki badań międzynarodowych wskazują, że najmłodszy dorosły nie są mniej przychylni liberalnej demokracji niż starsze grupy, a krytyka systemu nie prowadzi bezpośrednio do wycofania się z życia publicznego (Fernández Guzmán Grassi et al., 2024, s. 599; TUI Stiftung, 2025, s. 59), i to nawet podczas takich kryzysów jak pandemia COVID-19 (Anghel i Schulte-Cloos, 2023, s. 668).

Jeśli chodzi o wzorce uczestnictwa w sferze politycznej, badania przynoszą ich zróżnicowany obraz: sporo młodych ludzi uważa głosowanie za najskuteczniejszy sposób partycypacji, ale rzeczywiste zachowania są niejednolite, a niekonwencjonalne formy działania (protesty, aktywizm internetowy, inicjatywy społeczne) występują powszechnie i stanowią ważną część zaangażowania młodzieży (Ellison et al., 2020, s. 12–13; Kitanova, 2020, s. 825). Młodzież w UE uczestniczy w życiu demokratycznym poprzez głosowanie oraz różne formy aktywności pozawyborczej. Mniej więcej połowa młodych deklaruje, że bierze udział w wyborach, a wielu z nich angażuje się także w podpisywanie petycji, demonstracje, bojkoty czy aktywizm w sieci. Mimo to średnia frekwencja młodego elektoratu lekko spadła podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2024 r., zwłaszcza w grupie wiekowej od 15 do 24 lat, co świadczy o istnieniu wyzwania w mobilizowaniu tego segmentu społeczeństwa w kontekście

wyborczym (Lavizzari, 2025, s. 2). Zaangażowanie młodzieży ma zwykle charakter tematyczny – koncentruje się ona na kwestiach ekonomicznych, ochronie środowiska oraz sprawiedliwości społecznej (European Parliament, 2025, s. 13; Katsarova, 2022).

Duże badania porównawcze dokumentują różnice zarówno pomiędzy krajami, jak i między pokoleniami. Dla przykładu na podstawie danych zebranych w projekcie Catch-EyoU wykazano, że bierność polityczną młodzieży lepiej wyjaśnia apatia (brak motywacji lub zainteresowania) niż alienacja wobec instytucji. Kryterium pozwalającym rozróżnić te dwa typy nieaktywności wyborczej jest poziom świadomości politycznej (Dahl et al., 2018, s. 15–17). Badania, które klasyfikują młodych ludzi według profilów zaangażowania (np. wyalienowani, bierni, niezainteresowani, zaangażowani – Malafaia et al., 2021, s. 1), obrazują jego heterogeniczność w aspekcie poznawczym, emocjonalnym i behawioralnym. Ważna jest też zależność między nim a stylami korzystania z internetu (Chae et al., 2019, s. 48). Z danych Europejskiego Sondażu Społecznego (okres 2002–2016) wynika, że w wielu krajach aktywność polityczna wzrosła, i to pomimo licznych doświadczeń kryzysowych. Można dostrzec jej zwiększenie się w niektórych wymiarach w porównaniu z osobami dorosłymi, chociaż różnice te są niejednolite z uwagi na nietożsame obszary realizacji badań (García-Albacete i Lorente, 2019, s. 11–12).

Co się tyczy reprezentacji politycznej młodych ludzi, *gros* badaczy uznaje ją za niewystarczającą w większości organów ustawodawczych (European Commission, 2024a; Kurz i Ettensperger, 2024, s. 349; OECD, 2025; Stockemer et al., 2024, s. 7). Młodzież i młodzi dorośli w Europie często mają poczucie, że ich głos jest niedostatecznie słyszany. Chociaż stanowią w przybliżeniu ćwierć społeczeństwa, zajmują jedynie ok. 10% miejsc w Parlamencie Europejskim (Stockemer i Sundström, 2019, s. 4). Analizy porównawcze pokazują, że parlamenty są zdominowane przez starszych mężczyzn, przedstawicieli większości etnicznej i grup o wyższych dochodach. Badacze proponują mierzenie reprezentacji młodzieży jako stosunku liczby młodych posłów do liczby młodych osób w wieku uprawniającym do głosowania (Joshi, 2013, s. 11). Jak się okazuje, udział młodych ludzi (a zwłaszcza kobiet) w ciałach przedstawicielskich jest mniejszy, niż wynikałoby z wielkości populacji we wspomnianym wyżej wieku (Stockemer i Sundström, 2019, s. 4). Zasady instytucjonalne mają tu znaczenie i mogą albo łagodzić, albo pogłębiać ową niedostateczną reprezentację. Dźwigniami reform, które przekładają się na większą obecność młodzieży, są reprezentacja proporcjonalna (Stockemer i Sundström, 2022, s. 475) i obniżenie minimalnego wieku kandydatów. Ta pierwsza działa na korzyść młodych posłów bardziej niż systemy większościowe – analizy porównawcze łączą ją z wyższym odsetkiem posłów poniżej 35–40 roku życia (Stockemer i Sundström, 2019, s. 4).

Założenia metodologiczne projektu

Celem projektu ActEU jest zrozumienie przyczyn spadku zaufania, legitymizacji i reprezentacji w demokracjach europejskich w warunkach kryzysów i polaryzacji, a także opracowanie praktycznych instrumentów i rozwiązań dla polityków, społeczeństwa obywatelskiego i edukacji. Rozwiązania te mają pomóc odbudować zaufanie obywateli oraz wzmocnić demokrację przedstawicielską na poziomie regionalnym, krajowym i unijnym. Jednym z narzędzi zastosowanych w projekcie były warsztaty z przedstawicielami młodzieży – Youth Democracy Labs. Zostały one zaplanowane jako interaktywne spotkania oparte na zasadzie współtworzenia, które łączą aktywizujące formy pracy z nauką zorientowaną na praktykę. Każde dwugodzinne zajęcia, prowadzone przez dwóch lub trzech liderów według ustandaryzowanego, ale zarazem elastycznego scenariusza, obejmowały: wstęp do projektu, wyjaśnienie kluczowych pojęć oraz pracę w grupach nad problematyką reprezentacji i uczestnictwa z wykorzystaniem ćwiczeń stymulujących refleksję. Pracując metodą stolikową, młodzi ludzie formułowali rekomendacje, a następnie konfrontowali je w sesjach plenarnych.

Dane w postaci ponad 400 pisemnych rekomendacji – zebrane w trakcie 17 warsztatów przeprowadzonych w 10 krajach europejskich i w ramach spotkania online z udziałem 338 uczniów i studentów – zostały zakodowane i przeanalizowane z użyciem oprogramowania MaxQDA w celu indukcyjnego wyodrębnienia kategorii i subkategorii systematyzujących poglądy uczestników. W dalszej części artykułu przedstawiamy opracowane wyniki wszystkich 17 sesji, które według tego samego narzędzia badawczego realizowano między czerwcem 2024 r. a majem 2025 r. Tylko spotkanie podsumowujące odbyło się online i prowadzono je w języku angielskim (9 czerwca 2025 r.). Warsztaty były realizowane przez uniwersytety i jednostki naukowe w Brukseli, Duisburgu, Essen, Lille, Lublanie, Paryżu, Pilźnie, Pradze, Saarbrücken, Salonikach, Salzburgu, Trydencie, Turku i Warszawie. Badanie miało charakter eksploracyjny i jakościowy, co oznacza, że jego wyniki nie mogą być uogólniane na jakąkolwiek populację. Jest to jednocześnie istotna uwaga metodologiczna, gdyż są one w znakomitej większości efektem prac młodzieży akademickiej. Co również warto podkreślić, dobierając uczestników, nie kontrolowano żadnych zmiennych, np. profilu edukacyjnego, wieku czy płci, dzięki czemu udało się utrzymać otwarty, w pełni partycypacyjny charakter badania. W kolejnym rozdziale zostaną zaprezentowane najważniejsze rekomendacje młodzieży opracowane przez zespół ActEU (Hoppe i Siegel, 2025) ze szczególnym uwzględnieniem danych uzyskanych wśród polskich uczestników warsztatów (25 osób studiujących na Uniwersytecie SWPS na trzech kierunkach: dziennikarstwo i komunikacja społeczna, psychologia oraz kulturoznawstwo).

Otrzymane wyniki i analiza postulatów młodych Europejczyków

Analizę zgromadzonych rekomendacji przeprowadzono z podziałem na dwa główne obszary, w których młodzież dostrzega konieczność zmian: system polityczny oraz programy edukacyjne. W tym układzie odbywały się prace w podgrupach i sesje plenarne z uczestnikami warsztatów. Prezentujemy tutaj zestawione postulaty ze wszystkich krajów (miast) biorących udział w projekcie, tj. uzyskane w toku 17 spotkań. Materiał poddano klastrowaniu z wykorzystaniem kodowania w programie MaxQDA, tak aby zminimalizować błędy interpretacji *ad hoc*. Przedstawione rekomendacje są uzupełnione o komentarze oparte na wypowiedziach polskich uczestników Youth Democracy Labs (Warszawa, SWPS).

Tabela 1

Rekomendacje dla decydentów (kategorie postulatów)

Elementy agendy politycznej	Ustrój polityczny	Cechy przedstawicieli władzy	Komunikacja	Pozostałe rekomendacje
Regulacja mediów społeczno-wych (13)	Konsultacje z obywatelami (21)	Zachowanie osobiste (23)	Bezpośrednie interakcje z obywatelami (21)	Inne (26)
Frekwencja wyborcza (8)	Transparentność procesów (19)	Zdolność do kooperacji międzypartyjnej (8)	Transparentność i dostęp do informacji (16)	
Rola i działania policji (8)	Reforma instytucji i procedur (17)	Kompetencje (2)	Media społecznościowe (9)	
Edukacja (8)	Parytety i różnorodność polityczna (9)			
Prawa i obowiązki polityków (4)	Demokracja bezpośrednia (8)			
Mieszkalnictwo (4)				
Podział funduszy UE (3)				
Nierówności ekonomiczne i prawa pracownicze (3)				
Ekstremizm prawicowy (2)				

Źródło: *Reporting on Deliverable D5.1 – An integrated report on recommendations deriving from national ActEU Youth Democracy Labs*, A. Hoppe i S.J. Siegel, 2025, s. 13, Zenodo (<https://doi.org/10.5281/ZENODO.17152189>)

Pierwszy z wyodrębnionych klastrow (zob. tabelę 1) w obszarze „rekomendacje dla decydentów” stanowią elementy agendy politycznej (łącznie 53 postulaty), którymi zdaniem młodzieży należy się zająć ze szczególną uwagą. Najczęściej wskazywane kierunki działań obejmowały regulację mediów społecznościowych w celu zwalczania dezinformacji, kampanie profrekwencyjne, reformę policji oraz reformę systemu edukacji. W tej sekcji zawarto ponadto takie kwestie, jak poprawa sytuacji w mieszkalnictwie czy przeciwdziałanie nierównościom społeczno-ekonomicznym. Można tu znaleźć też rzadziej pojawiające się postulaty, np. sprawiedliwszą dystrybucję środków unijnych oraz przeciwstawianie się ekstremizmowi prawicowemu.

W zakresie ustroju politycznego (łącznie 74 sklastrowane rekomendacje) najczęstszą propozycją było wzmocnienie pozycji obywateli poprzez rozwój mechanizmów demokracji konsultacyjnej i bezpośredniej, m.in. organizację referendów w kluczowych kwestiach na poziomie UE czy wprowadzenie obowiązkowych konsultacji z młodzieżą. Tego typu działania zwiększą nie tylko możliwość uczestnictwa, ale też przejrzystość procesów decyzyjnych, będącą kolejnym ważnym postulatem. Uczestnicy projektu dostrzegali również potrzebę reform instytucjonalnych, takich jak przyznanie Parlamentowi Europejskiemu prawa inicjatywy ustawodawczej czy stosowanie głosowania większością kwalifikowaną w Radzie UE. Istotne znaczenie przypisywano także zapewnieniu bardziej różnorodnej reprezentacji politycznej – obejmującej kobiety, członków mniejszości i osoby z grup o niższym statusie społeczno-ekonomicznym.

Rekomendacje w obszarze oczekiwanych cech klasy politycznej (33 postulaty) koncentrowały się wokół zbliżenia polityków do realiów życia obywateli oraz traktowania społeczeństwa na zasadzie partnerskiej. Lista dezyderatów zawierała ograniczenie polaryzacji, intensyfikację współpracy międzypartyjnej i uczciwe prowadzenie kampanii wyborczych. Wskazywano również na potrzebę reform, takich jak obniżenie progu wyborczego, przyjęcie systemu głosowania preferencyjnego czy obowiązkowy udział kandydatów w debatach.

Ostatnim wyodrębnionym klastrem są propozycje związane z szeroko pojmowaną komunikacją polityczną (46 uwag). Uczestnicy warsztatów postulowali zapewnienie bardziej przystępnych i zrozumiałych informacji o tej dziedzinie życia społecznego, m.in. dzięki wspieraniu publicznych mediów internetowych. Podkreślali wagę bezpośredniego i transparentnego dialogu polityków z obywatelami, zwłaszcza młodymi, poprzez spotkania i konferencje. Istotnym elementem była także obecność polityków w mediach społecznościowych, traktowana poważnie i mająca aktywną formę, aby skuteczniej docierać do młodego elektoratu.

Tabela 2

Rekomendacje dla sektora edukacyjnego (kategorie postulatów)

Formy nauczania	Nowe treści zajęć	Cechy edukatorów	Zmiany w programach nauczania	Pozostałe rekomendacje
Grywalizacja (17)	Edukacja medialna / myślenie krytyczne (26)	Neutralność polityczna (3)	Więcej edukacji politycznej (35)	Inne (38)
Kontakt z aktorami politycznymi (16)	Wydarzenia bieżące (19)	Duża wiedza (3)		
Uczestnictwo w plenach instytucji (11)	Działanie instytucji UE (15)	Doświadczenia zewnętrzne (4)		
	Inne treści (19)			

Źródło: *Reporting on Deliverable D5.1 – An integrated report on recommendations deriving from national ActEU Youth Democracy Labs*, A. Hoppe i S.J. Siegel, 2025, s. 17, Zenodo (<https://doi.org/10.5281/ZENODO.17152189>)

Druga część sesji roboczych warsztatów Youth Democracy Labs była poświęcona stanowi sektora edukacji w poszczególnych krajach oraz jego potencjałowi jako katalizatora rozwoju postaw zaangażowania politycznego i obywatelskiego. Zebrane rekomendacje dla tego sektora zostały sklastrowane w czterech głównych kategoriach (zob. tabelę 2). Pierwsza z nich dotyczy form nauczania (44 wskazania) i obejmuje m.in. popularyzację scenariuszy edukacyjnych zawierających elementy grywalizacji. Tu proponowano wykorzystanie metod aktywizujących, takich jak symulacje wyborów, debaty parlamentarne czy gry typu Model United Nations (MUN). Liczne okazały się też postulaty upowszechnienia spotkań z politykami, urzędnikami i przedstawicielami organizacji pozarządowych. Ponadto młodzi ludzie wyrażali potrzebę organizowania wizyt w instytucjach politycznych, dzięki czemu mogliby bezpośrednio śledzić przebieg ich prac.

Ewoluować powinna również sama treść nauczania (odnosiło się do niej 79 rekomendacji). Podkreślano konieczność rozwijania umiejętności weryfikacji faktów, rozpoznawania dezinformacji i fake newsów oraz bezpiecznego korzystania z Internetu, a zwłaszcza mediów społecznościowych (edukacja medialna i nacisk na myślenie krytyczne). Zwracano uwagę, że należy regularnie omawiać w szkołach aktualne wydarzenia polityczne, w tym nadchodzące wybory, aby wzbudzić zainteresowanie uczniów i ułatwić im refleksję nad procesami społecznymi. Uczestnicy warsztatów wskazywali też na niezbędność pogłębiania wiedzy o historii, instytucjach i funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o cechy, jakimi powinni się odznaczać edukatorzy (10 postulatów), według niektórych przedstawicieli młodzieży ważne są neutralność polityczna

oraz obszerna i ugruntowana wiedza, dodatkowo pożądanym jest posiadanie doświadczeń pozadydaktycznych.

Bardzo dużo rekomendacji zostało zgrupowanych w kategorii „modyfikacja obecnych programów nauczania” (35 uwag). Tu najczęściej zgłaszanym postulatem było zwiększenie liczby godzin edukacji obywatelskiej, najlepiej jako przedmiotu obowiązkowego już od poziomu szkoły podstawowej. Podkreślano, że edukacja ta powinna przygotowywać młodych ludzi do życia w społeczeństwie demokratycznym, a zatem obejmować treści dotyczące zasad demokracji, praw obywatelskich oraz funkcjonowania instytucji publicznych.

Kontekst lokalny: analiza rekomendacji uczestników z Polski

Porównanie wyników warsztatów warszawskich (które przeprowadził Uniwersytet SWPS) z ogólnymi rekomendacjami uzyskanymi w ramach Youth Democracy Labs wskazuje na znaczną spójność głównych idei, a jednocześnie ujawnia pewne akcenty specyficzne dla kontekstu polskiego. Wśród rekomendacji dla systemów politycznych dominuje dążenie do zwiększenia przejrzystości życia publicznego i roli narzędzi partycypacji, takich jak konsultacje społeczne czy zgromadzenia obywatelskie. W Warszawie szczególnie mocno wybrzmiał postulat cyfryzacji uczestnictwa poprzez stworzenie platform online umożliwiających młodym składanie propozycji politycznych oraz spotkania z ekspertami i politykami. W zakresie reform instytucjonalnych polska młodzież biorąca udział w projekcie dostrzegła potrzebę obniżenia progu wyborczego i wprowadzenia głosowania preferencyjnego, co wpisuje się w szerszy europejski trend postulowania zmian w prawie wyborczym. Wyraźnie podkreślono również problem odpowiedzialności politycznej, w tym konieczność monitorowania realizacji obietnic wyborczych oraz istnienia obowiązkowych debat kandydatów. Zaproponowano też wsparcie dla instytucji zajmujących się tropieniem fałszywych informacji w dyskusji politycznej. Zdaniem polskich uczestników projektu ważną zmianą mogłoby być wprowadzenie obowiązku uzupełniania kwestionariuszy w narzędziach typu Latarnik Wyborczy przez kandydatów lub partie polityczne.

W obszarze edukacji osoby biorące udział w warsztatach – zarówno w Polsce, jak i w innych krajach – zaznaczały, że należy zrewidować programy nauczania i rozszerzyć je o treści obywatelskie. Młodzież w Warszawie skoncentrowała się jednak na bardzo konkretnych zaleceniach, takich jak aktualizacja podstawy programowej z wiedzy o społeczeństwie, aby lepiej odzwierciedlała dzisiejsze realia społeczno-polityczne, promocja klubów obywatelskich, organizowanie wizyt w instytucjach publicznych czy wykorzystanie gier symulacyjnych. W porównaniu z szerszym europejskim zestawem rekomendacji uczestnicy projektu w Polsce

mocniej akcentowali potrzebę edukacji antydyskryminacyjnej oraz uwrażliwienia na język włączający, co świadczy o ich silnej orientacji na kwestie równościowe.

Analiza rekomendacji opracowanych w trakcie warsztatów Youth Democracy Labs pokazuje, że młodzi Europejczycy oczekują przede wszystkim wzmocnienia pozycji obywateli w procesach decyzyjnych poprzez rozwój form demokracji deliberatywnej i bezpośredniej, reformy instytucjonalne, a także zwiększenie przejrzystości działań politycznych. Szczególną wagę przypisują poprawie jakości komunikacji polityków z obywatelami, ograniczeniu polaryzacji i uczciwemu prowadzeniu kampanii wyborczych. Młodzież widzi też potrzebę uregulowania rynku mediów społecznościowych, polepszenia sytuacji mieszkaniowej oraz przeciwdziałania nierównościom społeczno-ekonomicznym, co potwierdza jej wrażliwość na obecne problemy demokratyczne i społeczne.

W obszarze edukacji wyraźnie artykułowanym postulatem jest rozszerzenie i modernizacja edukacji obywatelskiej, tak aby była bardziej interaktywna, praktyczna i odpowiadała na wyzwania współczesności. Kluczowe znaczenie przypisuje się rozwijaniu kompetencji medialnych i krytycznego myślenia, włączaniu bieżących wydarzeń politycznych do zajęć szkolnych oraz pogłębianiu wiedzy o Unii Europejskiej. Uczestnicy projektu zalecają wprowadzenie innowacyjnych form dydaktycznych, takich jak symulacje, debaty czy bezpośrednie spotkania z aktorami życia politycznego, a ponadto wzmacnianie samorządności uczniowskiej.

Zebrane postulaty jednoznacznie dowodzą, że młodzież nie jest biernym odbiorcą procesów politycznych, lecz bierze w nich aktywny udział, a jej zaangażowanie może się przyczynić do poprawy jakości demokracji w Europie. Rekomendacje warszawskich uczestników warsztatów Youth Democracy Labs są spójne z ogólnymi wynikami badań – uwypuklają znaczenie przejrzystości, partycypacji oraz edukacji obywatelskiej. Jednocześnie wnioski z Warszawy wyróżniają się większą szczegółowością, przede wszystkim jeśli chodzi o reformy prawa wyborczego, monitorowanie odpowiedzialności politycznej i edukację antydyskryminacyjną, co wskazuje na lokalną specyfikę potrzeb młodzieży i jej oczekiwań wobec demokracji.

Wyniki uzyskane w trakcie warsztatów YDL, zwłaszcza w Warszawie, cechuje duża spójność z generalnymi diagnozami postaw i problemów tzw. pokolenia Z w Polsce opisanymi przez innych badaczy. Postulaty uczestników zajęć koncentrujące się na zwiększeniu przejrzystości życia publicznego (np. monitorowanie realizacji obietnic wyborczych czy wprowadzenie obowiązkowych debat kandydatów) oraz na reformach instytucjonalnych (np. obniżenie progu wyborczego) są bezpośrednią i konkretną reakcją na zdiagnozowane wśród młodzieży małe zaufanie do instytucji (Horonziak i Pazderski, 2025, s. 36), poczucie braku reprezentacji (Messyasz, 2015, s. 65) i ogólne niezadowolenie z jakości systemu politycznego (Horonziak i Pazderski, 2025, s. 7; TUI Stiftung, 2025). Badania wskazują, że indeks zaufania w sferze publicznej u młodych dorosłych

należy do najniższych spośród wszystkich grup wiekowych (CBOS, 2024, s. 7). Jednak dane o rosnącej frekwencji wyborczej w ostatnich latach sugerują nie tyle bierność, ile krytyczne nastawienie młodzieży, która mimo wszystko postrzega demokrację jako wartość (Urlińska i Kwieciński, 2024, s. 107) i której aktywność przejawia się w alternatywnych formach zaangażowania (Lubik-Reczek, 2021, s. 75; Marzęcki, 2017). Analiza rekomendacji potwierdza, że młodzi ludzie domagają się przejścia od tradycyjnych, biernych postaci uczestnictwa do nieformalnych, oddolnych i bardziej cyfrowych modeli zaangażowania.

Podsumowanie i wnioski

Warsztaty Youth Democracy Labs dostarczyły istotnych danych empirycznych na temat oczekiwań młodych Europejczyków wobec demokracji i ich potrzeb w tym zakresie. Z badań wyłaniają się trzy główne obszary wymagające interwencji. Po pierwsze, uczestnicy projektu wyraźnie zaznaczają, że powinno się rozwijać edukację obywatelską o charakterze interaktywnym, która odpowiada na bieżące wyzwania i przygotowuje uczniów do czynnego udziału w życiu publicznym. Po drugie, młodzież formułuje postulaty zwiększenia jej realnego wpływu na procesy decyzyjne, co wskazuje na potrzebę wyjścia poza bierne informowanie i stworzenia mechanizmów włączających jej głos do kształtowania polityki. Po trzecie, w trakcie warsztatów zwracano uwagę na konieczność zacieśnienia relacji pomiędzy decydentami a młodym pokoleniem, podkreślając rolę bezpośredniego dialogu i dostępności polityków jako warunku odbudowy zaufania i poczucia reprezentacji młodzieży. Przedstawione rekomendacje podważają stereotyp apatii politycznej tej grupy i sugerują, że jeśli otrzyma ona właściwe wsparcie instytucjonalne i edukacyjne, jest gotowa do aktywnego współtworzenia demokracji. Jednocześnie młodzi Europejczycy pozostają krytyczni wobec istniejących systemów politycznych i sygnalizują swoją niedostateczną reprezentację w instytucjach ustawodawczych, co skutkuje postulatami zwiększenia liczby młodych kandydatów i wprowadzenia kwot wiekowych na listach wyborczych. Ważne mogą być tu też reformy instytucjonalne, takie jak obniżenie wieku potencjalnych kandydatów czy stosowanie systemów proporcjonalnych. Obserwowane wzorce uczestnictwa obejmują zarówno głosowanie, jak i szeroki zakres działań niekonwencjonalnych – od aktywizmu cyfrowego po protesty i inne inicjatywy obywatelskie – ukierunkowanych na kwestie klimatyczne, społeczne, gospodarcze i edukacyjne.

Jeśli chodzi o zarysowane we wstępie cele i pytania badawcze, to postawy i oczekiwania młodych Europejczyków wyrażone w trakcie warsztatów YDL pozwalają wysnuć kilka zasadniczych wniosków. Pomimo przywiązania do wartości

demokratycznych młodzież jest krytyczna wobec funkcjonowania demokracji przedstawicielskiej, szczególnie w obliczu spadku zaufania do instytucji politycznych, rosnącej polaryzacji społecznej oraz poczucia niedostatecznej reprezentacji obywateli. Wśród głównych problemów sygnalizowanych przez młodzież znajduje się jej niewystarczająca obecność w organach ustawodawczych. Młodzi ludzie często uważają, że nie są słyszani, i krytykują system polityczny, który według nich „nie działa na ich korzyść”. W konsekwencji domagają się przejrzystej i bardziej partycypacyjnej formy procesów decyzyjnych.

Wyniki ActEU korespondują z dotychczasowymi ustaleniami naukowymi – potwierdzają, że młodzi ludzie zarazem popierają demokrację i zachowują sceptycyzm wobec instytucji politycznych, a gdy pojawia się bierność polityczna, częściej wynika z apatii (braku motywacji) niż z alienacji. Zebrane rekomendacje nie wpisują się więc w stereotyp apatii politycznej młodzieży i wskazują, że jest ona chętna do aktywnego udziału w życiu publicznym pod warunkiem stworzenia sprzyjających mechanizmów uczestnictwa. Postulaty młodych pod adresem decydentów politycznych koncentrują się na wzmocnieniu pozycji obywateli dzięki rozwojowi form demokracji konsultacyjnej i bezpośredniej (w tym organizacji referendów i obowiązkowych konsultacji z młodzieżą), a także na reformach instytucjonalnych, m.in. obniżeniu progu wyborczego oraz zwiększeniu różnorodności grup reprezentowanych w polityce. W obszarze edukacyjnym młodzież postuluje rozszerzenie i modernizację edukacji obywatelskiej, tak aby była interaktywna, praktyczna oraz uczyła kompetencji medialnych i krytycznego myślenia (np. poprzez grywalizację, symulacje, włączanie aktualnych wydarzeń politycznych w treść zajęć).

Rekomendacje sformułowane w trakcie warsztatów stanowią podstawę do opracowania narzędzi dla decydentów i edukatorów, które służą budowaniu zaufania społecznego i legitymizacji demokracji przedstawicielskiej w Europie. Należy jednak ponownie podkreślić, że badanie miało charakter eksploracyjny, a wyniki Youth Democracy Labs są tylko uzupełnieniem i ilustracją danych uzyskanych i przetwarzanych w całym projekcie ActEU. Uogólnianie wniosków jest też utrudnione z uwagi na partycypacyjny dobór uczestników. Brak określonych kryteriów ich doboru (spotkania były otwarte dla młodzieży) oraz profil akademicki nakazuje daleko idącą ostrożność w interpretacji wyników. Niemniej zgromadzony materiał może stanowić cenne rozpoznanie i istotny głos w debacie naukowej na temat aktywności i reprezentacji politycznej młodych Europejczyków.

Bibliografia

- Anghel, V., Schulte-Cloos, J. (2023). COVID-19-related anxieties do not decrease support for liberal democracy. *European Journal of Political Research*, 62(2), 660–673. <https://doi.org/10.1111/1475-6765.12554>
- Belchior da Conceição, A.M., Teixeira, C.P. (2024). Breaking with mainstream politics while engaging with polarized: Determinants of young Europeans' support for democracy. *Journal of Youth Studies*, 27(7), 986–1005. <https://doi.org/10.1080/13676261.2023.2187693>
- CBOS. (2024). *Zaufanie społeczne. Komunikat z badań nr 40/2024*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2024/K_040_24.PDF
- Chae, Y., Lee, S., Kim, Y. (2019). Meta-analysis of the relationship between Internet use and political participation: Examining main and moderating effects. *Asian Journal of Communication*, 29(1), 35–54. <https://doi.org/10.1080/01292986.2018.1499121>
- Dahl, V., Amnå, E., Banaji, S., Landberg, M., Šerek, J., Ribeiro, N., Beilmann, M., Pavlopoulos, V., Zani, B. (2018). Apathy or alienation? Political passivity among youths across eight European Union countries. *European Journal of Developmental Psychology*, 15(3), 284–301. <https://doi.org/10.1080/17405629.2017.1404985>
- Ellison, M., Pollock, G., Grimm, R. (2020). Young people's orientations towards contemporary politics: Trust, representation and participation. *Zeitschrift Für Erziehungswissenschaft*, 23(6), 1201–1226. <https://doi.org/10.1007/s11618-020-00984-4>
- European Commission. (2024a). *Integrating young voices in EU decision-making*. European Economic and Social Committee. <https://doi.org/10.2864/8308563>
- European Commission. (2024b). *Youth and democracy: Eurobarometer report April 2024*. Publications Office of the European Union. <https://data.europa.eu/doi/10.2766/677571>
- European Parliament. (2025). *European Parliament Eurobarometer: Youth survey 2024*. Publications Office. <https://data.europa.eu/doi/10.2861/5146566>
- Fernández Guzmán Grassi, E., Portos, M., Felicetti, A. (2024). Young people's attitudes towards democracy and political participation: Evidence from a cross-European study. *Government and Opposition*, 59(2), 582–604. <https://doi.org/10.1017/gov.2023.16>
- García-Albacete, G., Lorente, J. (2019). La juventud después de la austeridad. Comportamiento y actitudes políticas. *Revista Internacional de Sociología*, 77(4), article e141. <https://doi.org/10.3989/ris.2019.77.4.19.004>
- Hoppe, A., Siegel, S.J. (2025). *Reporting on Deliverable D5.1 – An integrated report on recommendations deriving from national ActEU Youth Democracy Labs*. Zenodo. <https://doi.org/10.5281/ZENODO.17152189>
- Horonziak, S., Pazderski, F. (2025). *Młodzi w Europie Środkowej 2024. Wyniki badania w Polsce*. Instytut Spraw Publicznych. <https://www.isp.org.pl/pl/publikacje/mlodzi-w-europie-srodkowej-2024-wyniki-badania-w-polsce>

- Joshi, D.K. (2013). The representation of younger age cohorts in Asian parliaments: Do electoral systems make a difference?. *Representation*, 49(1), 1–16. <https://doi.org/10.1080/00344893.2013.775960>
- Katsarova, I. (2022). *Young people in the EU: Democratic participation and attitudes towards the EU*. Think Tank – European Parliament. [https://www.europarl.europa.eu/thinktank/en/document/EPRS_ATA\(2022\)733649](https://www.europarl.europa.eu/thinktank/en/document/EPRS_ATA(2022)733649)
- Kitanova, M. (2020). Youth political participation in the EU: Evidence from a cross-national analysis. *Journal of Youth Studies*, 23(7), 819–836. <https://doi.org/10.1080/13676261.2019.1636951>
- Kurz, K.R., Ettensperger, F. (2024). Exploring the conditions for youth representation: A qualitative comparative analysis of party parliamentary groups. *European Political Science*, 23(3), 349–397. <https://doi.org/10.1057/s41304-023-00460-7>
- Lavizzari, A. (2025). *Young people's participation in the 2024 European elections*. European Union, Council of Europe. <https://pjp-eu.coe.int/documents/42128013/47261884/Young%20people%E2%80%99s%20participation%20in%20the%202024%20European%20elections.pdf/0ea71421-f78b-fa96-f78f-9d16eca79012?t=1740564215425>
- Lubik-Reczek, N. (2021). Przebudzenie młodego pokolenia. Aktywność polityczna młodzieży – studium przypadku. *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, 2, 65–77. <https://doi.org/10.15804/ppk.2021.02.04>
- Malafaia, C., Ferreira, P.D., Menezes, I. (2021). Democratic citizenship-in-the-making: Dis/engagement profiles of Portuguese youth. *Frontiers in Political Science*, 3, article 743428. <https://doi.org/10.3389/fpos.2021.743428>
- Marzęcki, R. (2017). How to engage „democratic natives”? Political sophistication as important determinant of civic activity of young citizens in new democracies (the case of Poland). *Romanian Journal of Political Science*, 17(1), 135–169.
- Messyasz, K. (2015). Postawy polityczne młodzieży polskiej w świetle badań empirycznych. *Władza Sądzenia*, 7(1), 57–79.
- OECD. (2025). *Government at a glance 2025*. OECD Publishing. <https://doi.org/10.1787/0efd0bcd-en>
- Stockemer, D., Gallant, K., Tolley, E. (2024). Limited supply: Youth underrepresentation in the Canadian House of Commons. *Electoral Studies*, 88, article 102747. <https://doi.org/10.1016/j.electstud.2024.102747>
- Stockemer, D., Sundström, A. (2019). Youth's underrepresentation in the European Parliament: Insights from interviews with young Members of the European Parliament (MEPs). *Intergenerational Justice Review*, 5(1), 4–8. <https://doi.org/10.24357/IGJR.5.1.730>
- Stockemer, D., Sundström, A. (2022). *Youth without representation*. University of Michigan Press.
- TUI Stiftung. (2025). *Young Europe 2025: This is how people between 16 and 26 years of age think*. https://www.tui-stiftung.de/wp-content/uploads/2025/07/20250708_YouGov_Ergebnisbericht_TUI_Stiftung_Junges_Europa_2025_EN.pdf
- Urlińska, M., Kwieciński, Z. (2024). Młodzież wobec wartości demokratycznego ładu społecznego. Komunikat z badań dynamicznych i porównawczych. *Edukacja Międzykulturowa*, 25, 99–113. <https://doi.org/10.15804/em.2024.02.07>

- Weiss, J. (2020). What is youth political participation? Literature review on youth political participation and political attitudes. *Frontiers in Political Science*, 2, article 1. <https://doi.org/10.3389/fpos.2020.00001>



Does Affective Polarization Undermine Satisfaction with Democracy? The Evidence from European Countries*

Czy polaryzacja afektywna osłabia zadowolenie z demokracji? Dane z krajów europejskich

Maciej Sychowiec**

Abstract

What is the effect of affective polarization on vote satisfaction? Previous studies have investigated various consequences of affective polarization, such as support of democratic norms, democratic backsliding, voting turnout, or ideological radicalization. However, the impact of affective polarization on attitudes toward democracy is limited to the acceptance of democratic norms rather than overall satisfaction with the system. Therefore, this study aims to investigate the relationship between affective polarization and satisfaction with democracy. I propose that moderately polarized people are more likely to be satisfied with democracy than those who have low and high levels of affective polarization. However, I expect that this relationship is contingent on voting for the

Abstrakt

Jaki jest wpływ polaryzacji afektywnej na zadowolenie z głosowania? Wcześniejsze badania analizowały różne konsekwencje polaryzacji afektywnej, takie jak poparcie dla norm demokratycznych, odchodzenie od demokracji, frekwencję wyborczą czy radykalizację ideologiczną. Jednakże dyskusje wpływu tego typu polaryzacji na postawy wobec demokracji ogranicza się do akceptacji norm demokratycznych, a nie do ogólnego zadowolenia z systemem. Dlatego niniejsze badanie ma na celu analizę związku między polaryzacją afektywną a zadowoleniem z demokracji. Wyniki pokazują, że osoby o umiarkowanie spolaryzowanym podejściu powinny być bardziej zadowolone z demokracji niż osoby o niskim i wysokim poziomie polaryzacji afektywnej. Dodatkowo,

* The present research was funded by NCN grant 2022/45/B/HS5/03493.

** Centrum Badań nad Demokracją, Uniwersytet SWPS;  <https://orcid.org/0000-0002-0831-7040>; msychowiec@swps.edu.pl

governing party. To test this, this paper relies on the CSES survey data from 24 European countries. This study contributes to a better understanding of the effect of affective polarization on democratic attitudes.

Keywords: affective polarization, democracy, opposition–government, partisan identity

ta relacja zależy od głosowania na partię rządzącą. Aby to zweryfikować, niniejszy artykuł opiera się na danych z badania CSES z 24 krajów europejskich. Badanie to przyczynia się do lepszego zrozumienia wpływu polaryzacji afektywnej na postawy demokratyczne.

Słowa kluczowe: polaryzacja afektywna, demokracja, opozycja–rząd, identyfikacja partyjna

Introduction

Affective polarization, characterized by the division of society into mutually antagonistic partisan camps, poses significant threats to democratic stability. This phenomenon goes beyond mere political disagreement; it engenders deep-seated animosity between groups, which can erode trust in democratic institutions and processes. For instance, in the United Kingdom, the Brexit debate sharply divided the nation into “Leave” and “Remain” camps, each viewing the other with profound distrust and hostility. Such polarization is not confined to the UK; in Italy, the rise of populist parties like the Five Star Movement and Lega Nord has led to increased partisan division, affecting national cohesion and political discourse. Moreover, the two main parties in Poland – Law and Justice and the Civic Coalition have produced strong emotional divides that shape how citizens view institutions and democratic performance. Similarly, in Hungary, long-term dominance of Fidesz and a fragmented opposition have intensified partisan hostility and deepened disagreements over the state of democracy.

While substantial literature exists on affective polarization within the American two-party system, there is a notable gap concerning its effects in multiparty systems, particularly in Europe. Previous studies have primarily focused on its influence on democratic norms, voting turnout, and ideological radicalization. However, the nuanced relationship between affective polarization and satisfaction with democracy remains underexplored, especially in diverse political environments where multiple parties vie for power.

The central hypothesis of this study is that individuals with moderate levels of affective polarization exhibit higher satisfaction with democracy compared to those with low or high levels of polarization. This is because moderate polarization might indicate a healthy level of political engagement without the extreme negativity that erodes democratic satisfaction. Additionally, the study posits that this relationship is moderated by whether the individuals who voted

for the governing party, are, as partisan winners, likely to perceive the political system more favorably.

To test these hypotheses, the research utilizes data from the Comparative Study of Electoral Systems (CSES) covering 24 European countries. This extensive survey data enables a robust analysis of the patterns of in- and out-group feelings and their correlation with democratic satisfaction across different political environments. For example, in Spain, the political landscape has witnessed significant polarization between supporters of the traditional parties (PP and PSOE) and newer entities like Podemos and Vox, reflecting broader societal divisions. Examining how these dynamics influence satisfaction with democracy in such a multifaceted political context can offer valuable insights.

The findings reveal a significant, but complex, relationship between affective polarization and democratic satisfaction. Moderate levels of polarization are associated with higher satisfaction. In addition, this relationship is contingent upon voting for the governing party. This suggests that a certain degree of political division might foster democratic engagement and satisfaction, provided it does not reach levels of extreme hostility. This study contributes to the broader understanding of affective polarization's implications for democratic attitudes, offering critical insights into maintaining democratic health in polarized societies.

Affective Polarization and Satisfaction with Democracy

Partisan identity is a fundamental concept in understanding affective polarization. According to social identity theory, partisanship can be seen as a social identity where individuals categorize themselves and others into in-groups (co-partisans) and out-groups (opposing partisans) (Tajfel & Turner, 1979). Importantly, partisan identities vary in strength and can develop not only from long-term political socialization, such as family or community influence, but also from short-term political experiences. In multiparty systems, individuals may hold several overlapping partisan attachments, expressing different levels of closeness or distance toward multiple parties rather than forming a single exclusive loyalty. This categorization influences electoral decisions and broader political engagement and attitudes toward other citizens (Greene, 1999; Iyengar et al., 2019). Affective polarization manifests in two main ways: positive feelings towards one's party and its supporters, and negative feelings towards opposing parties and their supporters (Medeiros & Noel, 2014; Abramowitz & Webster, 2016). While social identity theory suggests a binary approach, attitudes towards other parties can vary in intensity (Weisberg, 1980; Richardson, 1991). Affective polarization can be measured at aggregate and individual levels. This paper

focuses on the aggregate level of affective polarization, showing a country-level average of patterns of in- and out-group feelings (Reiljan, 2020).

While affective polarization has been mostly investigated in the case of the American two-party system (Iyengar et al., 2019; Druckman & Levendusky, 2019), recent studies have expanded this research to include multiparty systems, where the dynamics of affective polarization can be more complex (Lauka et al., 2018; Reiljan, 2020; Wagner, 2021). In multiparty systems, the measurement and conceptualization of affective polarization become more nuanced. For instance, in Europe, evidence shows significant out-partisan hostility (Reiljan, 2020). Studies have also linked affective polarization in these contexts to various factors. The affective polarization is often tied to partisan competition in terms of political campaigns during elections (Sood & Iyengar, 2016; Sheffer, 2020; Öhberg & Cassel, 2023). Using CSES data from 42 countries between 1996 and 2016, Hernandez et al. (2021) show that affective polarization increases during elections. Along the same line, Harteveld & Wagner (2023) show a positive effect of affective polarisation on turnout in elections. Some other comparative studies show that affective polarization is associated with lower satisfaction with democracy (Wagner, 2021), higher perceptions of ideological polarization (Ward & Tavits, 2019), and decreased interpersonal trust (Westwood et al., 2018), ideological polarization, economic inequality, media consumption, and the type of electoral institutions (Sood & Iyengar, 2016; Harteveld & Wagner, 2023; Riera & Madariaga, 2023; Gidron et al., 2020; Levendusky, 2013). Finally, others tie affective polarization to elite ideological polarization (Riera & Madariaga, 2023; Andreadis & Stavrakakis, 2019), but also economic inequality (Gidron et al., 2020), media consumption (Levendusky, 2013), and majoritarian electoral institutions.

Furthermore, the literature emphasizes affective polarization as a key factor in explaining the causal mechanisms behind democratic decline. According to this perspective, while the average citizen may accept essential democratic principles (such as free and fair elections, basic civil rights, and horizontal checks and balances), the willingness to set aside party affiliation or political orientation to uphold these principles is often weak, especially among those with high levels of affective polarization (Kingzette et al., 2021).

According to Orhan (2022), when there is a high level of affective polarization, citizens are less likely to hold their leaders accountable and more likely to restrict individual liberties that can benefit opposing groups. In addition, increased affective polarization is linked to a decline in consultation and deliberation among political elites, hindering the ability to find common ground and address societal issues effectively. In the same vein, Kingzette et al. (2021) demonstrate that affective polarization can create biases that motivate voters to restrict the rights of the opposing party, even if it means undermining democratic norms. On the other hand, Broockman et al. (2023) show that affective polarization may not necessarily undermine support for democratic norms. However, the support for democratic

norms may not be equivalent to whether partisans are satisfied with democracy. A high level of affective polarization may lower the threshold of what makes them content with how the regime functions. In addition, partisans with strong feelings toward in-group and out-group partisans may consider democratic norms as something exclusive to co-partisans and thus still be satisfied with a potential democratic decline. While affective polarization has not been empirically tested in the context of satisfaction with democracy, Russo et al. (2023) have shown that the polarization of the party system may be negatively associated with satisfaction with democracy.

In addition, the literature on satisfaction with democracy has established that government performance affects citizens' attitudes toward the entire regime, as lower output is strongly associated with lower satisfaction and trust (Dahlberg & Holmberg, 2014; Torcal & Trechsel, 2016). The extensive literature also shows that winning party voters are more satisfied with democracy than those who voted for opposition parties (Blais & Gélneau, 2007; Van der Meer & Steenvoorden, 2018). Loveless (2021) advances these results by showing that the effect of winners' and losers' satisfaction and the gap between them lasts beyond the election period, lasting almost five years.

Therefore, the relationship between affective polarization and satisfaction with democracy could be more nuanced. As affective polarization is tied to the idea of partisanship as a social identity, it is important to look at the relationship between partisanship and democracy satisfaction. While Aldrich et al. (2020) show that positive party identity significantly improves citizens' evaluation of their democracy's functioning, according to Ridge (2022), negative partisanship towards the major party is associated with lower satisfaction with democracy. As Levitsky and Ziblatt (2018, p. 9) write, "The weakening of our democratic norms is rooted in extreme partisan polarization—one that extends beyond policy differences into an existential conflict over race and culture. And if one thing is clear from studying breakdowns throughout history, it's that extreme polarization can kill democracies." Regardless of whether partisanship affects democracy participation, the debate on that issue was one-sided and focused on the emotional affiliation toward a specific party. In contrast, affective polarization requires both types of feelings.

Theoretical Considerations

In this study, I test the relationship between affective polarization and satisfaction with democracy. I argue that affective polarization may have different effects on being content with democracy depending on its levels, and that this

relationship is not entirely linear. I expect that people who have less affected feelings toward in-group and out-group parties may be less satisfied with democracy, as their perspective is mainly driven by policy outcomes rather than being filtered by their emotional affiliations. This means that such a group of citizens focuses on the output of democracy, such as the quality of bureaucracy (Dahlberg & Holmberg, 2014) or economic outcomes (Magalhães, 2017; Nadeau et al., 2022). On the other hand, those people who have the most polarized emotional stands toward partisans of different parties may also not be that likely to be satisfied with democracy due to expectations that the opposing party and their supporters may threaten democratic values and rights of the in-group partisans (Gessler & Wunsch, 2023). Therefore, I expect those people with moderate levels of affective polarization may be the most likely to be satisfied with democracy. Therefore, my prediction is that *people with low and high levels of affective polarization are less likely to be satisfied with democracy than people with moderate levels of affective polarization*.

However, the relationship between affective polarization and satisfaction with democracy may be context-dependent. As partisan identity plays an important role in affective polarization, and satisfaction with democracy may be related to policy outcomes (Ferland, 2021), to better understand this relationship I test whether this relationship is contingent on voting for an outgoing government party. The expectation is that voters of the outgoing governing party may be hostile toward opposition parties, as they want to preserve the status quo and their party in power. As their emotional affection is oriented towards the governing party(s), they may be more satisfied with democracy at the level of how favorable their stands toward the in-group partisans and hostile toward the out-group partisans. While one can expect that voting for an outgoing government party that lost elections may underlie the reduction of satisfaction with democracy, voters of the outgoing government party can filter their satisfaction with democracy through partisanship and the positive perception of the term of the outgoing government (Loveless, 2021; Tuttnauer, 2022). On the other hand, those who did not vote for the governing party may be less likely to be satisfied with democracy along the levels of affective polarization, as their potential hostility towards partisans of the governing party can be associated with perceiving that individual rights and the quality of democratic institutions may be violated. Thus, I expect that *the relationship between affective polarization and satisfaction with democracy is contingent on voting for the governing party*.

Data and Measurement

In this article, I focus on the impact of affective polarization on satisfaction with democracy. This study relies on the data from the Comparative Study of Electoral Systems (CSES), which is an international collaborative project in which national post-election surveys are conducted using standardized questionnaires. Participating countries collect data independently according to CSES guidelines, and then they are integrated into comparable cross-national datasets. Modules 1 to 5 of the CSES, which cover the period between 1996 and 2021, are used in this study. All modules include standardized feeling thermometer (“like–dislike”) items used to measure respondents’ evaluations of multiple parties. This is the most common measure of affective polarization in the literature (Wagner, 2021; Reiljan, 2020). As the primary focus of this study is a better understanding of the relationship within the multiparty systems, I limit the sample to the European countries (excluding the UK). This leaves us with 98 post-election surveys and 24 countries.

Dependent Variable: Satisfaction with Democracy

For this purpose, I obtained the question in the survey: *On the whole, are you very satisfied, fairly satisfied, not very satisfied, or not at all satisfied with the way democracy works in [country]?* However, as the purpose of this study is to account for the move from being not satisfied to being satisfied, this variable is transformed into a binary one.¹

While there are significant differences in the satisfaction with democracy measurements across different surveys (i.e., ESS, Eurobarometer, WVS) and regions, measures tend to be consistent in indicating comparative levels of satisfaction between countries and over different periods (Valgarðsson & Devine, 2022). As this draft study uses the CSES measure, it is important to replicate this analysis with other existing measures for robustness checks.

Independent Variable: Affective Polarization

The main predictor variable is the level of affective polarization based on feeling thermometer (“like–dislike”) items in post-election surveys. In these items, respondents are asked to rate multiple political parties on a 0–10 scale, where 0 means the least liked and 10 represents the most liked. These items form the basis for measuring in-party and out-party affect and allow for consistent measurement

¹ Results for the original version of the variable are reported in the Appendix.

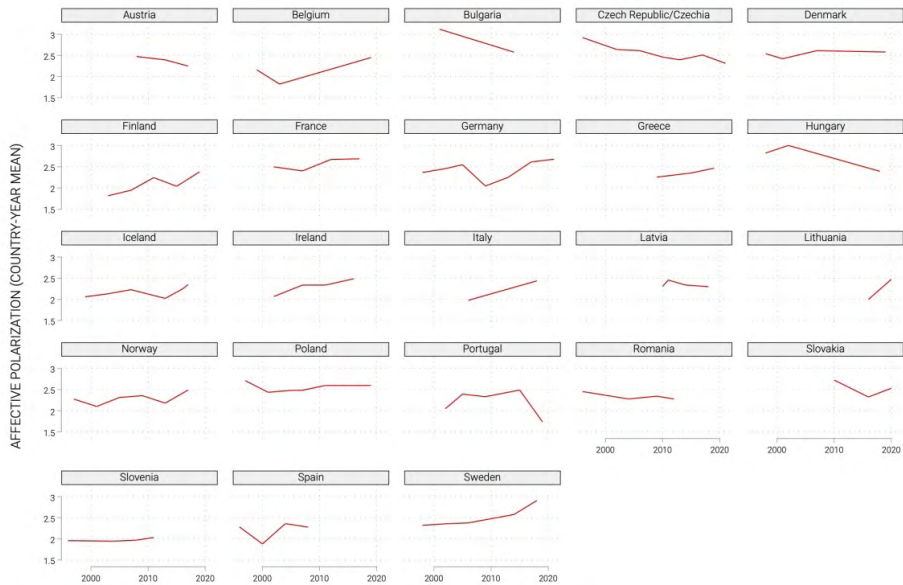
of affective polarization across time and countries. For this purpose, I rely on Wagner’s (2021) weighted mean distance from the most liked party (like–dislike item). According to this operationalization, the in-party value corresponds to the score of the most liked party on the feeling thermometer, whereas, for a respondent who rated n political parties on the feeling thermometer, the out-party variable is: where p denotes each non-voted party and i is the individual respondent, v corresponds to the party vote share, and $like$ is the party score on the feeling thermometer. The weighted ratings of each party ($v_p like_{ip}$) are averaged across the total number of non-voted parties. Based on this formula, both the in-party affect and out-party affect variables vary from 0 to 10.

(1)
$$Out\text{-}party = \frac{\sum_{p=1}^P v_p like_{ip}}{n_p}$$

In addition, Figure 1 provides a visual representation of how affective polarization has changed in each of the sample countries over approximately two decades. We can observe a reasonable variation in affective polarization across the sample.

Figure 1

The Average Level of Affective Polarization Over Time



Control Variables

To capture a potential trend in satisfaction with democracy, I include socio-demographic variables such as gender, age, and education at the individual level. In addition, I control for the effective number of parliamentary parties (Hoerner & Hobolt, 2020) and the ideological self-placement on the left-right scale.

Model Specification

To understand the relationship between affective polarization and satisfaction with democracy while controlling for a battery of individual-level predictors, we employ logistic (binomial) regression. We express the simplified estimations to test the hypothesis as follows:

$$(2) \quad P(Y = 1) = \beta_0 + \beta_1 \text{AffectivePolarization} + \beta_k \text{Controls} + v_i + \epsilon_i$$

$$(3) \quad P(Y = 1) = \beta_0 + \beta_1 \text{AffectivePolarization} + \beta_2 \text{VotingForGov} + \beta_3 \text{Interaction} + \beta_k \text{Controls} + v_i + \epsilon_i$$

Where the probability of being satisfied with democracy in each country-year ($P(Y = 1)$) is explained by *AffectivePolarization* and a number k of control variables (*Controls*), v_i represents year and country fixed effects, and ϵ_i is the error term. In equation (3), *VotingForGov* represents voting for a government party, and *Interaction* stands for the interaction between *AffectivePolarization* and *VotingForGov*.

Results

Table 1 shows the results for the relationship between affective polarization and satisfaction with democracy. Models 1 and 2 demonstrate results for a logit regression for H1. Models 3 and 4 include interaction effects with voting for a government party. The models control for individual effects of socio-demographics, partisanship, the effective number of parliamentary parties, and left-right ideology.

As is evident, affective polarization is positively associated with the likelihood of satisfaction with democracy and is significant for both bivariate and multivariate specifications. In addition, we can observe that the magnitude of the coefficients significantly drops between bivariate and multivariate models. The magnitude of coefficients drops from 0.400 (SE=0.072, $p < 0.001$) to 0.215

(SE=0.078, $p>0.001$). However, in terms of H2, the magnitude of the interaction effect remains at the same level.

However, since coefficients from logistic regressions cannot be interpreted intuitively, we estimate marginal effects. To illustrate the results, we plot predicted probabilities of affective polarization in Figure 2 (based on a multivariate model) and predicted probabilities of the interaction effects in Figure 3. According to Figure 3, we can observe that the probability of being satisfied with democracy is not linear. We can observe that the highest levels of being satisfied with democracy are in the mid-levels of affective polarization (above 60%). However, for both the low and high levels, the probability of being satisfied with democracy is lower (respectively below 55% and 60%).

Secondly, I test whether the relationship between affective polarization and satisfaction with democracy is contingent on voting for a government party. Figure 2 shows that it has a significant role in whether someone is satisfied with democracy. For people who voted for a government party, the probability of being satisfied with democracy increased with higher levels of affective polarization. In contrast, for people who did not vote for a government party, the probability of being satisfied with democracy decreased with higher levels of affective polarization.

Table 1
The Relationship between Affective Polarization and Satisfaction with Democracy

Model	H1		H2	
	(1)	(2)	(3)	(4)
Affective Polarization	0.400*** (0.072)	0.215*** (0.078)	0.218** (0.090)	0.110 (0.090)
Affective Polarization x Voting for Government			0.214*** (0.049)	0.234*** (0.056)
Voting for Government (<i>ref</i> – No)			0.191** (0.090)	0.177* (0.092)
Affective Polarization, sq	–0.061*** (0.013)	–0.035*** (0.013)	–0.053*** (0.016)	–0.037** (0.015)
Age		–0.022*** (0.004)		–0.020*** (0.004)
Gender (<i>ref</i> – Female)		–0.020 (0.026)		–0.026 (0.025)
Education (<i>ref</i> – Elementary) Secondary		0.168*** (0.048)		0.153*** (0.037)

Higher		0.362***		0.346***
		(0.050)		(0.050)
Partisanship (<i>ref – No Partisan</i>)		0.404***		0.315***
		(0.039)		(0.047)
Ideology Left-Right		0.070***		0.072***
		(0.019)		(0.018)
ENEP		−0.031		0.003
		(0.046)		(0.044)
FE Year	X	X	X	X
FE Country	X	X	X	X
Constant	0.759***	0.584*	0.758***	0.438
	(0.236)	(0.349)	(0.263)	(0.325)
Observations	148,795	112,095	114,203	90,498
Log-Likelihood	−87679	−64971	−64600	−50341
Pseudo R2	0.134	0.140	0.145	0.153

Robust standard errors in parentheses

*** p<0.01, ** p<0.05, * p<0.1

Figure 2
Predicted Probabilities of Satisfaction with Democracy for the Levels of Affective Polarization

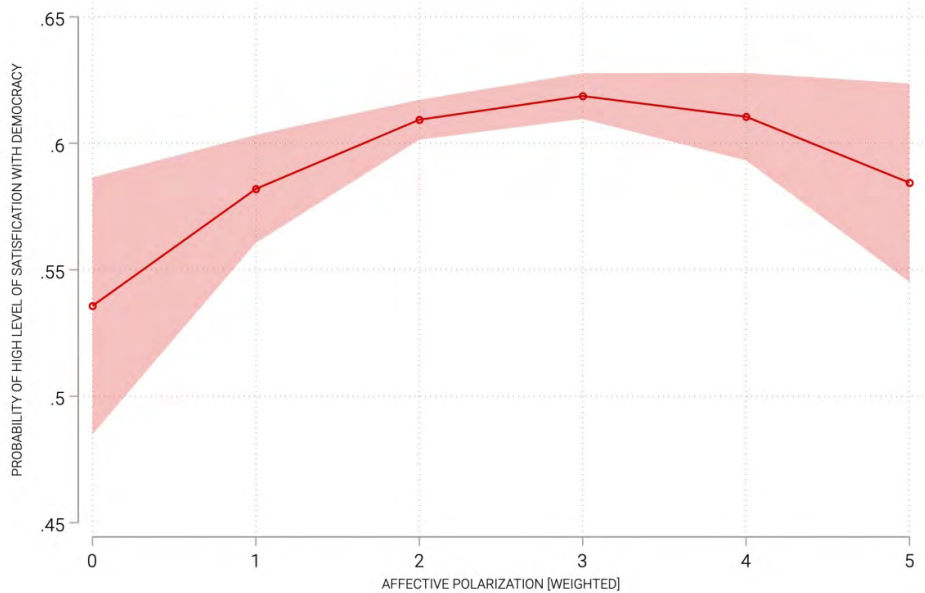
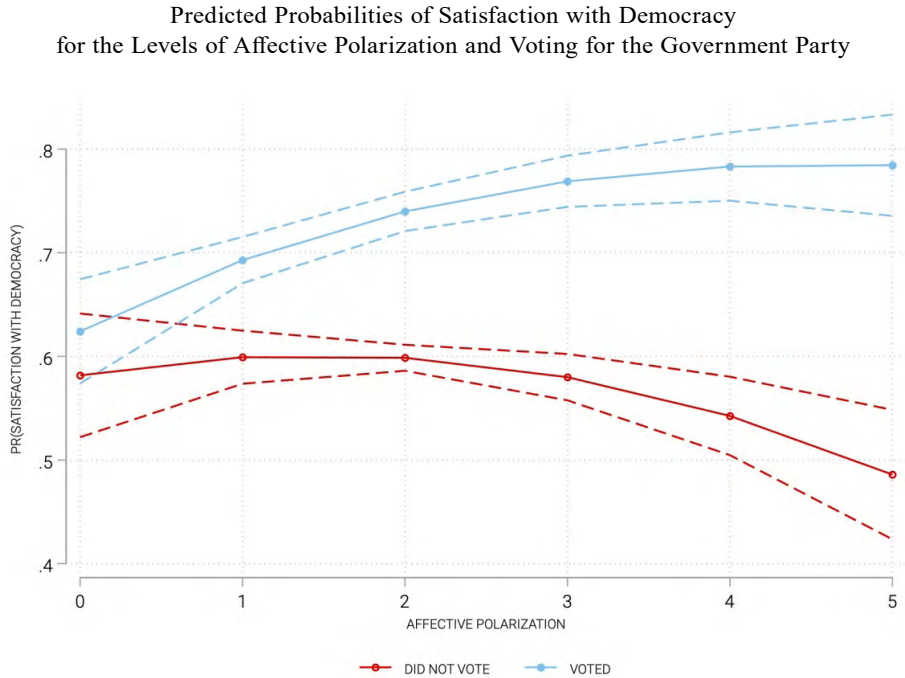


Figure 3



In the Appendix, I provide initial robustness checks. Firstly, I test the relationship using an ordered logit regression model with an original version of the satisfaction with democracy question from the CSES. Secondly, I provide the results for including economic variables (inflation, GDP growth, unemployment). In both instances, the results are consistent with the main findings.

Therefore, the results align with the theoretical expectations in previous sections on affective polarization. First, the non-linear association between affective polarization and democratic satisfaction indicates that extremely low and extremely high levels of partisan affect are linked to lower satisfaction, whereas moderate levels correspond to the highest probability of being satisfied with democracy. This pattern suggests that moderate affective attachment may support feelings of political engagement and system responsiveness, while both indifference (low affect) and intense partisan hostility (high affect) undermine positive evaluations of democratic performance. Second, the interaction results clarify why partisan context matters: supporters of governing parties become increasingly satisfied with democracy as their affective attachment intensifies, whereas supporters of opposition parties respond in the opposite direction. This reflects the asymmetry in how partisans interpret political outcomes. Governing-party voters translate stronger partisan ties into more positive system evaluations, while opposition voters with stronger negative affect perceive the system as less fair or less responsive.

Together, these findings highlight the central role of partisan identities in shaping democratic satisfaction across European multiparty systems.

Concluding Remarks

This study provides an analysis of the relationship between affective polarization and satisfaction with democracy across 24 European countries, using data from the Comparative Study of Electoral Systems (CSES). The findings underscore an interplay between levels of polarization and democratic satisfaction, with moderate affective polarization associated with higher levels of satisfaction, particularly among those who support the governing party.

The results contribute to the existing literature on political behavior and democratic attitudes by highlighting that affective polarization does not uniformly undermine democratic satisfaction. Instead, it suggests that a moderate degree of polarization may be beneficial, fostering political engagement and a sense of belonging within the political system. This aligns with the notion that a completely depolarized society might lack the dynamism and contestation necessary for a vibrant democracy, while extreme polarization leads to alienation and distrust.

The study's findings have several important implications. Firstly, they suggest that efforts to reduce affective polarization should focus on mitigating its extreme forms rather than aiming to eliminate polarization entirely. Policymakers and political leaders should be aware that some level of political division can be constructive, as long as it does not devolve into extreme hostility. Secondly, the role of winning or losing in elections is critical; satisfaction with democracy is significantly higher among those whose preferred party is in power. This indicates that ensuring fair and inclusive political processes where diverse groups can see their interests represented is crucial for maintaining democratic satisfaction.

Furthermore, the research opens up new avenues for future studies. Investigating the mechanisms through which moderate affective polarization enhances democratic satisfaction could provide deeper insights into the conditions under which polarization is beneficial. Additionally, examining how these dynamics play out in different political and cultural contexts outside Europe could offer a more comprehensive understanding of the global applicability of these findings. Future research could also compare clusters of countries that differ in their regional context or differentiate parties by ideological family, allowing for a clearer assessment of how institutional or ideological environments condition the effects of affective polarization.

Overall, this study advances our understanding of the complex relationship between affective polarization and democratic satisfaction. By highlighting the

conditions under which polarization can be both beneficial and detrimental, it provides a nuanced perspective that can inform both scholarly research and practical policy interventions aimed at fostering healthier democratic societies.

References

- Abramowitz, A. I., & Webster, S. (2016). The rise of negative partisanship and the nationalization of U.S. elections in the 21st century. *Electoral Studies*, 41, 12–22.
- Aldrich, J. H., Bussing, A., Krishnamurthy, A., Madan, N., Ice, K. M., Renberg, K. M., & Ridge, H. M. (2020). Does a partisan public increase democratic stability? In H. Oscarsson & S. Holmberg (Eds.), *Research handbook on political partisanship* (pp. 256–265). Edward Elgar Publishing.
- Andreadis, I., & Stavrakakis, Y. (2019). Dynamics of polarization in the Greek case. *The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science*, 681(1), 157–172.
- Blais, A., & Gélinau, F. (2007). Winning, losing and satisfaction with democracy. *Political Studies*, 55(2), 425–441.
- Broockman, D. E., Kalla, J. L., & Westwood, S. J. (2023). Does affective polarization undermine democratic norms or accountability? Maybe not. *American Journal of Political Science*, 67(3), 808–828.
- Dahlberg, S., & Holmberg, S. (2014). Democracy and bureaucracy: How their quality matters for popular satisfaction. *West European Politics*, 37(3), 515–537.
- Druckman, J. N., & Levendusky, M. S. (2019). What do we measure when we measure affective polarization? *Public Opinion Quarterly*, 83(1), 114–122.
- Ferland, B. (2021). Policy congruence and its impact on satisfaction with democracy. *Electoral Studies*, 69(4). <https://doi.org/10.1016/j.electstud.2020.102204>
- Gessler, T., & Wunsch, N. (2025). A new regime divide? Democratic backsliding, attitudes towards democracy and affective polarization. *European Journal of Political Research*, 64(4), 1593–1617.
- Gidron, N., Adams, J., & Horne, W. (2020). *American affective polarization in comparative perspective* (1st ed.). Cambridge University Press.
- Greene, S. (1999). Understanding party identification: A social identity approach. *Political Psychology*, 20(2), 393–403.
- Harteveld, E., & Wagner, M. (2023). Does affective polarisation increase turnout? Evidence from Germany, The Netherlands and Spain. *West European Politics*, 46(4), 732–759.
- Hernández, E., Anduiza, E., & Rico, G. (2021). Affective polarization and the salience of elections. *Electoral Studies*, 69. <https://doi.org/10.1016/j.electstud.2020.102203>
- Hobolt, S. B., & Hoerner, J. M. (2020). The mobilising effect of political choice. *European Journal of Political Research*, 59(2), 229–247.

- Iyengar, S., Lelkes, Y., Levendusky, M., Malhotra, N., & Westwood, S. J. (2019). The origins and consequences of affective polarization in the United States. *Annual Review of Political Science*, 22(1), 129–146.
- Kingzette, J., Druckman, J. N., Klar, S., Krupnikov, Y., Levendusky, M., & Ryan, J. B. (2021). How affective polarization undermines support for democratic norms. *Public Opinion Quarterly*, 85(2), 663–677.
- Lauka, A., McCoy, J., & Firat, R. B. (2018). Mass partisan polarization: Measuring a relational concept. *American Behavioral Scientist*, 62(1), 107–126.
- Levendusky, M. S. (2013). Why do partisan media polarize viewers? *American Journal of Political Science*, 57(3), 611–623.
- Levitsky, S., & Ziblatt, D. (2018). *How Democracies Die*. Crown.
- Loveless, M. (2021). When you win, nothing hurts: The durability of electoral salience on individuals' satisfaction with democracy. *Political Studies*, 69(3), 538–558.
- Magalhães, P. C. (2017). *Economic outcomes, quality of governance, and satisfaction with democracy*, vol. 1. Oxford University Press.
- Medeiros, M., & Noël, A. (2014). The forgotten side of partisanship: Negative party identification in four Anglo-American democracies. *Comparative Political Studies*, 47(7), 1022–1046.
- Nadeau, R., Daoust, J.-F., & Arel-Bundock, V. (2020). The market, the state and satisfaction with democracy. *West European Politics*, 43(1), 250–259.
- Orhan, Y. E. (2022). The relationship between affective polarization and democratic backsliding: comparative evidence. *Democratization*, 29(4), 714–735.
- Öhberg, P., & Cassel, F. (2023). Election campaigns and the cyclical nature of emotions—How politicians engage in affective polarization. *Scandinavian Political Studies*, 46(3), 219–240.
- Reiljan, A. (2020). 'Fear and loathing across party lines' (also) in Europe: Affective polarisation in European party systems. *European Journal of Political Research*, 59(2), 376–396.
- Richardson, B. M. (1991). European party loyalties revisited. *American Political Science Review*, 85(3), 751–775.
- Ridge, H. M. (2022). Enemy mine: Negative partisanship and satisfaction with democracy. *Political Behavior*, 44(3), 1271–1295.
- Riera, P., & Madariaga, A. G. (2023). Overlapping polarization: On the contextual determinants of the interplay between ideological and affective polarization. *Electoral Studies*, 84. <https://doi.org/10.1016/j.electstud.2023.102628>
- Russo, L., Franklin, M., & Beyens, S. (2023). From ideological congruence to satisfaction with democracy: How leverage can mitigate the ill-effects of party polarization. *Political Research Exchange*, 5(1). <https://doi.org/10.1080/2474736X.2023.2195476>
- Sheffer, L. (2020). Partisan in-group bias before and after elections. *Electoral Studies*, 67. <https://doi.org/10.1016/j.electstud.2020.102191>
- Sood, G., & Iyengar, S. (2016). Coming to dislike your opponents: The polarizing impact of political campaigns. *SSRN Electronic Journal*. <https://dx.doi.org/10.2139/ssrn.2840225>

- Tajfel, H., & Turner, J. C. (1979). An Integrative theory of inter-group conflict. In W. G. Austin & S. Worchel (Eds.), *The social psychology of inter-group relations* (pp. 33–37). Brooks.
- Torcal, M., & Trechsel, A. H. (2016). Explaining citizens' evaluations of democracy. In M. Ferrín & H. Kriesi (Eds.), *How Europeans view and evaluate democracy* (pp. 206–232). Oxford University Press.
- Tuttnauer, O. (2022). Satisfaction with democracy and government-opposition relations. <https://doi.org/10.31235/osf.io/942ab>
- Valgarðsson, V. O., & Devine, D. (2022). What satisfaction with democracy? A Global analysis of “Satisfaction with Democracy” measures. *Political Research Quarterly*, 75(3), 576–590.
- Van Der Meer, T. W. G., & Steenvoorden, E. H. (2018). Going back to the well: A panel study into the election boost of political support among electoral winners and losers. *Electoral Studies*, 55, 40–53.
- Wagner, M. (2021). Affective polarization in multiparty systems. *Electoral Studies*, 69. <https://doi.org/10.1016/j.electstud.2020.102199>
- Ward, D. G., & Tavits, M. (2019). How partisan affect shapes citizens' perception of the political world. *Electoral Studies*, 60(4). <https://doi.org/10.1016/j.electstud.2019.04.009>
- Weisberg, H. F. (1980). A multidimensional conceptualization of party identification. *Political Behavior*, 2(1), 33–60.
- Westwood, S. J., Iyengar, S., Walgrave, S., Leonisio, R., Miller, L., & Strijbis, O. (2018). The tie that divides: Cross-national evidence of the primacy of partyism. *European Journal of Political Research*, 57(2), 333–354.

Appendix

Table 2

Summary Statistics					
Variable	Obs	Mean	Std. dev.	Min	Max
Satisfaction with Democracy (Binary)	157.545	0.570	0.495	0	1
Satisfaction with Democracy	157.545	3.122	1.252	1	5
Affective Polarization	153.535	2.369	1.094	0	5
Voting for Ongoing Governing Party	120.390	0.387	0.487	0	1
Age	163.932	48.098	17.314	18	109
Gender	164.570	1.518	0.500	1	2
Education	161.446	1.867	0.740	1	3
Partisanship	143.604	0.713	0.452	0	1
Left-Right (Self)	140.272	5.207	2.432	0	10
ENPP	157.715	4.278	1.365	2.09	9.05

Table 3

The Relationship between Affective Polarization and Satisfaction with Democracy, ordered logit				
	H1		H2	
	(1)	(2)	(3)	(4)
Affective Polarization	0.418*** (0.063)	0.242*** (0.065)	0.211*** (0.079)	0.110 (0.078)
Affective Polarization x Voting for Government			0.235*** (0.051)	0.257*** (0.057)
Voting for Government (<i>ref</i> – <i>No</i>)			0.079 (0.096)	0.047 (0.101)
Affective Polarization, sq	–0.061*** (0.012)	–0.036*** (0.011)	–0.049*** (0.013)	–0.034*** (0.012)
Age		–0.019*** (0.004)		–0.018*** (0.005)
Gender (<i>ref</i> – <i>Female</i>)		–0.041 (0.025)		–0.059** (0.023)

Table 3 cont.

Education (<i>ref</i> – <i>Elementary</i>)				
Secondary		0.146***		0.138***
		(0.043)		(0.036)
Higher		0.334***		0.326***
		(0.046)		(0.046)
Partisanship (<i>ref</i> – <i>No Partisan</i>)		0.381***		0.297***
		(0.041)		(0.048)
Ideology Left-Right		0.069***		0.071***
		(0.019)		(0.017)
ENEP		–0.075*		–0.046
		(0.043)		(0.041)
/cut1	–2.987***	–3.145***	–3.137***	–3.129***
	(0.204)	(0.296)	(0.234)	(0.285)
/cut2	–0.998***	–1.134***	–1.098***	–1.079***
	(0.186)	(0.290)	(0.213)	(0.285)
/cut3	–0.950***	–1.097***	–1.048***	–1.039***
	(0.192)	(0.301)	(0.217)	(0.297)
/cut4	2.150***	2.051***	2.154***	2.192***
	(0.194)	(0.309)	(0.229)	(0.311)
Observations	148,795	112,095	114,203	90,498
Log-Likelihood	–164101	–120906	–122087	–95248
Pseudo R2	0.0883	0.0959	0.0957	0.104

Robust standard errors in parentheses

*** p<0.01, ** p<0.05, * p<0.1

Table 4

The Relationship between Affective Polarization and Satisfaction with Democracy,
economic variables

	(1)	(2)	(3)	(4)
Affective Polarization	0.400***	0.236***	0.218**	0.131
	(0.072)	(0.077)	(0.090)	(0.088)
Affective Polarization x Voting for Government			0.214***	0.225***
			(0.049)	(0.055)
Voting for Government (<i>ref</i> – <i>No</i>)			0.191**	0.189**
			(0.090)	(0.093)

Table 4 cont.

Affective Polarization, sq	−0.061*** (0.013)	−0.039*** (0.013)	−0.053*** (0.016)	−0.041*** (0.015)
Age		−0.021*** (0.004)		−0.020*** (0.004)
Gender (<i>ref</i> – Female)		−0.021 (0.026)		−0.026 (0.025)
Education (<i>ref</i> – Elementary)				
Secondary		0.150*** (0.036)		0.136*** (0.030)
Higher		0.358*** (0.043)		0.338*** (0.045)
Partisanship (<i>ref</i> – No Partisan)		0.395*** (0.039)		0.302*** (0.047)
Ideology Left-Right		0.069*** (0.019)		0.071*** (0.018)
ENEP		0.009 (0.045)		0.027 (0.044)
Inflation (<i>Annual</i> %)		−0.000*** (0.000)		−0.000*** (0.000)
GDP Growth (<i>Annual</i> %)		0.056*** (0.016)		0.057*** (0.017)
Unemployment (<i>Annual</i> %)		−0.087*** (0.011)		−0.081*** (0.012)
Constant	0.759*** (0.236)	0.875*** (0.254)	0.758*** (0.263)	0.681*** (0.261)
Observations	148,795	112,095	114,203	90,498
Log-Likelihood	−87679	−64543	−64600	−50056
Pseudo R2	0.134	0.145	0.145	0.158

Robust standard errors in parentheses

*** p<0.01, ** p<0.05, * p<0.1

Table 5

Country Jackknife for H1 and H2

Excluded Country	H1	H2
Austria	0.309*** (0.080)	-0.068*** (0.017)
Belgium	0.315*** (0.0810)	-0.066*** (0.017)
Bulgaria	0.296*** (0.076)	-0.063*** (0.015)
Croatia	0.310*** (0.078)	-0.067*** (0.016)
Czech Rep.	0.317*** (0.080)	-0.070*** (0.016)
Denmark	0.289*** (0.076)	-0.061*** (0.016)
Estonia	0.317*** (0.079)	-0.068*** (0.016)
Finland	0.342*** (0.078)	-0.073*** (0.016)
France	0.306*** (0.077)	-0.066*** (0.016)
Germany	0.267*** (0.068)	-0.062*** (0.017)
Greece	0.346*** (0.075)	-0.077*** (0.015)
Hungary	0.332*** (0.081)	-0.071*** (0.017)
Iceland	0.318*** (0.081)	-0.064*** (0.017)
Ireland	0.333*** (0.084)	-0.074*** (0.017)
Italy	0.311*** (0.079)	-0.067*** (0.016)
Latvia	0.311*** (0.079)	-0.068*** (0.016)
Lithuania	0.312*** (0.078)	-0.071*** (0.017)

Table 5 cont.

Norway	0.315*** (0.079)	−0.061*** (0.017)
Poland	0.292*** (0.081)	−0.071*** (0.017)
Portugal	0.328*** (0.083)	−0.068*** (0.018)
Romania	0.332*** (0.089)	−0.070*** (0.016)
Slovakia	0.324*** (0.080)	−0.069*** (0.017)
Slovenia	0.327*** (0.080)	−0.067*** (0.016)
Spain	0.309*** (0.078)	−0.076*** (0.016)
Sweden	0.344*** (0.080)	−0.061*** (0.016)



“Boundary” in the Political Thought of Niccolò Machiavelli

„Granica” w myśli politycznej Niccolò Machiavellego

Agnieszka Turoń-Kowalska*

Abstract

The research goal is to identify the issue of “boundary” in Machiavelli’s political thought. Machiavelli criticized the state of contemporary culture, particularly the world of politics, which was subordinated to moral principles. The subject of this article is not a description of Machiavelli’s political thought per se, but rather an examination of the issue of boundary in the context of the above interpretations. The research method is based on textual analysis. The first part points to the boundary in the context of the European Socratic-Christian order, which serves as a prelude to a more detailed definition of boundary in human life. The second part describes the boundary of human well-being. The third part addresses the issue of the boundary of human action in politics, constituting the conclusion and culmination of the problem. Machiavelli opposes the Socratic-Christian order and its principles to draw a line between the religious and the political.

Abstrakt

Celem naukowym jest wyodrębnienie kwestii „granicy” w myśli politycznej Machiavellego. Machiavelli krytykował stan ówczesnej kultury, zwłaszcza podporządkowany zasadom moralnym świat polityki. Przedmiotem badań artykułu nie jest opis myśli politycznej Machiavellego jako takiej, lecz wskazanie na zagadnienie granicy w kontekście powyższych interpretacji. Metoda badawcza opiera się na analizie tekstu. Pierwsza z nich wskazuje na granicę w kontekście europejskiego porządku sokratejsko-chrześcijańskiego, co stanowi wstęp do bardziej szczegółowego zdefiniowania granicy w życiu ludzkim. Druga opisuje, czym jest granica ludzkiej pomyślności. Trzecia odnosi się do kwestii granicy ludzkiego działania w polityce, co stanowi konkluzję i kulminację problemu. Machiavelli przeciwstawia się porządkowi sokratejsko-chrześcijańskiemu i jego zasadom, aby wyznaczyć granicę między tym, co religijne, a tym, co polityczne. Odwraca porządek

* Uniwersytet Śląski w Katowicach;  <https://orcid.org/0000-0002-7913-0777>; agnieszka.turon@us.edu.pl

He inverts the moral order. The existing boundaries between good and evil lose their validity in politics, where utility becomes the decisive criterion. Power, however, has its defined limits within which it can pursue its plan to seize power – on the one hand, it is the unpredictable Fortune, on the other, *virtù* must be within the bounds of humanity. In conclusion, the author points out that the boundaries of political activity are determined by the unpredictability and changeability of circumstances, or the absolute impossibility of transcending the idea of humanity. The novelty of Machiavelli's thought lies in the fact that humanity should be the center of attention and the subject of all reflection.

Keywords: Niccolò Machiavelli, creative power of evil, Fortune, *virtù*, boundary, human being

moralny. Dotychczasowe granice między dobrem a złem tracą ważność w polityce, gdzie użyteczność staje się decydującym kryterium. Władza ma jednak swoje określone granice, w których może realizować swój plan zdobycia władzy – z jednej strony jest nieprzewidywalną Fortuną, z drugiej *virtù* musi mieścić się w granicach człowieczeństwa. W konkluzjach autorka wskazuje, że granice działalności politycznej wyznacza nieprzewidywalność i zmienność okoliczności lub absolutna niemożność wyjścia poza ideę człowieczeństwa. Novum myśli Machiavellego polega na tym, że to człowiek powinien znaleźć się w centrum zainteresowania i być przedmiotem wszelkiej refleksji.

Słowa kluczowe: Niccolò Machiavelli, twórcza siła zła, Fortuna, *virtù*, granica, istota ludzka

*Machiavelli would put it bluntly:
This is what you have to do if you want to seek and hold
on to power,
but today's mediocre political advocates
lack the courage to openly admit the secrets of their craft*

(Teodor Jeske-Choiński)

The “Boundary” of the Socratic-Christian Order

Towards the end of *The Nicomachean Ethics*, Aristotle states that Sophists' political philosophy identifies politics with rhetoric. Sophists tried to teach future politicians the “power” of the word. “In other words, the Sophists believed or tended to believe in the omnipotence of speech. Machiavelli surely cannot be accused of that error. [...] Xenophon, who was a pupil of Socrates, proved to be the most successful commander precisely because he could manage both gentlemen and nongentlemen. Xenophon [...] was under no delusion about the sternness and harshness of politics, about that ingredient of politics which transcends

speech. In this important respect Machiavelli and Socrates make a common front against the Sophists" (Strauss, 1987, p. 317). Strauss' statement might first raise a lot of doubts. How can Socrates' political thought be possibly identified with Machiavelli's? On the one hand, we have the Greek thinker, with philosophy often viewed as the cultural core of the Christian Europe, on the other, probably the first "master of suspicion,"¹ abandoning the sacred in favour of the profane, and breaking with the previous moral order that all human affairs had to align with. Machiavelli appears to be an intellectual who "taught how to do evil: he taught how to use conceit and violence to gain and keep power, and how to make conspiracy succeed. He argued that it was not worth threatening, insulting or wounding your enemies, but if you can kill them, you should do that" (Manent, 1994, p. 27). Socrates claimed that everyone can act rightly, and that to choose evil is to show ignorance. According to Socratic ethical intellectualism, one acts rightly if they know how they should behave.

Should we want to agree with the Strauss' argument, the question of "knowledge" might appear as the common ground for the two thoughts in spite of the completely different interpretations of this "instrument" and its employment in the political universe. We know that Socrates would be far from saying that the end justifies the means. Both thinkers, however, agreed with each other that one has to define "good" and "evil" in the political realm in order to act rightly. Of course, what they defined as "acting rightly" did differ. Both of them sought cues in human reason rather than in mythological justification. This might be the essential difference with respect to Sophists. "Sophists peddle the foods of soul, but as they know neither the foods nor the soul, they do not know whether they help or not. Socrates, in contrast, is shown clearly as the one who knows these foods and the soul and thus presented indirectly as 'the doctor of the soul'"² (Reale, 2000, p. 320). In a similar vein, Machiavelli can be said to know the food and the soul of the Renaissance human as he tells us how humans should act to achieve their political goals. He does not peddle words; he examines the state of the political culture of the sixteenth-century Europe and then defines the boundaries of the "good ruler conduct." Aware of the brutality of politics, Socrates steers clear of it. Machiavelli shares this awareness as well. The former believes

¹ In his book *Freud and Philosophy: An Essay on Interpretation*, Paul Ricoeur made a comprehensive analysis of the concepts by Freud, Nietzsche and Marx, "the masters of suspicion." He posited that "the masters of suspicion" are the intellectuals particularly committed to criticizing the culture of their time. Freud stresses the significance of sex; Nietzsche reveals the role of power; and Marx observes the role of economic factors in human life. Ricoeur also points to their critique of all kinds of religiousness. Cf. Ricoeur, P. (1977). *Freud and philosophy: An essay on interpretation*. New Haven. Within postmodern thought, the term "hermeneutics of suspicion" acquired a new meaning: it came to be identified, against Ricoeur's intentions, with extreme suspicion, or skepticism. Both senses make it justifiable to apply this term to Machiavelli.

² See Plato, *Protagoras*.

that only a morally perfect human can be a real politician (Plato, *Gorgias*); the latter says that immoral actions are advisable in order to achieve a political goal. The fundamental difference is that Machiavelli does not evade politics.

Pierre Manent aptly notes that modern people indulge in using abstract words with an infinite semantic scope. They love discussing Machiavelli's "realism." And to speak of Machiavelli's "realism" is to align with his point of view: in politics, "evil" is more significant and more "real" than "good" (Manent, 1994, p. 27). Political realism precludes utopian thinking. It is reason that is meant to define the workings of politics without judging it against transcendent rules that human should follow – Machiavelli, therefore, prefers abstract speculation to practical experience: "And as I know that many have written on this point, I expect I shall be considered presumptuous in mentioning it again, especially as in discussing it I shall depart from the methods of other people. But, it being my intention to write a thing which shall be useful to him who apprehends it, it appears to me more appropriate to follow up the real truth of the matter than the imagination of it (Machiavelli, 2016). Machiavelli's take on politics is one of extreme rationality. Politics means acting, and the purpose of political action is to gain and keep power. The knowledge of how to "act right" does not necessarily translates into one's efforts to provide the ideal conditions that constitute a state. A politician who "acts right" seeks to achieve their goals based on historical experience and empirical observation. Despite the similarity between Socrates and Machiavelli, the claim that politics is more than just rhetoric, which Strauss points to in contrast to Sophists, the above marks a fundamental difference between the thinkers. Machiavelli questions not only the Christian way of framing the reality, but he also contests Socratic "psyche" and, consequently, "knowledge" related to morality.

Machiavelli thinks of "knowledge" as a collection of empirical and historical facts, prioritizing their usefulness in furthering one's political endeavours. There is no trace of mediaeval heritage or Platonic or Aristotelian theology in Machiavelli; nor can we find there any references to some ideal order or concept of human's locus within nature or in some specific hierarchy of beings. Machiavelli sets a clear boundary between the Socratic and Christian order and the one that has evolved from his ideas and culminated with modern thought. His political realism emerged with rejection of metaphysics and of theology. For his contemporaries, it was rather a revolutionary attempt to separate politics from the principles that governed the world. He draws a boundary the moment he rejects any natural order of the soul and hence the natural hierarchy of values, both the one derived from the spirit of Socrates and the one derived from the spirit of Jesus Christ. The main idea of the Socratic-Christian order can be expressed as follows: the only effective truth is that the practical reality is all that exists. Machiavelli noticed that at the dawn of modernity the concept of "good" within the context of *polis* was void. There is nothing but effective agency. He deprives

Europe of illusions: the world has split in two and the only part that remains is the type of human and realities depicted in Machiavelli's *Prince*. This is where the originality of his thought resides: "One of the deepest assumptions of western political thought is the doctrine, scarcely questioned during its long ascendancy, that there exists some single principle which not only regulates the course of the sun and the stars, but prescribes their proper behaviour to all animate creatures [...]. It is this rock, upon which western beliefs and lives had been founded, that Machiavelli seems, in effect, to have split open." (Berlin, 1979, pp. 67–68). Prior to Machiavelli, the vision of impersonal Nature, Logos-Reason, or the Divine Creator, a purpose that determines human life, had been the focal point of the order. All things and creatures had specific roles prescribed for them. Fixed ways of pursuing happiness also applied to them. Machiavelli put to an end to this monistic vision of the world.

The "Boundary" of Human Prosperity

The human is the major point of departure for the Renaissance philosophical, political and social reflection. On the one hand, we observe an inquiry into the thoughts that revolve around "existence"; on the other, all relationships between the subject and "the transcendent" constitute a problem. This reflection is inevitably undertaken by intellectuals and others alike. The thinking about the world may start with the human or with what transcends them. The kind of concept of the world we will have to deal with depends on which part of the existence-transcendence relationship we pick as the point of departure. Should the thought remain grounded in European civilization and culture, then any deliberations aimed at solving this Gordian knot, or the fundamental question about transcendence and existence, which essentially relies on transcendence, shall address the human relationship with the Christian God.

The Platonic concept sets two levels of existence, two types of cognition, in the world (Plato, *Phaedo*). This split of cosmic and human nature expands the area of inquiry into two orders; one – divine – marked by invariability, immortality, transcendence, extrasensoriality, and, most importantly, perfection and force derived from it, the latter subjugating the "flawed" elements; the other one – earthly – its negation. "Niccolò Machiavelli was a teacher of sobriety, who based his interpretation of the human condition on the idea of the boundary. The author of *The Prince* assumes that the human is dependent solely on their own capacity. The world he represents is the world without God. There is no room for any certainty. Reality must be improvised; everything must be struggled for in order to overcome difficulties. Machiavelli decisively forsakes the realm of

representations shaped by the Christian tradition, which allowed us to think about the world created by God, which has a clearly defined framework. He is also not interested in [...] the views of philosophers who look for a deeper foundation.” (Filipowicz, 2008, p. 73)

Machiavelli reflected reality as if in a mirror and did not demand that the medieval view of politics reflect the principles of order that prevail in creation. It should be noted, however, that he did not assume, as opposed to humanists, the identity between the ideal of a ruler, a prince, and the ideal of human. Not only did he abandon the Christian concept of virtue, but also the teleological concept of Aristotelian virtue.³ Although Aristotle was concerned about transcendent good as well as immanent good (not the permanently present good, but the good one can attain, one made for human actions), he still argued that the Socratic advice “to take care of the soul” was the right way for humans to pursue happiness. Consequently, in Aristotle, we find the concept of *areté*, materializing through specific human actions, that is reason and reason-based agency of the soul. The true human good consists in improving and pursuing rational activity. Machiavellian *virtú* was rather the force of nature, semantically covering qualities such as ambition, drive, courage, energy, will power, competence and independence. For the Italian thinker, “virtue” was not synonymous with spiritual goods, which would be goods in the most proper sense of this word, as in Aristotle (Aristotle, Nicomachean ethics). “Virtue” exists in this case not as a sole value in itself, in its specific sense, always existing for a particular purpose that a human being seeks to achieve. For Machiavelli, what is the highest value in the Greek and Christian sense is a relic of traditional metaphysics. Humans impose moral limitations on themselves. Conventions set the boundary between good and evil conduct, as a human is a social being and manages their community relationships to prevent *bellum omnium contra omnes*. Human beings set boundaries for themselves due to the natural necessity of human existence; this is not the heritage of the biblical myth and divine creation or the Aristotelian part of human nature. In this case, on one hand, we are dealing with the concept of boundary in its demarcation aspect when we separate good and evil from each other and define them; on the other, we have a limitative aspect when humankind sets a boundary beyond which it will not go. In dictionary definitions, the word “border” has more general meanings and is synonymous with such basic concepts as dividing line (line of division), scope, range, end, edge, limit, and it is etymologically derived from the word “ridge,” meaning a sharp, difficult-to-access mountain ledge. Here, we see that the concept of “border” can have two meanings: as a dividing line (demarcation) between areas of different affiliation, constituting the basis or cause of

³ Renaissance did draw upon Aristotelian thought, absent from Machiavelli’s political concepts. Machiavelli does indeed remove “sin” from politics, but he does not employ the principles of the Aristotelian concept for the world of politics he depicts and rejects the principles that a “good” ruler should follow.

distinction (separating something from something else), and in the sense of limit, it denotes a point or value that something approaches but usually does not reach (mathematically), that is, indicating an area beyond which one cannot enter. In the analysis of Machiavelli's thought, the concept of "border" appears in these two meanings, which will often overlap or merge.

This, however, does not imply that Machiavelli does not realize that social order is governed by certain rules. He adopts the pagan concept of Fortune embodied by the unbridled goddess (Machiavelli, 1993, p. 128). Only *virtù*, consisting in bravery, decisiveness, firmness and perseverance is capable of resisting the power of Fortune. A human creates their own destiny and their success depends largely on their physical and mental strength; however, they are not absolutely free, they are not independent of the world around them. They are part of the realities that define their desires and the possible means of achieving them (Maneli, 1968, p. 35). Despite Machiavelli's critical remarks on religion and metaphysics, the concept of Fortune plays a key role in his deliberations. As human life is often hindered by some difficulties, everyone is challenged by obstacles. Fortune is never an ally. Where *virtù* is absent, Fortune is merciless and decides on human failure. Fortune can be resisted with actions of the individuals who have the "courage," yet it can be dominated to some extent only. Unbridled actions of ambitious individuals willing to cross all boundaries to claim total power end up in a failure. Fortune makes their actions fail since one cannot cross the barriers she sets up. "Ultimately, the power of Fortune cannot be tamed or controlled. We are always on the edge. The weak will inevitably fail, and the strong will keep their balance and avoid falling. Some unquestionable advantage, success not endangered by anything, is out of question, though. Fortune will sooner or later claim its rights. The waters will rise again. All dykes will prove too fragile to stop the thrust. The whims of fortune are the **boundary** that human will never cross" (Filipowicz, 2008, p. 74). This means that his historical experience and factual inquiry led Machiavelli to conclude that the world will never be different.

The pressure of Fortune makes circumstances unpredictable, surprising and ever-changing. Is not this actually what the boundary set for humankind by the transcendent God, or the Socratic psyche? The answer is clear. Challenged by Machiavelli, the Socratic-Christian order offers no avenue for the human to achieve happiness with their own efforts. They shall submit to these transcendent rules, and, consequently, can achieve happiness either through actions of the soul in line with virtue, assisted by reason and consisting in specific activity, namely, the containing of aspirations and impulses, or they can give in to the vision of the world where the original sin determines their life and where happiness can be achieved through divine grace. However, Machiavelli despised the concepts that the individual must humbly submit to. People are capable of shaping their destiny. Only those who can adapt their character to changing circumstances,

who show Machiavellian *virtù*, are capable of “being courageous” (Machiavelli, 2004) and can be the right ruler.

Human acts under the pressure of circumstances, a kind of inevitability identified with Fortune. However, to some extent humans can be “masters” of their actions; nothing is ultimately sealed. Politics is an arena where human actions are driven by ambition. In opposition to Aristotle, the state manifests a tangle of ambitions and changing circumstances. A “good” ruler is thus the one who demonstrates *virtù*; one who boldly faces brutal Fortune. Human nature is not so much evil as it is transformable and malleable.⁴ Machiavelli, however, is not blind to the workings of chance. He does not stray towards extreme constructivism typical of modernity. There is some distance between dynamism of Machiavelli’s thinking, whereby one should never put their hands down as in politics there is always something useful to do, and a claim that it would be possible to become independent of chance. In politics, one is always between extreme determinism and voluntarism. The workings of chance shall be acknowledged, yet only within reasonable limits. Rational calculations and relevant human actions, derived from those calculations, are likely. Can Machiavelli’s “prince,” who doesn’t give in to circumstances imposed on from outside, do anything he likes? Can a ruler act in a ruthless and unrestricted way? The concept of the “prince” is often interpreted as such a vision of a ruler.

The “Boundary” of Human Action in Politics

The idea of a “prince” is usually associated with a one-ruler dictatorship. Machiavelli draws attention to the need for absolute power of the individual and ruthlessness of their actions. When the strength and stability of the state is at stake, and, mind you, Machiavelli wished to create the national Italian state, not only is dictatorship permitted, but it is advisable. In the light of the widespread decline and demoralization of the Italian state and the failure of the republican

⁴ Leo Strauss’ critical analysis of Machiavelli’s thought is based on the question of human nature. From the Straussian perspective, malleability and transformability lead to extreme constructivism. Strauss draws attention to the limitations of our nature, which is enslaved in so many ways, often pointing to Plato’s and Aristotle’s philosophies. The lack of restrictions can lead to a mad desire to create a new human being. Strauss’ concern about the consequences of the constructivism related to human reason are understandable, especially in the post-Auschwitz world. (see Strauss, L. (1975). The three waves of modernity. In Gildin H. (Ed.), *Political philosophy: Six essays*. Pegasus-Bobbs-Merrill.; Strauss, L. (1998). Czym jest filozofia polityki? In Strauss, L. (1998). *Sokratejskie pytania* (P. Nowak, Trans.). Fundacja Aletheia.

system to materialize, Machiavelli claims that a dictatorship is necessary if a system threat occurs, especially after a coup that brings a system change. Any new order can be consolidated only by the power of the individual and the use of "extraordinary measures." The state thus requires double absolutism: to thwart overall corruption and ensure order and unity, and then to consolidate the new system. A ruler who abounds in *virtù* does not need to follow the principles of good. They do not have to be honest or have good faith. They can and should be selfish and cruel when needed – to the right extent. Any ruler who wants to make use of political facts, historical rationale and opportunities to achieve a political goal as part of effective governance should pretend to possess all virtues while at the same time breaking moral rules, if needed. Machiavelli famously claims as follows: "You must know there are two ways of contesting, the one by the law, the other by force; the first method is proper to men, the second to beasts; but because the first is frequently not sufficient, it is necessary to have recourse to the second [...]. A prince, therefore, being compelled knowingly to adopt the beast, ought to choose the fox and the lion; because the lion cannot defend himself against snares and the fox cannot defend himself against wolves. Therefore, it is necessary to be a fox to discover the snares and a lion to terrify the wolves" (Machiavelli, 2016).

Cunning and fearsomeness are in this context ruler's virtues. A prince who arouses terror and resorts to deceit has no virtues in the Socratic-Christian sense, but having *virtù* and acting in the face of circumstances, he shows virtues as meant by Machiavelli. These are virtues necessary to secure and hold power. The common political practice comes to be a legitimate model of conduct. "I," the only reality of the modern time, must operate *effectively* for the purpose of satisfying its insatiability, its eternal dissatisfaction. This is how the state should act. This is how the prince should act. After all, politics is about exercising power. Machiavelli's Florence comes across as a city of skeptics. A person of public opinion would act naturally and ironically both with respect of all ideals and the heritage of moral concepts. The realm of morality was of no interest to them. Relativism was embedded in politics, and every idea could be both false and true. Politics was void of moral ideals. A public person acted naturally and ironically both with respect of all ideals and the heritage of moral concepts. In this conviction, they had a sense of freedom and dignity (Marcu, 1938, pp. 43–44). The "individual" was the only reality. For the author of *The Prince*, the "I" became enormously powerful, and "power" decided about everything.

Machiavelli is widely considered a proponent of political immorality. The principle is this: all judgements shall be made on the basis of non-moral criteria. Machiavelli conceives of politics as power and technique in their pure form, or agency independent of traditional moral principles. We can speak of its pure form as manifested by utilitarianism. Benedetto Croce presents Machiavelli as an advocate of political amorality (Croce, 1925, pp. 59–67). In this context, politics would be positioned outside of moral categories. In Nietzschean terms, we

could say that “politics is beyond good and evil” (Nietzsche, 2010). It was meant to focus on practical principles of proper state governance rather than on the implementation of traditional moral norms. Politics is a set of its own rules, and a given human action may be a success or a failure in political terms. This interpretation of Machiavelli’s thought allows for a conclusion that he does not dispute the absolute importance of Christian morality but observes the contradiction between politics and ethics, though this argument may raise some reservations. Machiavelli challenges the values of altruistic moral ideals and questions all hierarchies of values where moral good is given the chief and unquestionable position, especially with regard to the realm of political action.

Immoralism thus comes with the demand to criticize morality in the realm of political action and to question the usefulness of the category of “good” and moral judgement. This does not mean that all judgement principles shall be waived, though. Machiavelli sets his own principles to judge political human beings and their activities. This criterion is “usefulness,” the capacity to achieve goals. To this end, a “good” ruler can use any means they want. They can operate without being limited by any kind of morality – they transcend it – politics is merely a convention.

Hardly any inner suffering can be found in Machiavelli. It cannot be assumed that he is a representative of the universal truths of the Christian doctrine. Christian ideas, whose foundations were very firmly rooted in the European conceptualization of the structure of reality and the relevant locus of the human within the universe, are strongly opposed by the Italian thinker; he seeks to restore the idea of the human condition and human’s relationship with what transcends them, the idea where human beings are subjects rather than objects of action with vitality conditioned by some transcendent force. Machiavelli wishes to bring the human being out of this “passive dance” of Christianity. The most significant issue is the autonomy of human agency, and, in spite of the inevitability of Fortune, this Christian determination should be overcome. Machiavelli asks why people used to love freedom more than they do now? Piety and fear of God’s punishment are an irreplaceable source of social discipline. His is an instrumental approach to religion. Christianity glorifies those who are humble and contemplative and consists in the contempt for human possessions. Machiavelli decries Christian doctrine for its apotheosis of servility and weakness.

This we may gather from many of their [A.T.K.: pagans’] customs, beginning with their sacrificial rites, which were of much magnificence as compared with the simplicity of our worship, though that be not without a certain dignity of its own, refined rather than splendid, and far removed from any tincture of ferocity or violence. In the religious ceremonies of the ancients neither pomp nor splendour were wanting; but to these was joined the ordinance of sacrifice, giving occasion to much bloodshed and cruelty.

For in its celebration many beasts were slaughtered, and this being a cruel spectacle imparted a cruel temper to the worshippers. Moreover, under the old religions none obtained divine honours save those who were loaded with worldly glory, such as captains of armies and rulers of cities; whereas our religion glorifies men of a humble and contemplative, rather than of an active life. Accordingly, while the highest good of the old religions consisted in magnanimity, bodily strength, and all those other qualities which make men brave, our religion places it in humility, lowliness, and contempt for the things of this world; or if it ever calls upon us to be brave, it is that we should be brave to suffer rather than to do. And if our religion demands that you have fortitude, it is not because you are able to act, but because you can endure suffering more easily. (Machiavelli, 2004)

MacIntyre is critical of this and shows the incommensurability of the contemporary language of morality with the ongoing moral changes. The collapse of the universal and rational justification of morality leads to the emergence of emotivistic theories, according to which all moral disputes are unresolvable in a rational way. The solution that MacIntyre proposes is a narrative conception of human persons and Aristotle's virtue ethics renewed through the concepts of practice, narrative and tradition (MacIntyre, 1983; 1988; 1996; 2002).

If previously one could talk about the existence of a social and political order determined by certain distinction between good and evil, namely by, in general terms, Christian morality, then Machiavelli initiated the schism noted by I. Berlin. As Strauss rightly points out: "Machiavelli's new 'ought' demands then the judicious and vigorous use of both virtue and vice according to the requirements of the circumstances. The judicious alternation of virtue and vice is virtue (*virtù*) in his meaning of the word [...] Machiavelli's distinction between goodness and other virtues tends to become an opposition between goodness and virtue: while virtue is required of rulers and soldiers, goodness is required, or characteristic, of the populace engaged in peaceful occupations; goodness comes to mean something like fear-bred obedience to the government, or even vileness" (Strauss, 1987, p. 301).⁵ Thus, Machiavelli's political virtues are a source of moral and civilizational disorder, an expression of a disease that cannot be easily overcome; because of the tyrannical idea of happiness in societies consumerism is very

⁵ Leo Strauss points to two concepts in this context: "*virtù*" and "*bontà*," as distinguished by Machiavelli. This is probably an allusion to the Ciceronian division of virtues, whereby "good people" are modest, moderate, keep promises and are above all just; they are not necessarily brave and clever, though. This is the reference to the concept of virtues that we find in Plato's *Republic*: moderation and justice are two of the chief virtues that every citizen of a *polis* possesses. Courage and wisdom are the virtues that characterize, respectively, guardians and philosophers, who shall rule the state. See: Strauss, L., & Cropsey, J. (Eds.). (1987). *History of political philosophy* (3rd ed.). University of Chicago Press.

widespread and many politicians still dream of becoming enlightened tyrants (Piekarski, 2007, p. 468).

Machiavelli is mounting another boundary in his thought: he does not blur the difference between good and evil – on the contrary, he keeps it in order to maintain the main scandalizing argument – “evil” is the basis of “good” (Manent, 1994, p. 29). Manent ventures further in his interpretations: “good” can occur and is sustained due to “evil.” This implies that a peaceful life, that is life under justice in the sense of traditional heritage that citizens carry with certain morality, is possible under normal conditions within the state. This applies to the conditions of the state that has some degree of stability. Machiavelli, however, addresses public life from the perspective of its origins and sources rather than from its purpose. He suggests that “ordinary” morality should be suspended or conditioned by “extraordinary” immorality (Manent, 1994, p. 29). One of the deepest-rooted traits of the post-Machiavellian mind is, therefore, to doubt the status of good. Freedom may be founded on tyranny, justice on injustice, and morality on immorality. What has been “good” in the Christian sense is now seen as “evil” in the Machiavellian sense. Humility, love, weakness, and justice as conceived within Christian morality work to the detriment of the state and thus to the detriment of the public good and citizens’ capacity to achieve happiness within the state in the sense indicated by Machiavelli, namely successfulness. In no way should politics open up to anything superior. Giving in to the absolute determination, accepting the fundamental human “disability,” defining one’s own existence through the transcendent: things that were “good” in the former order are wrong, ineffective and “bad” in the new order. What in the old order was clearly defined as “evil” becomes acceptable for Machiavelli. The “prince” should establish order in the state with violence and fear. Public good originates in the “immoral” stance, which is “extraordinary” as it aims to provide citizens with conditions for them to be able to attain happiness. It is defined by the practical dimension of human existence. The constitutive principle of the political order is the self-sufficiency of the secular order. Machiavelli does not obscure the difference between good and evil but draws a clear line between them.

As Strauss observes, however, “there is of course a great difference between Terror for its own sake, for the sake of its perpetuation, and Terror that limits itself to laying the foundation for the degree of humanity and freedom that is compatible with the human condition (Strauss, 1987, p. 302).” Machiavelli is not a thinker who calls for violence as a value in itself. *Virtù* is a pagan virtue; after all, it is also a public virtue. The author of *The Prince* emphasizes: “I believe that this [A.T.K.: the ruler’s inability to maintain peace in the state] follows from severities being badly or properly used. Those may be called properly used, if of evil it is possible to speak well, that are applied at one blow and are necessary to one’s security, and that are not persisted in afterwards unless they can be turned to the advantage of the subjects. The badly employed are those

which, notwithstanding they may be few in the commencement, multiply with time rather than decrease" (Machiavelli, 2016). Increasingly popular is the interpretation that the Italian intellectual was an advocate of what was later termed *raison d'état*, that is, the justifying of immoral actions taken under unusual circumstances for the state benefit. It seems that this interpretation is due to the misunderstanding of Machiavelli. For the representatives of the *raison d'état*, the use of immoral measures is justified by the uniqueness of those measures. Those measures are employed to save the system, whose aim is to create a situation where such measures will not be necessary. For Machiavelli, the methods are not of unique nature; they are something ordinary. This does not imply a conflict of values; public life is guided by its own "morality," or its own criteria. The boundary he has mounted between politics on one side, and theology and state teleology on the other, is clearly defined and needs no justification. It is a sharp divide between morality and power.

Berlin discusses "the originality of Machiavelli," which has been dividing the European culture to this day: "One is obliged to choose: and in choosing one form of life, give up the other. That is the central point. If Machiavelli is right, if it is in principle (or in fact: the frontier seems dim) impossible to be morally good and do one's duty as this was conceived by common European, and especially Christian ethics, and at the same time build Sparta or Periclean Athens or the Rome of the Republic or even of the Antonines, then a conclusion of the first importance follows: that the belief that the correct, objectively valid solution to the question of how men should live can in principle be discovered, is itself in principle not true. This was a truly erschreckend proposition" (Berlin, 1979, pp. 66–67). However, it should also be borne in mind that the Renaissance thinker put "human" at the centre of his interest. The separation of religion and state was driven by the will for autonomy on the part of the individual who possesses *virtù* and is able to resist even the merciless Fortune. This kind of individual does not have absolute rules requiring them to submit to transcendent rules imposed on them. This means that, despite consenting to the non-exceptionality of using immoral measures in politics, Machiavelli does not agree to the use of absolute violence for the sake of it or for Prince's insatiable vanity. It was supposed to be, as Strauss would point out, terror limited to establishing a space of humanity and freedom to the extent that they can be reconciled with the human condition. It was meant to be the situation, argued Machiavelli, where cruelty benefits citizens. Violence and terror are justifiable in political life from the perspective of its origins. Prince's enterprise is a temporary dictatorship for the individual to organize a new order. This is not a direct action programme, but a far-reaching plan for a stable and sustainable state. One can thus draw another boundary in line with Machiavelli. Within the new state, a human regains their freedom and autonomy. It is an individual liberated from all pressures of Christian morality. A human is aware of the workings of Fortune, but they can try to overcome the

circumstances in which they have come to live. They are also aware that Fortune is ever unpredictable. Therefore, *virtú* can not have “inhuman” characteristics. It has to remain within certain *limits*. Morally as much as possible, immorally as much as necessary. And if necessary, amoral action is useful. Machiavelli’s insights on governance do not imply acquiescence for politicians to act immorally. Immoral actions are necessitated by situations where moral measures prove insufficient. When the principle of humanness and goodness help a politician achieve their goal more effectively than cruelty and rape do, they shall rely on humanness and goodness (Riklin, 2000, p. 65). This is to say, within the limits of humanness, where one shall be mindful of uncertainty. The Machiavellian world of politics is always uncertain. By *virtú*, “Prince” can gain and keep power. This is the art of governing. To be successful, the ruler has the right to use violence. However, they must not use it unreasonably. They should constantly keep in mind that success and effectiveness are never ultimate. “In the same manner, having been reduced by disorder, and sunk to their utmost state of depression [A.T.K.: within the state], unable to descend lower, they, of necessity, reascend; and thus from good they gradually decline to evil, and from evil again return to good. The reason is, that valor produces peace; peace, repose; repose, disorder; disorder, ruin [...]” (Machiavelli, 2013). *Virtú* requires subtlety from the ruler. Brutality and violence ruin all subtlety. The world of Machiavelli has no fundamental, fixed principles. The rupture that comes with the Italian author leaves the political world uncertain. A good politician should be a virtuoso in recognizing when to cross boundaries and when to respect them.

Bibliography:

- Aristotle. (2007). *Nicomachean ethics* (W. D. Ross, Trans.). In R. McKeon (Ed.), *The basic works of Aristotle*. Modern Library.
- Berlin, I. (1979). The originality of Machiavelli. In I. Berlin, *Against the current: Essays in the history of ideas*. Pimlico.
- Croce, B. (1925). *Elementi di politica*. Laterza.
- Filipowicz, S. (2008). Czytając Machiavellego: Uwagi na temat granic ludzkiej pomyślności. *Civitas Hominibus: Rocznik Filozoficzno-Społeczny*, 3, 69–79.
- Kołakowski, L. (1979). An epistemology of the striptease. *TriQuarterly*, 22, 49–67.
- Kołakowski, L. (2005). *Main currents of Marxism*. W. W. Norton & Company.
- Machiavelli, N. (2004). *Discourses on the first decade of Titus Livius*. Project Gutenberg. <http://www.gutenberg.org/cache/epub/10827/pg10827.html>
- Machiavelli, N. (2013). *History of Florence and of the affairs of Italy from the earliest times to the death of Lorenzo the Magnificent*. Project Gutenberg. <https://www.gutenberg.org/files/2464/2464-h/2464-h.htm>

- Machiavelli, N. (2016). *The prince* (W. K. Marriott, Trans.). Project Gutenberg. <http://www.gutenberg.org/files/1232/1232-h/1232-h.htm>
- MacIntyre, A. (1983). Moral rationality, tradition, and Aristotle: A reply to Onora O'Neill, Raimond Gaita and Stephen R. L. Clark. *Inquiry*, 26(4), 447–466.
- MacIntyre, A. (1988). *Whose justice? Which rationality?* University of Notre Dame Press.
- MacIntyre, A. (1996). *Dziedzictwo cnoty: Studium z teorii moralności* (A. Chmielewski, Trans.). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- MacIntyre, A. (2002). *Krótką historia etyki: Filozofia moralności od czasów Homera do XX wieku* (A. Chmielewski, Trans.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Maneli, M. (1968). *Machiavelli*. Wiedza Powszechna.
- Manent, P. (1994). *Intelektualna historia liberalizmu*. Wydawnictwo ARCANA.
- Marcu, V. (1938). *Machiavelli: Szkoła władzy*. Powszechna Spółka Wydawnicza „Płomień.”
- Nietzsche, F. (2010). *Beyond good and evil*. Aziloth Books.
- Piekarski, R. (2007). *Koncepcja cnót politycznych Machiavellego na tle elementów klasycznej etyki cnót*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Plato. (1979). *Gorgias* (R. Waterfield, Trans.). Oxford University Press.
- Plato. (2008). *Republic* (R. Waterfield, Trans.). Oxford University Press.
- Plato. (2009a). *Phaedo* (D. Gallop, Trans.). Oxford University Press.
- Plato. (2009b). *Protagoras* (C. C. W. Taylor, Trans.). Oxford University Press.
- Reale, G. (2000). *Historia filozofii starożytnej (T. I)*. Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Ricœur, P. (2008). *Freud and philosophy: An essay on interpretation*. Yale University Press.
- Riklin, A. (2000). *Nicollò Machiavellego nauka o rządzeniu*. Wydawnictwo Poznańskie.
- Strauss, L. (1975). The three waves of modernity. In H. Gildin (Ed.), *Political philosophy: Six essays*. Pegasus-Bobbs-Merrill.
- Strauss, L. (1998). *Sokratejskie pytania*. Fundacja „Aletheia.”
- Strauss, L., & Cropsey, J. (1987). *History of political philosophy*. The University of Chicago Press.

Spis treści

Marzena Mruk: Islamska Republika Iranu i Oś Oporu w dobie kryzysu bliskowschodniego	3
Aleksandra Kusztal: Boskie, cesarskie czy ludowe? Kościół a demokracja w świetle katolickiej nauki społecznej	19
Krzysztof Darmoń, Maciej Marmola: Potencjał sztucznej inteligencji (AI) w budowaniu skutecznych narracji politycznych	39
Wit Hubert, Mikołaj Cześnik: Partycypacja i reprezentacja. Głos młodych Europejczyków w kształtowaniu demokracji	53
Maciej Sychowiec: Czy polaryzacja afektywna osłabia zadowolenie z demokracją? Dane z krajów europejskich	69
Agnieszka Turoń-Kowalska: „Granica” w myśli politycznej Niccolò Machiavellego	91

Table of Contents

Marzena Mruk: The Islamic Republic of Iran and the Axis of Resistance in the Middle East Crisis	3
Aleksandra Kuształ: Divine, Imperial or Popular? The Church and Democracy in the Light of Catholic Social Teaching	19
Krzysztof Darmoń, Maciej Marmola: The Potential of Artificial Intelligence (AI) in Building Effective Political Narratives	39
Wit Hubert, Mikołaj Cześnik: Participation and Representation: The Voice of Young Europeans in Shaping Democracy	53
Maciej Sychowiec: Does Affective Polarization Undermine Satisfaction with Democracy? The Evidence from European Countries	69
Agnieszka Turoń-Kowalska: “Boundary” in the Political Thought of Niccolò Machiavelli	91

Redakcja tekstów w języku polskim / Polish texts copy editing
Katarzyna Szkaradnik

Redakcja tekstów w języku angielskim / English texts copy editing
Tomasz Kalaga

Korekta tekstów / Proofreading
Marzena Marczyk

Projekt okładki i przygotowanie do druku / Cover design and preparation for printing
Beata Klyta

Łamanie / Typesetting
Anna Paszkowska

ISSN 2353-9747

(wersja elektroniczna) / (electronic version)

Wersją referencyjną czasopisma, począwszy od 2018 roku, jest wersja elektroniczna, ukazująca się na platformach: / The reference version of the journal is the electronic version, which appears on the platforms:

Central and Eastern European Online Library www.ceeol.com

University of Silesia Press – Open Journal System www.journals.us.edu.pl

Czasopismo wcześniej ukazywało się w formie drukowanej z ISSN 1895-3492

This journal was formerly published in print with the following identifier ISSN 1895-3492

Creative Commons

Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach

4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed>



Wydawca / Publishing Office
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Jordana 18, 40-043 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Ark. druk. 7,0. Ark. wyd. 8,0.

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 2353-9747



9 772353 974505

Więcej informacji

